

ŻYCIE GOSPO DARCZE

TREŚĆ:	Str.
Budżet pracy i pokoju	957
INŻ. EUGENIUSZ KWIATKOWSKI — Remont mechanizmu monetarnego w świecie . . .	958
STANISŁAW WYROBISZ — Argumenty rolnicze	962
MARIAN KALITA — Sprawy handlu na III Zjeździe Przemysłowym Z. O.	964
KAZIMIERZ DANKOWSKI — Tayloryzm a współzawodnictwo	969
CZESŁAW PRZYMUSIŃSKI — Przegląd ustawodawstwa gospodarczego	970
R. REJS — Środki obrotowe i rentowność w przedsiębiorstwach wytwórczych . . .	973
Wyniki akcji wielowarsztatowców	974
Główne cyfry preliminarza budżetowego na rok 1948	978
JULIAN PODOSKI — Handel może i powinien być planowany	981
J. DOMINKO — Spółdzielczość w Jugosławii .	983
ZBIGNIEW EHRENBERG — Nowe formy szkolenia rzemieślników	986
INŻ. ANDRZEJ JENICZ — Możliwości eksportu artykułów rolniczo-przemysłowych z Polski	990
Pierwszy Zjazd Polskiego Tow. Ekonomicznego	992
DR H. SUKIENNICKI — Handel zagraniczny Czechosłowacji w I-szym półroczu 1947 r.	996
DR SEWERYN RÓŻYCKI — Wystawa samochodowa w Paryżu	998
DR STANISŁAW KIPTA — Alchemicy w Wielkich Hajdukach	1003
Kronika przemysłowa, skarbowa, spółdzielcza, gospodarki komunalnej i prywatnej. Wybrzeże — Żegluga. Eksport — Import. Rynki krajowe. Rolnictwo i leśnictwo. Różne z kraju. Rynki światowe. Z całego świata. Przegląd prasy i wydawnictw.	

DWUTYGODNIK

Fabryka chemiczna

JÓZEF DĄBROWSKI

KATOWICE, BIURO: ULICA KOŚCIUSZKI 43, FABRYKA:
ULICA MIKOŁOWSKA 25 • TELEFONY: BIURO: Nr 362-35
i 362-49, FABRYKA: Nr 348-46, SKRYTKA POCZTOWA 595

PRODUKUJE I POSIADA STAŁE NA SKŁADZIE:

Lakiery spirytusowe modelowe, izolacyjne dla celów elektro-technicznych dla wypalania w piecu i schnące na powietrzu. Lakiery nitro duco do natryskiwania samochodów. Emalie syntetyczne do malowania mebli i podłóg. Farby olejne, gruntowe, rdzochronne, minia ołowiana, tarta w oleju, minia żelazowa, pokost żywiczny, syntetyczny i czysto lniany. Szpachlówki, pasty do polerowania i wszelkie farby dla specjalnych celów technicznych

ZAKUPUJE W KAŻDEJ ILOŚCI:

Żywice naturalne: jak kalafonia jasna, ciemna. — Żywice: syntetyczne, sztuczne. Olej lniany, terpentynę, stearynę, aceton. — Tlenki: żelaza, cynku, ołowiu. Octan cobaltu, sykatywy cobaltowe płynne. — Wapno techniczne niegaszone w proszku

248

LEKARZY LUB FARMACEUTÓW

do naukowej propagandy
leków w Warszawie
i miastach wojewódzkich

POSZUKUJE
CENTRALA
HANDLOWA
PRZEMYSŁU
CHEMICZNEGO

Pierwszeństwo mają byli
propagatorzy. Warunki do
omówienia. Oferty i życiorysy z opisem pracy propagandowej składać:

WYDZIAŁ PERSONALNY,
WARSZAWA, UL. MŁ. JUGOSŁOWIAŃSKIEJ 18

453

CENTRALA ODPADKÓW

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
ŁÓDŹ, UL. POŁUDNIOWA 44

Prowadzi na terenie całej Rzeczypospolitej

zbiórkę odpadków

Zainteresowani w uruchomieniu zbiornicy odpadków winni zgłosić się bezpośrednio do Centrali Odpadków w Łodzi, gdzie otrzymają szczegółowe informacje.

CENTRALA ODPADKÓW UDZIELA
ZALICZEK NA DOSTAWY ODPADKÓW

(PAP) 462



KSIĘGOWOŚĆ PRZEBITKOWA

oraz druki

»CENTRAL«

to symbol najdoskonalszych
metod organizacyjnych
każdej INSTYTUCJI

Centrala Księgowości »CENTRAL«
Kraków, Rynek Gł. 8 • telefon 565-91

(PAR) 464

ŻYCIĘ GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK • 1—15 GRUDNIA 1947 • ROK II • NUMER 22

REDAKCJA: KATOWICE, ULICA 3-GO MAJA 23, TELEFON NR 317-71 — ADMINISTRACJA: TELEFON NR 317-73

BUDŻET PRACY I POKOJU

PO raz drugi w tym roku rozpatruje Sejm preliminarz budżetowy. Już dziewięciomiesięczny budżet, uchwalony przez Krajową Radę Narodową wiosną 1946 r., był wyrazem przystosowania się do zasady, że rok budżetowy odpowiada rokowi kalendarzowemu. Sejm Ustawodawczy zaraz po wyborach zajął się budżetem na rok 1947, a na obecnej sesji nastąpiło już całkowite zharmonizowanie prac sejmowych z terminami konstytucyjnymi.

Ten sukces organizacyjny ważny jest dla sprawy normalizacji stosunków w kraju, który przed dwoma dopiero laty wyszedł całkowicie spod okupacji i uwolniony od wroga rozpoczął gospodarkę na terytorium, zmiążdżonym przez niszczący walec wojny.

Na budżet 1948 roku spadają poważne zadania.

Należy pokryć wydatki inwestycyjne nadwyżką budżetową i wygospodarować na ten cel 40 miliardów złotych.

Należy pokryć zwiększone wydatki na wyżywienie ludności w wysokości 90 miliardów złotych (w roku bieżącym 48 miliardów złotych).

Należy pokryć normatywne środki obrotowe w przemyśle państwowym zwiększając ich poziom z 8 do 20 miliardów złotych.

Od 1 stycznia 1948 roku budżet będzie się rozliczać wyłącznie według cen komercyjnych. Ten wyraz dążenia do całkowitej likwidacji cen podwójnych jest dalszym krokiem na drodze do pełnej normalizacji życia gospodarczego. Przynosi jednakże z sobą trudności, uwydatniające się w wysokości wydatków. Mimo to preliminarz przewiduje nadwyżkę poważniejszą niż w roku bieżącym.

Budżet jest jednym z ogniw łańcucha planów, składających się na ogólny plan finansowy. Powiązany jest z aparatem przemysłowo-wytwórczym w myśl żądań Sejmu, aby budżet obejmował również wyniki gospodarki finansowej przedsiębiorstw. Daje również swój wkład w plan inwestycyjny. W związku z tymi powiązaniem budzi zainteresowanie sprawa gospodarności samego budżetu.

Są tutaj do zanotowania przede wszystkim zamierzone nadwyżki. Jeśli chodzi o gospodarkę budżetową niedalekiej przeszłości, to zwraca uwagę spłacenie długu Państwa w Narodowym Banku Polskim oraz redukcja etatów w administracji. Przerosty administracyjne stały się zjawiskiem powszechnym po wojnie. Polska należy do tych państw, które przerosty te likwidują, zasilając nimi kadry pracowników produkcyjnych dziedzin gospodarczych.

Obciążenie wydatków przez zaopatrywanie ludności pracującej stanowi poważną trudność, ale jest równocześnie charakterystyczne dla całości budżetu, który kontynuuje poprzednie wysiłki na rzecz człowieka, zwiększając udział tych wydatków w ogólnej kwocie z 47,5% do 50%.

W dziedzinie dochodów pozycja Państwowego Monopolu Spirytusowego budzi zastanowienie wobec powszechnie podejmowanych wysiłków celem wzmoczenia wydajności pracy, będącej poważną dźwignią gospodarczą.

Należy podejść do tego zagadnienia również od strony troski o biologiczny byt narodu. W rysujących się bowiem dylematach:

powiększenie pogłowia trzody czy kartofle do gorzelni, celem przerobienia ich na alkohol konsumcyjny;

milicja dla walki z potęgowaną przez alkoholizm przestępczością, czy milicja tępiąca pokatne pędzenie samogonu;

mniej nieszczęśliwych wypadków przy pracy, mniej sanatoriów czy więcej szkół;

oszczędność na sile biologicznej czy wzrost wpływów monopolowych —

odpowiedź jest jasna i jednoznaczna.

Podkreśliłoby to jeszcze mocniej charakter budżetu, który będąc budżetem stabilizacji, pokoju i twórczej pracy jest jednocześnie wyrazem ogólnej polityki Państwa na odcinku wewnętrznym i zagranicznym.

REMONT MECHANIZMU MONETARNEGO W ŚWIECIE

Ankieta „Życia Gospodarczego” — „Kiedy i na jakim poziomie stabilizować złotego” — przetworzyła się w akcję o dużym znaczeniu dla polskiej myśli ekonomicznej. Przyniosła ona mnóstwo wielce cennych uwag i wniosków naszych czołowych ekonomistów o roli i znaczeniu współczesnego pieniądza w gospodarce nie tylko o skali państwowej, lecz i międzynarodowej. Obecnie w ramach tej ankiety zamieszczamy głos inż. E. Kwiatkowskiego, b. ministra skarbu, delegata Rządu na Wybrzeżu. Autor artykułu, po przeprowadzeniu nader wnikliwej analizy pieniądza na tle światowych przemian gospodarczo-politycznych, stawia wnioski o tak doniosłym znaczeniu dla rozwoju pokoju między narodami, że tymi wnioskami powinni się zainteresować wszyscy mężowie stanu, którzy kierując polityką i ekonomią świata pragną szej realizacji zasady utrwalenia pokoju i zgody między państwami.

REDAKCJA.

NA przełomie naszego wieku panowała powszechnie opinia, że wreszcie świat wszedł na drogę rozumnej, spokojnej ewolucji, w której cywilizacja techniczno-naukowa staje się stopniowo własnością coraz szerszych mas społecznych. Defekty w strukturze politycznej, społecznej i gospodarczej, zarysowane wyraźnie w niektórych miejscach globu, wysychały zwolna jak plamy wilgoci na ogrzewanej systematycznie powierzchni. Paul Morand w książce swej o roku zetknięcia się dwu stuleci wykluczał perspektywę wojny w Europie XX wieku. Postęp gospodarczy i socjalny odbywał się w szybkim tempie. Szczególnie mechanizm monetarny funkcjonował sprawnie jak znana od dawna, dobrze naoliwiona maszyna parowa. Produkcja, środki transportowe, wymiana handlowa w skali międzynarodowej rozrastały się ustawicznie i automatycznie. Symbolem stabilizacji stosunków gospodarczych międzynarodowych przed pierwszą wojną światową mogły być chyba — korygowane od czasu do czasu — traktaty handlowe np. małej Danii, których stypulacje zasadnicze w układzie z Holandią pochodziły z r. 1701, z W. Brytanią z r. 1824, ze Stanami Zjednoczonymi i Norwegią z r. 1826, z Francją z r. 1842, z Persją z r. 1857, a z Włochami z r. 1864. Niemcy w r. 1913 na 6070 milionów mk. w obiegu miały monet złotych na 3700 miln. mk. Rządy państw tylko w wyjątkowych wypadkach i w nieznacznym stopniu odwoływały się wówczas do pomocy kredytowej w centralnych instytucjach finansowych. Takie państwa, jak W. Brytania, Stany Zjednoczone czy Szwecja przed r. 1913 zupełnie nie korzystały z kredytu w bankach emisyjnych, a udział takich państw, jak Belgia, Francja czy Niemcy w ogólnej sumie kredytów w tych instytucjach nie przekraczał kilku lub kilkunastu procent. Mechanizm walutowy w tym okresie czasu wyposażony był w samoczynne regulatory, które w zasadzie dość sprawnie funkcjonowały. Emisja banknotów była organicznie związana ze złotem, a normalnie pokrycie pieniądza papierowego złotem nie było mniejsze niż 50%. Europa dominowała w handlu światowym. W r. 1913 prawie dwie trzecie obrotów w tym handlu przypadły na kraje europejskie. Ona konsumowała zamorskie surowce i płody agrarne, ona będąc fabryką d'a świata eksportowała wyroby gotowe, przemysłowe, jej płacił cały świat za fachową, kwalifikowaną pracę i za usługi transportowe. Saldo tej pozycji było wysoce dochodowe, akumulując ustawicznie zasoby kapitałowe w tym zróżnicowanym starym świecie. Miało to oczywiście dalsze reperkursje polityczno-gospodarcze. Imperializm europejski legitymował się wówczas w świecie niepropagandowymi aktywami. Tuż przed wojną kapitały brytyjskie, francuskie i niemieckie ulokowane

poza ich granicami, w znacznej części w krajach zamorskich, szacowano na 33 miliardy dolarów. Tak np. Zjednoczone były wówczas krajem dłużniczym i z kredytów europejskich zaabsorbowały ok. 5 miliardów dolarów. Ponadto — to właśnie Europa dostarczała krajom zamorskim olbrzymich kontyngentów fachowych pracowników, montujących tam zręby nowego i nowoczesnego gospodarstwa. Ci emigranci przekazywali corocznie poważną część swoich oszczędności do Europy. Europa bogaciła się, eksploatowała inne części świata, ale inwestując ciągle dalej zarobione pieniądze budowała i równowagę gospodarstwa światowego, i swój dominujący w świecie autorytet.

Jeżeli w ramach poszczególnego organizmu państwowego zarysował się znaczniejszy odpływ dewiz czy złota dla wyrównania salda bilansu płatniczego, to proces ten był normalnie równoznaczny z odpompowaniem równowartościowej części własnych banknotów z obiegu do banku emisyjnego. Skurczenie obiegu — wspomagané ewentualnie innymi środkami z zakresu techniki kredytowej — wywoływało zjawisko obniżki cen na rynku wewnętrznym, co z kolei działało zarówno hamująco na import obcych towarów jak też i pobudzająco na eksport. W konsekwencji wzrastał dopływ dewiz wzgl. złota i szala bilansu płatniczego wychylając się w jedną i drugą stronę zmierzała wciąż do stanu równowagi. Gdyby jednak w okolicznościach wyjątkowych zaburzenia w równowadze, np. na tle koniunktury inwestycyjnej, groziły lokalnie trwalszą nierównowagą, wówczas pozostawało zawsze otwarte odwołanie się do długoterminowej pożyczki zagranicznej.

CAŁY ten zegarowy i czuły mechanizm monetarny i gospodarczy został gruntownie zdestruowany w czasie pierwszej wojny światowej i demonstrował niewyczerpane skutki tej destrukcji, coraz uciążliwsze i coraz szersze, aż po dzień wybuchu drugiej wojny światowej. Obie wojny toczyły się pod hasłem patriotyzmu europejskiego albo przynajmniej kontynentalnego. Ale nigdy jeszcze w przeszłości Europa nie doznała ciosów tak głębokich i tak nieuleczalnych jak właśnie z rąk rzekomych patriotów europejskich. Już po pierwszej wojnie zaszły dwa równoległe procesy podważające definitywnie hegemonię gospodarczą i finansową Europy w świecie. Jej potencjał gospodarczy został częściowo zrujnowany, częściowo osłabiony, a równocześnie gospodarstwo pozaeuropejskie — pozbawione chwilowo swego rynku zbytu i zaopatrzenia — rozrosło się, zmodernizowało się i usamodzielniało. Warsztaty produkcyjne zbliżyły się do źródeł surowców i do wielkich egzotycznych rynków zbytu. W stosunku do sumarycznej produkcji światowej Europa cofnęła się po-

ważnie. Przykładowo można przytoczyć, że w zakresie produkcji tak dziś podstawowego surowca jak ropa naftowa, udział Europy między r. 1913 a 1923 spadł z 21.5% na 6.1%, w produkcji miedzi z 19.0% na 8.0%, w prod. ołowiu z 48.0% na 23.0%, cynku z 68.0% na 45.0%, żelaza z 58.4% na 46.8%. Produkcja np. cukru wzrosła w tym samym czasie w Azji o 50%, w Australii o 60%, w Ameryce o 100%. W sześć lat po zakończeniu wojny rola Europy w handlu światowym skurczyła się o jedną czwartą.

Co gorzej, Europa musiała produkować dla siebie, dla wewnętrznych rynków poszczególnych państw **drogo**, na eksport zaś — stając wobec konkurencji zupełnie nowoczesnych i tanio pracujących fabryk w USA, w Japonii, w Kanadzie, w Indiach, w Australii, w Nowej Zelandii, w Unii Połudn.-Afrykańskiej — musiała oddawać swe wyroby **tanio**. Jej produkcja na długie lata obciążona została skonsumowaniem w czasie wojny części przyszłego dochodu społecznego. Wyraziło się to rozrostem długów publicznych. Jej urządzenia wytwórcze były po wojnie albo zniszczone, albo wyczerpane, a kapitały amortyzacyjne skonsumowane. Trzeba było natychmiast przystąpić do odbudowy i modernizacji urządzeń. Wyraziło się to zasadniczym przemianowaniem ról. Europa z pozycji wierzyciela poczęła się stawać dłużnikiem i to dłużnikiem dość niepewnym. Znaczna część wartości kapitałowych, ulokowanych przez państwa europejskie w krajach zamorskich, została strawiona w czasie wojny i przeszła w ręce nowych dysponentów. Mechanizacja produkcji przemysłowej i agrarnej zabarykadowała możliwości emigracyjne z Europy, ze wszystkimi konsekwencjami gospodarczymi i finansowymi. Jeden kombajn amerykański w rolnictwie zastępował pracę 70 ludzi. Jeden „wielki piec“ hutniczy, produkujący pięć razy więcej surowki, wymagał obsługi o połowę mniejszej niż przestarzały piec w Europie. Flota handlowa państw europejskich została w czasie wojny przetrzebiona, flota państw pozaeuropejskich rozrosła się.

Zdestruowany mechanizm monetarny państw europejskich został pozostawiony swojemu losowi. Każde państwo mocowało się z tym problemem na swoją rękę i wedle indywidualnej, wciąż zmiennej recepty empirycznej. Każda grupa gospodarcza uciekała z tego potopu oddzielnych kryzysów i katastrof, jak mogła. Odrzucone zostały wszystkie zasady i wszystkie dyscypliny, a kto pragnął je w nieskazitelnej formie zachować i stosować, ten dochodził szybko do nowej, jeszcze głębszej katastrofy. Opinie i tendencje ulegały fantastycznie szybkim zmianom. Dewaluacja pieniądza wydawała się początkowo katastrofą, później poczytywana była za wspaniałe lekarstwo, wreszcie za obosieczny instrument taktyczno-negocjacyjny. Podobne ewolucje przechodziły zarządzenia o przepisach dewizowych, podobnym fluktuacjom ulegała klauzula traktatowa „największego uprzywilejowania“, podobne oscylowanie wykazywała polityka celna, polityka kontyngentowa, polityka w stosunku do karteli.

Pieniądz, który przez wieki całe był szkieletem mechanizmu międzynarodowej i wewnętrznej wymiany towarowej, w nowych warunkach powszechnego chaosu gospodarczego, stawać się począł coraz wyraźniej — hamulcem i destruktozem tej wymiany.

W TYM stanie pełnego zamętu działań i pojęć zaskoczyła ludzkość druga wojna światowa. Stała się ona niespotykanym w dziejach co do wymiarów katalizatorem procesów dewastacyjnych i antycypacyjnych, które ponownie skoncentrowały się głównie w Europie. Wciąż jeszcze żyjemy pod narcozą pooperacyjną i nie dostrzegamy wyraźnie wszystkich skutków tego faktu, skutków, z którymi nieuchronnie musimy stanąć twarzą w twarz w niedalekiej przyszłości. **Jeżeli procesy cywilizacyjne i gospodarcze opieramy na wartościach reprezentowanych przez człowieka, przez surowce i produkty spożywcze, przez urządzenia produkcyjne, przetwórcze i środki komunikacyjne, przez zakumulowane rezerwy kapitałowe i wreszcie przez kodeks zasad moralnych regulujących wzajemne stosunki pomiędzy ludźmi, to w obrębie wszystkich tych elementów dokonane zostały spustoszenia prawie bez precedensu w dziejach świata.**

Po raz pierwszy w historii 94% ludzkości kuli ziemskiej zaangażowane było równocześnie w jednolitą wojnę. W grupie 30 milionów ludzi zabitych i 40 milionów ludzi rannych lub wykończonych z łóżyska swej pracy znalazły się jednostki najaktywniejsze, najbardziej produktywne i twórcze. Wielomiliardowe wartości kulturalne zostały bezpowrotnie unicestwione. Rolnictwo, górnictwo, przemysł, środki transportowe, miasta, urządzenia użyteczności publicznej uległy zniszczeniu. Skonsumowane zostały nie tylko rezerwy zakumulowane w ciągu wielu generacji, ale na całe generacje naprzód obciążony został dotkliwie dochód społeczny. Z zasad moralnych pozostały tylko beżużyteczne strzępki. 90% umów i zobowiązań międzynarodowych zostało na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat pogwałcone i wydrwione. Narody toną w potopie wzajemnej nieufności. Słowa i podpisy zdewaluowały się. Rasa ludzka twórczego i pogodnego optymizmu albo wyginęła doszczętnie, albo ukryła się w oborach tępej bezmyślności. Tak więc w gospodarstwie światowym piętrzą się ponownie całe góry paradoksów.

STANY Zjednoczone wywierają dziś jeszcze wpływ głębszy, niż kiedykolwiek w przeszłości na sytuację gospodarczą świata. One konsumują 40% wszystkich surowców przemysłowych produkowanych na kuli ziemskiej. One zajmują pierwsze miejsce na świecie w prawie wszystkich kluczowych pozycjach produkcyjnych. One rozporządzają dziś największymi środkami transportowymi, one dominują w produkcji węgla, nafty, żelaza, stali, energii elektrycznej, bawełny, metali kolorowych, produktów chemicznych, samochodów. Oto zwyż 3/4 ilości samochodów świata produkują dziś dwa tylko koncerny amerykańskie. Oto złoto monetarne skupia się i kondensuje coraz wyraźniej w bankach amerykańskich. W r. 1912 banki amerykańskie posiadały 30% złota monetarnego świata, w r. 1925 udział ten podskoczył do 41%, przed drugą wojną zbliżał się do 65%, dziś przekroczył trzy czwarte zapasu światowego, pomimo gwałtownego wzrostu produkcji tego metalu między r. 1931 a 1941. **Stany Zjednoczone stały się największym wierzycielem świata i same cierpią na chorobę nadmiaru, nadmiaru złota, pieniędzy, maszyn, surowców, środków transportowych, wyrobów przemysłowych i całego potencjału produkcyjnego. Chcąc zapewnić żywotność tego gigantycznego apa-**

ratu gospodarczego, trzeba odnaleźć metodę współpracy z całym światem. Zjawisko to rozszerza się szybko i w przestrzeni, i w poszczególnych zagadnieniach. Prawie wszystkie państwa zachodnio-europejskie nie mogą się same wyżywić. Równocześnie produkcja agrarna takich państw, jak Kanada, Argentyna, Australia, Nowa Zelandia przekracza dwukrotnie własne zapotrzebowanie. Państwa europejskie, Chiny, Japonia są zniszczone gospodarczo i tak długo nie wejdą w tryby normalnej wymiany handlowej, jak długo nie zregenerują na poziomie nowoczesnej techniki swego aparatu wytwórczego. Potrzebują one wszystkiego: i produktów spożywczych, i węgla, i surowców włókienniczych, i produktów naftowych, i metali, i maszyn, i pojazdów mechanicznych. Tymczasem w rzeczywistości generalne zjawisko jest takie: olbrzymia ilość zniszczonych państw czyni z konieczności największe wysiłki, by kosztem ograniczenia własnej konsumpcji i odbudowy spotęgować do największej skali swój eksport. Jest to bowiem jedyna możliwość zabezpieczenia sobie najkonieczniejszego minimum importu, niezbędnego dla własnej często wprost biologicznej egzystencji. Bilanse płatnicze kilkudziesięciu państw są zagrożone. Obroty handlowe międzynarodowe buduje się na fundamentach paradoksu: podniecanego eksportu i dławionego importu, tak jak gdyby te dwa zjawiska nie stanowiły materialnej jedności.

JUŻ w czasie trwania działań wojennych państwa alianckie zdawały sobie z całą jasnością sprawę z trudności, które zarówno na tle wymiany towarowej, jak i na tle zniszczenia mechanizmu monetarnego muszą się wyłonić w świecie w okresie powojennym.

Toteż już w sierpniu 1941 r. ogłaszając tzw. Kartę Atlantycką, alianci kładą nacisk na konieczność stworzenia nowych, mocnych, trwałych i powszechnie obowiązujących zasad gospodarczych w świecie powojennym, dotyczących zarówno nieograniczonego korzystania ze wszystkich źródeł surowców i rynków zbytu, jak też i zabezpieczenia postępu gospodarczego i bezpieczeństwa społecznego wszystkim narodom. Karta Atlantycka ma być wyraźnym zerwaniem z chaosem gospodarczym okresu przedwojennego. Karta Atlantycka ma być nie tylko stwierdzeniem, że nowoczesne gospodarstwo świata stało się niepodzielne i ściśle funkcyjnie powiązane, ale również wskazuje pośrednio, iż drogą wyjścia z już istniejących i przyszłych trudności jest polityka gospodarczego planowania w skali międzynarodowej. Wyrazem tych tendencji była konferencja w Hot Springs, powołująca w połowie r. 1943 organizację do zaplanowania wyżywienia świata i rozwoju rolnictwa. Z tych samych tendencji wyrosła pod koniec 1943 r. w Atlantic City potężna organizacja międzynarodowej pomocy państwom zniszczonym przez działania wojenne: UNRRA. W tym samym czasie pracowano już w komisjach ekspertów nad programem powojennego rozszerzenia obrotów handlowych w skali międzynarodowej, w oparciu o układy multilateralne i o mechanizm stałych relacji walutowych. Prace te w połowie r. 1944 doprowadziły do układu o Międzynarodowym Funduszu Monetarnym w Bretton Woods, którego zasady i powiązania z Międzynarodowym Bankiem dla Odbudowy i Rozwoju Gospodarczego omówione były dokładnie w artykule

J. Mayzla w Nr 7/8 „Życia Gospodarczego“ z 15. VI. 1947 r.

Istota rzeczy polega na tym, że choćby **stopniowego uzdrowienia stosunków politycznych i społecznych w świecie nie można oczekiwać bez wyraźnego podniesienia stopy życiowej wielomilionowych mas ludzkich w starym i nowym świecie.** To jest dziś zasadniczy punkt wyjścia wszystkich rozważań i wszystkich tendencji. Ale w poprzek tej tendencji ustawiły się potężne rzeczowe zapory. Aparat wytwórczy i dystrybucyjny w wielkiej ilości krajów jest zniszczony. Wszystkie rozporządzalne rezerwy kapitałowe wyciekły prawie do samego dna z Europy i z wielu krajów pozaeuropejskich. Konsumcyjne potrzeby budżetów publicznych wzrosły w sposób zawrotny, redukując wartości kapitalizacyjne dochodu społecznego. Teoretycznie nierozwiązalne zagadnienie jest w zasadzie rozwiązalne, pod jednym jednak ciężkim, lecz nieomijalnym warunkiem. Ten warunek jest praktycznie arcytrudny, ale stanowi jedyną szansę rozwiązania spiętrzonych trudności, poza którymi leży nieokreślona bliżej katastrofa przepaści dla człowieka i cywilizacji. Trzeba zacząć myśleć kategoriami odpowiedzialności za ludzkość, stanowiącą dotychczas czystą abstrakcją w naszych pojęciach. Musi się założyć, że **gospodarka każdego państwa jest częścią składową gospodarki międzynarodowej, a nie wyodrębnioną i opancerzoną, zamkniętą w sobie całością.** Uratować się może tylko cały świat jako organiczna całość. Posiada on dwa razy tyle monetarnego złota, ile go miał przed 30 laty, rozporządza olbrzymią wprost produkcją agrarną i surowcową, udowodnił w czasie wojny, że potrafi zmontować siły mechaniczne wprost w gigantycznych rozmiarach, że zdolny jest do wydobycia ze siebie wysiłku produkcyjnego na miarę tytanów, a ponadto dysponuje sumarycznie większymi środkami komunikacyjnymi i potrzebami, niż kiedykolwiek w przeszłości, pojmuje wagę planowania gospodarczego i organizacji pracy, a wreszcie ma na swoje usługi wiedzę, docierającą dziś do istoty zagadnień życia i nieograniczonej pomysłowości.

W relacji światowej cztery piąte trudności zanika, w relacji narodowej czy blokowej trudności te potęgują się w nieskończoność na każdym nawet najmniejszym odcinku. **Praktycznym przejawem tego uniwersalnego programu musi być ustawicznie potęgująca się wymiana towarów, urządzeń produkcyjnych, ludzi i doświadczeń, oparta na rzetelnej woli uczciwego wykonywania wszelkich umów bilateralnych i multilateralnych. Pierwszym stopniem do realizacji tych możliwości musi być pieniądz ustabilizowany we wzajemnych relacjach, czyli zremontowany mechanizm walutowy w świecie.**

POROZUMIENIE w Bretton Woods podpisane zostało przez 44 państwa. W kapitale zakładowym Funduszu Monetarnego Polska reprezentuje 1,4%. Z subskrybowanej sumy 25% ma być pokryte złotem lub mocną walutą, reszta zaś rachunkiem otwartym w walucie krajowej. W ten sposób mógłby się dokonywać światowy clearing w najszerzej skali. Tylko członek Funduszu Monetarnego może korzystać i dla celów gospodarczych, i dla celów doraźnego równoważenia bilansu płatniczego z zasobów Banku dla Odbudowy i Rozwoju Gosp. i z pomocy Funduszu Monetarnego.

Obowiązkiem każdego członka obu instytucji jest ustalenie w określonym terminie własnego parytetu walutowego oraz zniesienie dewizowych ograniczeń „gdy tylko dojdzie do przekonania, że będzie mógł bez tych ograniczeń regulować swój bilans płatniczy“.

Polska ratyfikowała ten układ. Ma swego gubernatora w zarządzie Banku i swego członka dyrekcji. Chce ona korzystać z pomocy obu instytucji i jest aż nadto dobrze legitymowana do tego.

W tych warunkach stają przed nami dwa ważne pytania:

- 1) **kiedy i na jakim poziomie stabilizować należy naszą walutę?**
- 2) **co sądzić o szansach realizacji tak pojętej, szerokiej międzynarodowej współpracy gospodarczej?**

Długi szereg państw — przeważnie pozaeuropejskich — złożył deklaracje co do parytetu swej waluty. Z państw naszego kontynentu parytet taki zgłosiły już Czechosłowacja i Norwegia. Parytet czechosłowacki — kraju niezniszczonego, a strukturalnie nam dziś bliskiego — jest niski. Gdy przedwojenny złoty polski odpowiadał 19.3 centa amerykańskiego, to obecnie Czechosłowacja ustala parytet swej korony na 2 ct. USA, prawie dziesięciokrotnie niżej niż przedwojenny złoty. **Jakiż parytet byłby właściwy dla naszych stosunków?**

Na pewno można powiedzieć tylko jedno: możliwie niski i znacznie niższy od korony czesko-słowackiej. Ambicja narodowa nie w tej relacji powinna by się przejawiać, ale raczej na polu pełnego dynamizmu gospodarczego, dźwigającego wydajność pracy każdej jednostki i organizacji. Mamy obecnie duże wybrzeże morskie. Musimy dużo eksportować, by móc dużo importować, przede wszystkim maszyn, narzędzi, urządzeń fabrycznych i surowców. Struktura komunikacyjna kraju reprezentuje olbrzymie wartości tranzytowe. Jesteśmy u samych zaczątków dorobku gospodarczego. Tym procesom sprzyjać będzie niski parytet walutowy. W chwili obecnej realacja walutowa układa się na podstawie wskaźnika cen ok. 0.21 ct. am. za 1 zł, czyli okr. 475 zł za 1 dolara. Ten stan rzeczy jest tylko wskazówką ogólną co do tendencji niskiego parytetu. **Nowy gmach naszego gospodarstwa narodowego dopiero powstaje. Fundamenty jego w nowej Polsce są bardzo poważne. Elewacja jego — jego miąższ — zależy od wyników pracy naszego rozumu, naszych mięśni i od wartości moralno-politycznych, reprezentowanych przez nasze społeczeństwo.** Wszystko to znajduje się dopiero „in statu nascendi“. Toteż korzystając ze stypulacji układu o Funduszu Monetarnym mówiącej, że uczestnik Funduszu, którego terytorium było przedmiotem działań wojennych lub było okupowane przez nieprzyjaciela, ma prawo domagać się odroczenia w ustaleniu definitywnego parytetu swej waluty, musimy adaptować się do zmieniającej się sytuacji gospodarczej i dlatego mamy podwójne prawo do zastosowania tej właśnie stypulacji.

Ta tendencja jest jasna, a wszystkie dotychczas znane wypowiedzi ze strony Polski są w zasadzie zbieżne.

Ale cóż mamy sądzić o rzeczywistej, bliskiej realizacji tych wielkich zamierzeń międzynarodowych?

Należy zdać sobie jasno sprawę z tego, że statut Międzynarodowego Funduszu Monetarnego dąży do

wyrównania licznych sprzeczności, tkwiących głęboko w organizmie współczesnego gospodarstwa świata. Zmierza on w istocie do najszerzego zliberalizowania handlu międzynarodowego, do obalenia wszystkich dyskryminacji i zapór administracyjno-płatniczych, a w konsekwencji do ustabilizowania kursów walut i zniesienia ograniczeń dewizowych. Ta tendencja jest prześiknięta duchem integralnego liberalizmu gospodarczego. Jest to dla wielkiej liczby państw współczesnych niestrawne nie tylko z punktu widzenia doktrynalnego, ale przede wszystkim rzeczowego. Układ finansowy anglo-amerykański, oparty na tych właśnie zasadach i wykonywany bez wątpienia z najlepszą wolą, przez szczególnie bliskich i silnych gospodarczo partnerów, nie wytrzymał kilkunastotygodniowej próby życia. Jeśli Europa ma regenerować szybko swe gospodarstwo, jeśli ma nie popaść w chroniczne bezrobocie w obliczu ruin i dewastacji, to jej bilans handlowy z głównym dysponentem dóbr materialnych musi być przez długi okres deficytowy. Tego deficytu w obecnej sytuacji nie można wyrównać ani złotem, ani dolarami, ani eksportem, ani jakimikolwiek usługami. Twórcy Funduszu Monetarnego nie mieli najmniejszych złudzeń, że tak właśnie musi się ukształtować sytuacja powojenna w pierwszej fazie rekonstrukcji. Dlatego też do inwentarza narzędziowego przy remoncie mechanizmu monetarnego włączyli również zasadę drugą, zmierzającą do „uelastycznienia polityki pieniężnej“ celem zapobieżenia kryzysom gospodarczym i katastrofom społecznym bezrobocia oraz celem zrównoważenia, przy pomocy specjalnych funduszy międzynarodowych, dynamicznie pasywnych bilansów płatniczych. W tym wypadku **pieniądz automatycznie odrywa się już od złota i parytetu walutowego, przyrasta do własnego, opancerzonego organizmu gospodarczego i zaczyna żyć wedle rytmu wskaźników gospodarczych, wedle pulsowania cen i kosztów utrzymania, wedle poziomów produkcji i zatrudnienia, wedle stanu konsumpcji i stanu kredytów. Uelastyczniona polityka pieniężna staje się synonimem pieniądza dyrygowanego. A pieniądz dyrygowany jest bezpośrednim wstępem i koniecznością dyrygowanej ekonomii, tj. gospodarki planowej.**

J. Mayzel w innym artykule w „Życiu Gospodarczym“ wspomina, że angielscy krytycy tego planu monetarnego określili go żartobliwie jako „receptę na pływanie bez zamoczenia się“. W istocie rzeczy twórcy planu poszukiwali metody pogodzenia w pozytywnej współpracy dwu sprzecznych prądów ekonomicznych, nurtujących w świecie. Kompromis ten ma jednak wielkie zalety dla każdego zwolennika polityki gospodarczego planowania, umiającego myśleć w skali długofalowej. **Rozwój handlu międzynarodowego w najszerzych rozmiarach stał się nie tylko biologiczną potrzebą współczesnego wygłodzonego i wynędzniałego świata, ale jest on jedyną drogą wyjścia z marazmu powojennego.** Jest on szybko wiążącym cementem rzetelnych tendencji pokojowych. Solidarna zaś odpowiedzialność za utrzymanie stałych relacji dyrygowanych walut jest wyraźnym sprzęgnięciem gospodarstwa światowego z polityką planowania.

To są wartości bezpośrednie i widoczne planu uruchomienia obu instytucji wynikających z układu w Bretton Woods.

Ale to nie jest wszystko. W konsekwentnym realizowaniu takiego planu walutowego okaże się rychło, że nawet największa pomoc finansowa czy kredytowa nie potrafi sama przez się doprowadzić do utrwalenia ożywienia gospodarczego, do stępienia ostrych wahań koniunkturalnych, jeżeli uwzględnione planem nie będą inne głębokie funkcje i dalekosiężne pochodne zjawisk natury ekonomicznej i politycznej.

JEŻELI w życiu zbiorowym nadal dominować będą pobudki „świętego egoizmu“, jeżeli nie przywróci się pacyfikacji politycznej, jeżeli ponad granicami państw zaciągną tendencje rewizjonistyczne, jeżeli rekonstrukcja gospodarstwa polaryzowana będzie przez nowy wyścig zbrojeń, jeżeli Organizacja Narodów Zjednoczonych nawiązywać pocznie do metod, którymi od r. 1935 kończyła swoją ruchliwą bezczynność Liga Narodów — na nic się nie zdadzą izolowane wysiłki w zakresie remontu samego tylko światowego mechanizmu monetarnego. Cóż pomoże dolanie do zbiornika pojazdu mechanicznego międzynarodowego gospodarstwa najczystszej benzyny, gdy motor sam jest zdestruowany, gdy resory są popękane, a z wszystkich czterech wielkich kół zleciało całe ogumienie?

Jeżeli zaistnieje brak równowagi w bilansach płatniczych, brak rezerw walutowych w bankach emisyjnych, chroniczny brak równowagi w budżetach publicznych, brak równowagi pomiędzy popytem i podażą na rynkach światowych i rynkach wewnętrznych, jeżeli przejawiają się choroby bezro-

bocia, zjawiska dumpingu, preferencje celne, tendencje autarkiczne, to żadne zasady i zalecenia nie przywrócą i nie utrwalą szerokiej wymiany towarowej w handlu zagranicznym. Umacniać się tylko poczną ponownie restrykcje o charakterze monopolizowania handlu zagranicznego przez państwa. Umacniać się poczną bloki walutowe, odległe gospodarczo od siebie, jakby je rozdzielała próżnia międzyplanetarna.

Te pełne sceptycyzmu uwagi nie przekreślają jednak wartości inicjatywy podjętej w Bretton Woods, w Dumbarton Oaks czy w Hot Springs. Nikt nie ma złudzeń co do rozmiaru i wagi gatunkowej trudności. Dotyczą one przecież głębokiego przeorania powierzchni całej kuli ziemskiej, poprzecina-nej świeżo rowami strzeleckimi i zasiekami z drutu kolczastego. Dotyczą one uformowania nowych podniet, nowych motorów działania w człowieku bez różnicy ras i narodowości, na całej przestrzeni cywilizowanego świata. Dotyczą one pierwszej wielkiej próby wyciągnięcia wniosków z całkowicie zmienionej, choć nie skryształizowanej jeszcze, nowej struktury gospodarczej i społecznej na obu półkuliach ziemi. Dotyczą one wreszcie drogi postępu materialnego i kulturalnego wielomilionowych mas ludzkich.

Toteż całokształt tych zadań, będąc niepodzielny, jest zarówno trudnością i obciążeniem jak i zaletą, i wartością planu.

Warto podjąć rzetelny i pracowity wysiłek w imię próby wprowadzenia ludzkości na nową, wielką drogę życia i postępu.

STANISŁAW WYROBISZ (Warszawa)

ARGUMENTY ROLNICZE

PRY omawianiu tzw. planu Marshalla Ameryka nie, bez względu na poglądy polityczne, podkreślają, że dla powojennej odbudowy gospodarczej Europy winny być przede wszystkim wykorzystane możliwości samej Europy. Pomoc amerykańska powinna być tylko dodatkiem. Amerykanie twierdzą, że nie chcą być przysłowiowym „wujaszkiem z Ameryki“.

To stanowisko Amerykanów jest w zasadzie słuszne i zdrowe. I zresztą w ten sam sposób powinien się odnosić do pomocy amerykańskiej każdy szanujący się naród europejski. Na dalszą metę życie z łaski czyjejkolwiek jest dla gospodarki narodowej zabójcze. Nie mówię już o stronie politycznej zależności od ofiarodawcy. Nawet gdyby była to pomoc całkowicie filantropijna, nie byłaby ona pożądana, o ile by nie towarzyszył jej wysiłek samej Europy, dla wydzwignięcia się z sytuacji, w jakiej znalazła się po wojnie. Przyszłość każdego narodu zależy przede wszystkim od jego chęci, zdolności i umiejętności pracy. Filantropia jako zasada gospodarowania w wielkim stopniu osłabia tę zdolność do pracy.

Raporty, na podstawie których opracowano „plan szesnastu“, podkreślają, że Europie potrzeba przede wszystkim żywności i opału.

Polska, jak wiadomo, jest już obecnie jednym z najpoważniejszych eksporterów węgla, a więc podstawowego produktu w grupie „opał“, a jej poten-

cjalne możliwości w tej dziedzinie są ogromne. Ponadto Polska jest wielkim potencjalnym eksporterem żywności. Wydaje się więc, że w tych warunkach wszelkiego rodzaju plany gospodarcze winny przewidywać poczesne miejsce dla Polski, jako tego kraju, który jest w stanie zaspokoić, w znacznej mierze, najpilniejsze potrzeby swoich bliższych i dalszych sąsiadów w Europie.

Skoro dyskusja gospodarcza w Europie toczy się w około zasady, że Europa ma przede wszystkim zaspokajać swoje potrzeby z własnych zasobów, warto zastanowić się, jakie możliwości dla uzupełnienia gospodarki europejskiej ma Polska. W szczególności pragnę się zająć pytaniem, jakie są możliwości naszego gospodarstwa w dziedzinie poprawy europejskiej sytuacji żywnościowej.

WARTYKULE p. t. „Koniunktura rolnicza“, zamieszczonym w Nrze 2 „Życia Gospodarczego“ z rb., oceniałem możliwości produkcyjne naszego rolnictwa — przy założeniu, że światowa koniunktura na płody rolne będzie po wojnie mniej więcej podobna do przedwojennej — na 6,5 miliarda zł przedwojennych, przy czym przy takiej produkcji mielibyśmy wolne nadwyżki eksportowe w wysokości około 1,5 miliarda zł przedwojennych.

Ceny płodów rolnych na rynkach światowych kształtują się obecnie znacznie korzystniej dla rolnika niż przed wojną. Trzeba się liczyć z tym, że

w miarę nasycania rynków światowych żywnością ceny te będą miały tendencję zniżkową. Niemniej w przeciągu lat najbliższych można oceniać koniunkturę na płody rolne na rynkach światowych jako korzystniejszą od przedwojennej. A zatem, w ramach opłacalności, mamy przed sobą olbrzymie możliwości rozwoju produkcji rolnej, możliwości nie tylko zaspokojenia własnych potrzeb, ale ofiarowania znacznych nadwyżek produkcji rolnej, a więc żywności, na rynkach światowych. Rozwój polskiego rolnictwa może w wysokim stopniu usunąć braki produkcji Europy jako całości, może przyczynić się do znacznego zmniejszenia europejskiego deficytu żywnościowego.

Polska dla rozwoju swego gospodarstwa potrzebuje znacznych importów maszyn i surowców. Polska ma czym płacić za import, bo ma węgiel, i może mieć znaczne nadwyżki żywności, artykułów potrzebnych niezbędnie Europie. Wydaje się, że najlepszą formą pomocy żywnościowej dla Europy, gdy rozpatrujemy ten problem w skali kilku czy kilkunastoletniej, byłoby dopomożenie polskiemu rolnictwu w zwiększeniu jego produkcji, w wykorzystaniu jego wielkich potencjalnych możliwości.

OCZYWIŚCIE, że obok polskiego rolnictwa, możliwości rozszerzenia produkcji rolnej mają także inne kraje europejskie. Wskażę na szereg czynników, które sprawiają, że rolnictwo polskie może dawać stosunkowo największy przyrost produkcji w porównaniu z nakładami w innych państwach.

W Polsce znaczne obszary zdadne pod uprawę, już to nie są uprawiane, już to są uprawiane mało intensywnie. Np. znaczne obszary gruntów ornych zamieniono — w braku możliwości zaorania — na pastwiska. Jeśli rozszerzymy areał ziemi ornej, to uzyskujemy za darmo ten podstawowy czynnik produkcji, jakim jest ziemia i klimat. Jest rzeczą oczywistą, że więcej opłaca się produkcja na dziewiczych chwilowo terenach, niż intensyfikacja produkcji na terenach już obecnie wziętych pod uprawę.

Drugim czynnikiem, dającym naszemu rolnictwu preferencję przed innymi krajami, a szczególnie przed krajami zachodnimi, jest posiadanie przez nas dostatecznej ilości rąk roboczych w rolnictwie. Aczkolwiek reforma rolna i osadnictwo na Ziemiach Odzyskanych niemal zlikwidowały u nas przeludnienie rolnicze, niemniej nasza ludność rolnicza podola jeszcze znacznie większej pracy niż ta, jakiej wymaga uzyskanie produkcji w rozmiarach dotychczasowych. Podkreślić w szczególności trzeba to, że w Polsce nie mieliśmy i nie mamy zjawiska ucieczki z ziemi, zjawiska które było i jest zmorą rolnictwa na Zachodzie, szczególnie w Niemczech. Chłop polski chętnie pracuje na roli i chętnie będzie na niej pracował więcej niż dotychczas.

Brak zboża można pokryć rozszerzeniem produkcji rolnej w tych krajach, które prowadzą ekstensywną gospodarkę rolną. Ale Europa Zachodnia odżywia się nie tylko zbożem, ale w coraz większym stopniu mięsem, tłuszczami, mlekiem. Europa Zachodnia potrzebuje produktów hodowlanych. Tych nie dostarczą jej ekstensywne rolnictwa pracujące na wielkich obszarach małym kapitałem i małym nakładem pracy. A Pol-

ska ma właśnie doskonale warunki do rozwoju hodowli.

Ziemie Zachodnie przyniosły nam powiększenie obszaru łąk i to dobrych łąk, poza tym rolnictwo polskie najwięcej ze wszystkich na świecie nastawione jest na produkcję kartofli. A zatem w Polsce możemy mieć w bród podstawowych pasz. Mamy dość fachowej siły roboczej, niezbędnej dla gospodarki hodowlanej. Rolnictwo polskie bije zatem inne rolnictwa kierunkiem swojej produkcji, który właśnie specjalnie odpowiada potrzebom konsumenta zachodniego.

NASZA produkcja rolna w roku 1946 dała około 45% produkcji przedwojennej. Przy ludności liczącej około 2/3 tego, co przed wojną, mieliśmy po zeszłorocznych zbiorach poważny deficyt żywnościowy. Produkcja rolna roku bieżącego jest nieco wyższą. Szczególnie jeśli chodzi o hodowlę, a w jej ramach — o trzodę chlewną. Niemniej na skutek złego urodzaju tegorocznego wolumen naszej produkcji rolnej w tym roku nie będzie znacznie wyższy niż w roku ubiegłym. Mamy i teraz deficyt żywnościowy, szczególnie deficyt zbożowy, pokrywany już częściowo dostawami z ZSRR.

Za główną przyczynę słabego rozwoju produkcji rolnej uważa się nieurodzaj tegoroczny. Jest w tym wiele prawdy, ale nie cała prawda.

Rolnictwo prowadzone średnio intensywnie — nie mówiąc o intensywnym — daje produkcję prawie ściśle proporcjonalną do nakładów. Przekonać się o tym można studiując statystykę naszej produkcji rolnej w latach 1928 — 1938. Produkcja rolna w tych latach rozwija się proporcjonalnie do podstawowego nakładu — nawozów. Na urodzaj czy nieurodzaj czule jest rolnictwo ekstensywne. Nasze rolnictwo dalekie jest jeszcze od tego stopnia intensyfikacji, jaki osiągnęło przed wojną. Dlatego też nieurodzaj tegoroczny tak się na nim odbił. Mimo niewątpliwego zwiększenia nakładów produkcja rolna wzrosła u nas nieznacznie.

Gdy tylko nasze rolnictwo uzyska większą intensywność produkcji, stanie się mniej czule na zmiany klimatu. Aby to osiągnąć, potrzebuje inwestycji. A skoro osiągnie zwiększenie intensywności produkcji, produkcja jego zależeć będzie prawie wyłącznie od nakładów.

Rolnictwo polskie posiada potrzebną ilość siły roboczych, potrzebuje natomiast zwiększenia nakładów kapitałowych. Jak wywodziłem, nakłady te mogą w Polsce spowodować stosunkowo silny przyrost produkcji rolnej. Dlatego dla usunięcia deficytu żywnościowego Europy jednym z najlepszych środków może być inwestowanie w polskie rolnictwo. Jakie inwestycje i w jakich rozmiarach potrzebne są polskiemu rolnictwu, aby mogło zaspokoić częściowo deficyt żywnościowy gospodarki europejskiej — pomówimy osobno.

INSPEKTOR MAGAZYNÓW

o wysokich kwalifikacjach poszukiwany. Tylko kandydaci, znający gruntownie organizację, normy zapasów i rachunkowość magazynów, będą brani pod uwagę. Pierwszeństwo mają osoby, które zajmowały w przemyśle podobne stanowiska. Oferty na piśmie uprasza się kierować do Zjednoczenia Fabryk Cementu R. P., Sosnowiec, ul. 3-go Maja 22. 455

SPRAWY HANDLU NA III ZJEŹDZIE PRZEMYSŁOWYM ZIEM ODZYSKANYCH

PŁYNNOŚĆ stosunków w obrocie towarowym na Ziemiach Odzyskanych i związany z tym brak danych obiektywnych co do stopnia rozwoju handlu w płaszczyźnie trzech sektorów oraz brak cyfr obrotów, dokonanych przez poszczególne branże, nie pozwoliły organizatorom II Zjazdu Przemysłowego Z.O., który się odbył w roku ubiegłym we Wrocławiu, na uwzględnienie w programie, w szerszym ujęciu, zagadnień związanych z organizacją, rozwojem i potrzebami handlu i przemysłu usługowego, na tych Ziemiach.

Poprzestano wtedy na powołaniu ogólnej Komisji Ekonomicznej, która rejestrując tylko dodatnie i ujemne zjawiska zauważone na odcinku handlu, usług i bankowości, mogła wystąpić na plenum Zjazdu jedynie z szeregiem ogólnych tez i wniosków.

Nie byłoby zatem pełnego obrazu naszej gospodarki, a w szczególności nie można by podsumować dotychczasowych osiągnięć i nakreślić dalszych dróg rozwojowych, gdyby ten ważny dział procesu gospodarczego, jakim jest handel, nie uległ na tegorocznym Zjeździe uzgodnieniu, w zakresie uzasadnionym jego znaczeniem w ogólnym gospodarstwie narodowym na Z.O.

Istotne i aktualne potrzeby tych Ziem, w przededniu ich całkowitej unifikacji z Macierzą, wymagały szczegółowego ustalenia i przeanalizowania.

Należało przede wszystkim ocenić sytuację, w jakiej znalazł się handel prywatny budowany na tych obszarach od podstaw, przez elementy brzożki nie zawsze w sensie społecznym i fachowym do tego zadania przygotowany.

W słusznym zrozumieniu wagi zagadnień, organizatorzy tegorocznego III Zjazdu Przemysłowego Z. O. w Szczecinie opracowali obszerną tematykę obrad Zjazdu i w dziale handlu, powołując oddzielne Komisje dla handlu krajowego i zagranicznego. W ten sposób problemy, kształtujące się odrębnie, zarówno na poziomie państwowej polityki gospodarczej, jak i w życiu codziennym, mogły być z pożytkiem dla sprawy rozpatrywane w gronie zainteresowanych działaczy gospodarczych sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego.

„Komisje Handlu“ zamykały pełny cykl zagadnień gospodarczych na Z. O., wypełniających główny program Zjazdu.

Przechodząc do omówienia przebiegu obrad „Komisji Handlu Wewnętrznego“ i streszczenia głównych referatów, należy zaznaczyć, że w pracach Komisji wzięło udział ponad dziewięćdziesiąt czołowych przedstawicieli handlu i przemysłu usługowego oraz delegaci bezpośrednio zainteresowanych resortów, instytucji i sfer naukowych.

Program prac Komisji, którego tematyka już z góry nasunęła uczestnikom pewien porządek i dyscyplinę myślową, był następujący:

- podsumowanie dotychczasowych osiągnięć poszczególnych sektorów i branż w obrocie towarowym na Z. O.,
- ustalenie niedomagani w obrocie wewnętrznym na Z. O.,
- wnioski usprawniające.

Obecność w prezydium Komisji przedstawicieli trzech sektorów, wysoki poziom licznych referatów ogólnych i branżowych, a przede wszystkim serdeczny stosunek do wszystkich problemów w toku obrad wyłonionych sprawiły, że **praca Komisji, mimo szereg wypowiedzi w referatach i dyskusji, nieominia zjawisk negatywnych przypisywanych temu czy innemu sektorowi, toczyła się w harmonii i wspólnej wszystkim trosce o dalszy układ stosunków w handlu na Z.O.**

Ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na omówienie choćby w skrócie wszystkich (6 zasadniczych i 14 dyskusyjnych) referatów i wypowiedzi branżowych. Były one przepełnione najlepszą myślą stworzenia na Ziemiach Odzyskanych najdogodniejszych warunków dla dalszego rozwoju handlu i przemysłu usługowego, pod kątem ustabilizowania życia i podniesienia organizacyjnego do poziomu ziem starych. **Dominowała w obradach wola służenia i na tym odcinku interesowi Państwa, które w ustroju demokracji ludowej jest reprezentantem najszerzych mas, głównie zainteresowanych w sprawnym i ekonomicznym działaniu aparatu wymiany.**

Ograniczając się do streszczenia referatów przedstawiciela Rządu i poszczególnych sektorów czynnych na Z.O., wyrażamy przekonanie, że bogaty materiał źródłowy, jaki wpłynął do Prezydium Komisji, będzie przedmiotem studiów czynników kierujących życiem gospodarczym na Z.O., a powzięte uchwały przyczynią się niezawodnie do szybszego wyrównania poziomu między Macierzą a nowymi ziemiami.

Dotychczasowe wysiłki Rządu w tym względzie przedstawił ob. Jan Pietkiewicz, dyrektor Departamentu Ministerstwa Ziem Odzyskanych, w obszernym referacie na temat „Polityka Ministerstwa Ziem Odzyskanych“. Stwierdził on autorytatywnie, że Ministerstwo Ziem Odzyskanych w ciągu swej osiemnastomiesięcznej gospodarki na odcinku handlu konsekwentnie dążyło do likwidowania rozbieżności, jakie istniały w różnych dziedzinach handlu na Z.O. w porównaniu z centralnymi okręgami kraju. Nie było to zadanie łatwe. Handel budowany był przeważnie przez ludzi przypadkowych, a prawie wszystkie przedsiębiorstwa handlowe stanowiły własność Państwa, jako niemieckie mienie porzucone, w przeciwieństwie do ziem starych, gdzie jest własnością prywatną lub spółdzielczą.

Ministerstwo Ziem Odzyskanych obejmując mienie niemieckie realizowało na odcinku handlu i usług konsekwentnie politykę gospodarczą Rządu respektującą trójsektorowość również w handlu. Wyrazem tego były prace przygotowawcze do przewłaszczenia przedsiębiorstw na rzecz trzech sektorów.

Do czasu ukazania się odpowiednich przepisów, normujących tryb i warunki przewłaszczenia, trzeba było obiekty zabezpieczyć, co dokonano na przestrzeni 1945 i 1946 r., oddając większość w ręce prywatne na zasadach powiernictwa, gdyż handel pań-

stwowy i spółdzielczość nie były jeszcze w tym czasie na Z. O. zorganizowane.

W ten sposób przesiedleńcy otrzymali możliwość uruchomienia objętych przedsiębiorstw bez kapitału i wypracowania środków finansowych na przyszłe nabycie tych przedsiębiorstw na własność.

Już sama forma przekazywania przez Rząd przedsiębiorstw państwowych inicjatywie prywatnej jest niezbitym dowodem, że polityka państwowa szła w kierunku powstania i rozwoju silnej bazy kupiectwa prywatnego na Z. O., a nie likwidacji.

Według oceny referenta znaczna część nowego kupiectwa nie docenia tego, uchyłając się często od rozrachunku i uiszczania rat za przejęty majątek poniemiecki. Zaczęły się też ataki na powstałe na tych ziemiach i rozwijający się handel państwowy i spółdzielczy. Spekulacja na rynku, dewasacja i konsumpcja masy majątkowej powierzonej kupiectwu do zagospodarowania oraz wywóz towarów i urządzeń przedsiębiorstw w głąb kraju zmusiły Rząd do akcji zapobiegawczej. Wprowadzono zakaz wywozu towarów do czasu:

- a) zasiedlenia na Z. O.,
- b) uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa należności za mienie poniemieckie, pozostające w dyspozycji osób prywatnych.

Od tych dwóch warunków uzależnione jest zniesienie zakazu wywozu z Ziem Odzyskanych. Warunek pierwszy był wykonany przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych, drugi mimo wszelkich wysiłków ze strony Ministerstwa Ziem Odzyskanych nie jest jeszcze zrealizowany i dlatego zakaz dotąd trwa.

Minister Ziem Odzyskanych, chcąc rozwiązać zagadnienie należności za mienie poniemieckie, bez wyśuwania na pierwszy plan pierwiastka fiskalnego, zdecydował przeprowadzenie rozrachunku z kupiectwem za pośrednictwem Wydziałów Apropowizacji i Handlu w Urzędach Wojewódzkich, wciągając do współpracy na szerokiej bazie zrzeszenia kupieckie. Ponieważ tego rodzaju ujęcie sprawy nie doznało ze strony kupiectwa należytego poparcia, Minister Ziem Odzyskanych zmuszony był akcją przeprowadzić swoim aparatem urzędniczym.

Ustalono 5 grup zakładów handlowych i 6 stref ekonomicznych. Zaliczono:

- a) woj. wrocławskie do stref od 1-ej do 4-ej,
- b) woj. szczecińskie i Opolszczyznę do stref od 2-ej do 5-ej,
- c) woj. olsztyńskie do stref od 3-ej do 6-ej,
- d) Ziemię Lubuską do stref od 3-ej do 5-ej.

Grupy zakładów handlowych rozbito na branże, zaliczając każde przedsiębiorstwo do jednej z grup od „A” do „E”.

Ministerstwo Ziem Odzyskanych wykazało w tym wypadku zupełny brak fiskalnego podejścia do zagadnienia, czego dowodem jest ustalenie ryczałtów dla grup „E”, „D”, „C”, w zależności od stref ekonomicznych, w wysokości od 5.000 do 30.000 zł.

Grupy te, obejmowały około 60% wszystkich zakładów handlowych na Z. O. Temu posunięciu towarzyszyła świadoma chęć Rządu przyjęcia ekonomicznie słabszym przedsiębiorstwom z wydatną pomocą. Dla przedsiębiorstw grupy „B” ustalono należność drogą porównania typowych przedsiębiorstw, a tylko dla grupy „A” należność określono indywidualnie dla każdego przedsiębiorstwa.

Kupiectwo było urzędowo poinformowane, że po wpłaceniu należności do Skarbu Państwa nastąpi

przewłaszczenie zakładów oraz zniesienie zakazów wywozu w głąb kraju, a zatem nastąpi moment pełnej swobody w wymianie towarowej w granicach Państwa.

Ministerstwo Z. O. zaplanowało z tego tytułu wpływ do Skarbu Państwa równający się zaledwie 10% obecnej rynkowej wartości masy majątkowej przejętej przez inicjatywę prywatną na Z. O.

Ponieważ znakomita większość przedsiębiorstw handlowych powstała i rozwinęła się na bazie utrzymanych w zarządzie, na podstawie nominacji administracyjnej, przedsiębiorstw poniemieckich, można przyjąć, że Państwo zażądało od użytkowników jedynie oprocentowania w wysokości 5% rocznie, przekazując przedsiębiorstwo na własność nominata.

Przy szacunkowej wartości rynkowej wszystkich zakładów handlowych na Z. O. (około 30 tys. ęcy) na sześć miliardów złotych, 10% należności stanowi około 600 milionów złotych. Przewidziane wpływy zgodnie z wymiarami stanowią około 520 milionów zł, a zatem niepełne 10% ogólnego szacunku.

Ministerstwo Ziem Odzyskanych przyjęło zasadę, że mniejsze zakłady płaciłyby jedynie symboliczne wpłaty, nie przekraczające nawet 5% należności, natomiast posiadacze największych i rentownych obiektów płaciliby za nie 40—50% obecnej wartości przedsiębiorstwa, obliczonej według bieżących hurtowych cen na wolnym rynku. Takie rozwiązanie stworzyłoby naturalnie dla użytkowników obiektów dużych większą subwencję ze strony Państwa, zwłaszcza że spłaty należności rozkładano na od 4 do 15 rat miesięcznych. Część kupiectwa prywatnego zrozumiała i oceniła należycie dobre intencje Ministerstwa Z. O. i przedterminowo uiszczała należność, część po różnych próbach obniżenia tych już symbolicznych należności — spłaca, pozostała jednak grupa kupców różnymi sposobami stara się uchylić od obowiązku wpłaty do Skarbu Państwa i tej symbolicznej należności za przejęty majątek państwowy.

Dyr. Pietkiewicz oświadczył, że ta grupa oponentów zmusi prawdopodobnie Ministerstwo Z. O. do wyciągnięcia konsekwencji z istniejącego stanu prawnego i zastosowania dwóch środków:

- a) przejęcie przedsiębiorstw bezpośrednio pod zarząd państwowy, drogą cofnięcia nominacji,
- b) pociągnięcia nominata do odpowiedzialności karnej jako urzędnika, uchyłającego się od rozliczenia z powierzonego mu majątku państwowego.

Jeżeli poszczególni kupcy prywatni na Z. O. nie zdają sobie dotąd sprawy ze swojego postępowania, to samorząd gospodarczy i miejscowe zrzeszenia kupieckie winny ich uświadomić co do konsekwencji, jakie pociągnie za sobą ich nieobywatelskie postępowanie.

Ministerstwo Z. O., uważając stan organizacyjny w dziedzinie handlu za prawie zrównany z ziemiami starymi, przekazało ostatnio sprawy administracyjne w dziedzinie handlu Ministerstwu Przemysłu i Handlu, pozostawiając jeszcze w swojej kompetencji tylko sprawy rozliczeń z użytkownikami (nominatami).

Rozliczenia te zakończone są dotąd tylko na terenie Opolszczyzny.

Polityka Ministerstwa Z. O. w odniesieniu do handlu prywatnego doprowadziła do uruchomienia kilkudziesięciu tysięcy zakładów handlowych na Z. O.,

które przechodzą obecnie na własność dotychczasowych kierowników, z nominacji Państwa.

Sektor prywatny będzie mógł również nabywać na własność mieszkania, nieruchomości oraz te przedsiębiorstwa, będące jeszcze w dyspozycji Państwa, które nie wejdą w skład przedsiębiorstw państwowych. Zasady, umożliwiające korzystne dla ludności Z. O. nabycie, są w toku opracowywania.

Wszystkie poczynania Rządu na Z. O. idą w kierunku aktywizacji gospodarczej i wytworzenia warunków, sprzyjających pełnej stabilizacji również w obrocie towarowym.

Dyr. Pietkiewicz na zakończenie oświadczył, że **po zabezpieczeniu majątku narodowego na Z. O. przed dalszą dewastacją, po znormalizowaniu życia gospodarczego nastąpi prawdopodobnie likwidacja Ministerstwa Ziem Odzyskanych i wszystkie zadania na tych ziemiach będą przekazane Ministerstwu działającym na ziemiach starych.** W ten sposób skończy się okres tymczasowości gospodarczej na Z. O. i na odcinku handlu.

Z kolei ob. prezes Buschke przedstawił Komisji dotychczasowy rozwój na Z. O. Państwowej Centrali Handlowej oraz Powszechnych Domów Towarowych i zadania, które sobie państwowy handel nakreślił na najbliższą przyszłość pod kątem przede wszystkim zaopatrzenia świata pracy w artykuły konsumpcyjne, pokrycia potrzeb skupisk miejskich i wsi, pasa nadbrzeżnego morskiego oraz uzdrowisk i licznych stacji klimatycznych, które w sezonie letnim i zimowym zapełniają się wczasowiczami, kierowanymi przez Związki Zawodowe.

Ob. Buschke stwierdził, że **na państwowy aparat handlowy na Z. O. włożono większe zadania aniżeli na ziemiach starych.** Wynika to z wielkiego zagęszczenia w skupiskach przemysłowych i niedostatecznego jeszcze rozwoju sieci i urzędzeń obrotu towarowego.

W okresie, kiedy handel prywatny był w stadium płynności, gdyż kupcy, powodowani bodźcem spekulacyjnym, zmieniali często branże, a nawet miejsce zamieszkania, utrudniając w ten sposób stabilizację życia gospodarczego na tym odcinku, Państwowa Centrala Handlowa organizowała na stałe swoje placówki, starając się zasięgiem ich objąć wszystkie powiaty. Akcja szła w kierunku budowania silnych baz hurtowych dla alimentacji kupiectwa detalicznego i obsługi konsumów i stołówek fabrycznych oraz otwierania Powszechnych Domów Towarowych, dobrze zaopatrzonych we wszystkie towary codziennego użytku. P. C. H. posiada obecnie 76 placówek, co stanowi 38% w stosunku do jej ogólnego stanu posiadania, obroty zaś tych placówek na Z. O. wynoszą 23% ogólnego obrotu P. C. H. Do tego należy dodać 10 Powszechnych Domów Towarowych z obrotami około 100 milionów zł miesięcznie.

Obroty Państwowej Centrali Handlowej na Z. O. szybko rosną — od 1 lipca do 31 grudnia 1945 r. wyniosły 39 milionów zł, w roku 1946 osiągnęły już 2.941 milionów zł, a w pierwszym półroczu 1947 r. przekroczyły 3 miliardy zł.

Ciekawe jest porównanie obrotów w artykułach spożywczych i ziemiopłodach w stosunku do innych, które wskazuje, że konsument na Z. O. w latach 1945/46 nabywał głównie artykuły spożywcze. Dopiero w ostatnich miesiącach następuje równowaga

między obrotami towarami przemysłowymi i spożywczymi, co świadczy o stabilizacji życia gospodarczego na tych ziemiach.

Celem, do którego dąży Państwowa Centrala Handlowa, jest objęcie jej działalnością każdego zakątka Z. O. i zorganizowanie obrotów artykułami służącymi do bezpośredniej konsumpcji lub przetwórstwa konsumpcyjnego. Przez tworzenie Powszechnych Domów Towarowych P. C. H. pragnie sięgnąć bezpośrednio do konsumenta przy skróceniu drogi obiegu towarowego. Będzie to miało niezawodny wpływ na wyrównanie i utrzymanie cen oraz prawidłowe i punktualne zaopatrzenie miejscowej ludności.

P. C. H. uruchomiła Powszechne Domy Towarowe we Wrocławiu, Wałbrzychu, Jeleniej Górze, Gliwicach, Zabrzu, Prądniku, Kluczborku, Dzierżoniowie i Elku. Wybór miejscowości podyktowany był chęcią zaspokojenia przede wszystkim potrzeb mas robotniczych. **Do końca roku zamierzone jest uruchomienie na Z. O. dalszych 19 domów towarowych.**

Z. O. winny być pokryte znacznie szerszą siecią domów towarowych niż ziemie stare, ze względu na palącą konieczność uzupełnienia sieci handlu detalicznego, jak również dla zapewnienia świata pracy zaopatrzenia towarowego. Że plany P. C. H. są zgodne z potrzebami życia gospodarczego na Z. O., świadczy frekwencja, która przeciętnie na 1 dom towarowy wynosi dziennie 500 nabywców towarów.

Od pierwszych dni swojej działalności Powszechne Domy Towarowe wywierają znaczny wpływ na prawidłowe kształtowanie się cen rynkowych, swoją zaś polityką handlową oraz stosunkiem do klienta udowodniły, że kupiec na Z. O. nie tylko ma możliwość egzystencji stałej, ale może osiągnąć zyski przy przestrzeganiu uczciwych marż zarobkowych.

Powszechne Domy Towarowe będą zatem na Z. O. m. in. wzorem dla kupiectwa prywatnego.

W obecnej reorganizacji placówek P. C. H. na Z. O. położono nacisk na zorganizowanie handlu warzywami i owocami, nabiałem, miodem oraz produktami zwierzęcymi, których sprzedaży dokonywać będą głównie Powszechne Domy Towarowe. Liczne punkty skupu są w toku powstawania.

Wreszcie P. C. H. organizuje również na Z. O. w porozumieniu z Funduszem Apropowizacyjnym skup zboża.

Wyczerpujący referat o sytuacji spółdzielczości handlowej na Ziemiach Odzyskanych wygłosił ob. Kazimierz Boczar, kierownik Biura Studiów Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P.

Ruch spółdzielczy, opierając się na czynniku współdziałania, miał na Z. O. szczególnie ciężkie warunki powstawania i rozwoju. Budowaniu od zębów stały na przeszkodzie płynne stosunki ludnościowe i gospodarcze, które nie sprzyjają akcji organizacyjnej spółdzielni. Spółdzielczość na Z. O. nie korzystała z ciepłarnianych warunków gospodarczych. **Pomimo to ilość spółdzielni wzrosła w okresie 31. XII. 45 r. — 30. VI. 47 r. przeszło trzy razy, a liczba członków zwiększyła się pięciokrotnie.** (Stan na 31. XII. 1945 r. spółdzielni 652, członków 65.000 — na 30. VI. 1947 r. spółdzielni 2.340, członków 328.000).

Podkreślić należy ten fakt, że wskaźnik wzrostu liczby członków znacznie wyprzedza wskaźnik wzrostu spółdzielni. Fakt ten wskazuje, że wysiłek

jednania nowych członków trwa i że procesy konsolidacyjne w nowozałożonych spółdzielniach postępują naprzód.

Niemniej jednak baza członkowska ciągle jeszcze jest niewystarczająca. Przeciętna — 63 członków na 1 wiejską spółdzielnię spożywców — jest niezadowalająca.

Centrale spółdzielcze w pierwszym okresie wyprzedziły tempo wzrostu liczby spółdzielni terenowych. Miało to swoje dodatnie rezultaty w postaci pożądanej wtedy alimentacji rynku przez hurt spółdzielczy oraz tworzenia baz zaopatrzeniowych dla powstających spółdzielni dołowych.

Spółdzielczość ma na Z. O. zadania wytyczone ustawą o Planie Odbudowy Gospodarczej.

Zgodnie z powyższym planem spółdzielczość dążyć będzie na Z. O. do wymiany między wsią i miastem, zarówno w sensie skupu płodów rolnych jak i dystrybucji artykułów przemysłowych. Na odcinku handlu rolnego na Z. O. spółdzielczość notuje trudności w rozwoju, jak braki kapitałowe, brak fachowców oraz trudności transportowe.

Skup warzyw i owoców dokonywany jest przez 4 oddziały Centrali Gospodarczej Spółdzielni Ogrodniczych z 63 punktami skupu. Ponadto skupem tym zajmują się spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, rolniczo-handlowe, a skupem jagód leśnych — spółdzielnia „Las“. I chociaż sieć handlowa jest dostatecznie gęsta, **to jednak znaczna część płodów ogrodniczych na Z. O. nie jest dostatecznie wykorzystana**, głównie z braku kapitałów obrotowych i inwestycyjnych oraz odpowiednich środków transportowych. Problem cen owoców i warzyw, jakie powinien uzyskiwać producent, wymaga uregulowania.

Skup żywca prowadzi Rolnicza Centrala Mięsna z 5 oddziałami, 21 filiami tych oddziałów oraz 4 branżowe spółdzielnie. W rękach spółdzielczości znajduje się 48 przetwórci mięsa i masarni. I tu czynnikiem utrudniającym rozwój były trudności komunikacyjne. W miarę ich usprawniania rozwija się w tym dziale obrót towarowy. W planie jest organizacja spółdzielni zbytu żywca, których pełna sieć wynosić ma od 3 do 4 na każde województwo. Zagadnienie to nie ma jednak wielkiego ciężaru gatunkowego na Z. O. z powodu małej podaży. Spółdzielczość wysuwa pod adresem czynników decydujących szereg postulatów, których spełnienie przyczyni się do wzrostu pogłowia.

Na Z. O. istnieje 558 zakładów mleczarskich, z czego czynnych jest 217. Produkcja tych mleczarni jest stosunkowo nieduża wskutek wyniszczenia pogłowia krów, stan ten jednak stale się poprawia.

Zagadnienie obrotu rybami splata się w jedną całość z zagadnieniem połowów i przetwórstwa. Posiadamy na Z. O. 42 dołowe i 14 handlowych spółdzielni rybackich, które dysponowały w dniu 31 grudnia 1946 r. 34-ma kutrami i 264-ma łodziami, 13 przetwórci ryb oraz 50 sklepów specjalnych rybnych, rozsianych na Z. O. Ilość tych spółdzielni jest uważana za nadmierną. Brak fachowców, należytego wyposażenia i urządzeń obrotu oraz niedostateczne wciągnięcie do dystrybucji ryby (zwłaszcza morskiej) aparatu spółdzielni powszechnych to najważniejsze niedociągnięcia.

Na odcinku zaopatrzenia gospodarstw rolnych, które odbywa się przez sklepy wiejskie i sklepy

małomiasteczkowe, spółdzielczość rozwijała się następująco: w dniu 31. XII. 1945 r. na Z. O. było 90 spółdzielczych sklepów wiejskich, w r. 1946 ilość ich wzrosła do 1.058, a stan na 1. VII. 1947 r. wynosi 1.240 placówek handlowych. W woj. wrocławskim 1 wielobranżowy sklep wiejski przypadał w dniu 1 stycznia 1947 r. na 2.227 mieszkańców wsi, w woj. szczecińskim — na 3.052, a w woj. olsztyńskim — na 3.062. **Zgodnie z wytycznymi planu odbudowy gospodarczej spółdzielczość dążyć będzie, by pod koniec 1949 r. jeden wielobranżowy sklep wiejski przypadał przeciętnie na 1.400 mieszkańców wsi.**

Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, Wiejskie Spółdzielnie Spożywców i Spółdzielnie rolniczo-handlowe na Z. O. wykazały za r. 1946 obrót zł 3.610.000.000, za I zaś półrocze 1947 r. — zł 5.382.000.000, co dowodzi rozwoju stałego tego typu spółdzielni na Z. O.

W obrotach dystrybucyjnych, przeznaczonych dla wsi, specjalne miejsce zajmuje znana akcja „Przemysł dla Wsi“, mająca na celu zaopatrzenie gospodarstw wiejskich w artykuły przemysłowe.

Spółdzielczość stwierdza konieczność dalszych prac nad poprawą jej udziału w zaopatrzeniu gospodarstw wiejskich. Trzeba rozszerzyć sieć sklepów, co jest utrudnione brakiem kapitałów obrotowych w spółdzielniach dołowych. Odczuwa się brak sklepów branżowych, zwłaszcza z artykułami żelaznymi.

Na terenie miast spółdzielczość postawiła cały swój aparat do dyspozycji zaopatrzenia reglamentowanego, nie bacząc na momenty niedostatecznej rentowności. Obecnie rozbudowuje się zaopatrzenie wolnorynkowe.

Spółdzielczy aparat dystrybucyjny na Z. O. wyraża się na 30 czerwca rb. stanem 3.674 sklepów spółdzielczych, wielo- i jednobranżowych.

Realizując uchwały Kongresu Rzemiosła z roku ub. i dyspozycje Ministerstwa Przemysłu i Handlu, podjęto budowę sieci spółdzielni pomocniczo-rzemieślniczych, które mają na celu zaopatrywanie drobnych zakładów wytwórczych. I tu spółdzielczość wysuwa szereg postulatów, których realizacja umożliwi ściślejsze związanie rzemiosła na Z. O. z rytmem planowej gospodarki na Z. O.

Referat swój ob. Boczar zakończył stwierdzeniem, że spółdzielczość w organizacji zaopatrzenia ludności Z. O. — zwłaszcza w początkowym najtrudniejszym okresie zagospodarowywania tych ziem — odegrała ważną rolę, przy czym w wykonaniu zadania znalazła oparcie w społeczeństwie i naczelnych władzach państwowych. **W chwili obecnej zadania spółdzielczości w obrocie towarowym na tych ziemiach to organizacja zbytu i zaopatrzenia gospodarstw wiejskich oraz ludności miast w podstawowe artykuły konsumcyjne.**

Ruch spółdzielczy wyzwalałając społeczną inicjatywę gospodarczą mas pracujących liczy na dalszą i głębszą pomoc ze strony władz państwowych.

Wymogi usprawnienia handlu w sektorze prywatnym na Z. O. przedstawił Komisji ob. mgr Karol Wandrey, dyrektor wojewódzkiego Związku Zrzeszeń Kupieckich w Szczecinie.

Referent stwierdził, że organizacja handlu w ogólności, a handlu prywatnego na Ziemiach Odzy-

skanych w szczególności, wymaga usprawnienia. Między handlem na terenach Polski centralnej i handlem na Z. O. istnieje zasadnicza różnica, ponieważ na ziemiach starym punktem krystalizującym odradzającego się handlu była duża część kupiectwa przedwojennego, bogatego w tradycje; na Z. O. natomiast ten element, o ile w ogóle zjawiał się, nie przedstawiał tej siły, kształtującej oblicze handlu, gdyż — wyrwany z dotychczasowego środowiska — z trudem walczył o znalezienie sobie miejsca w nowych warunkach. **Wobec masowego ruchu ludności na Z. O. decydował o zespole ludzi, trudniących się dystrybucją, głównie przypadek.**

Dużą rolę przy tworzeniu aparatu handlowego odgrywała łatwość robienia majątku w pierwszych czasach. Polegała ona na wywożeniu towarów i urzędów do Polski centralnej, gdzie były sprzedawane z olbrzymim zyskiem. Kupiec osiadł na Z. O. w procederze tym, poza nielicznymi wyjątkami, nie uczestniczył, gdyż zajęty był urządzaniem i strzeżeniem swojego przedsiębiorstwa. Obecnie typ handlarza-awanturnika znikł, niemniej jednak konsekwencje tego pierwszego okresu płynności stosunków w obrocie towarowym ponosi dziś nawet uczciwy i solidny aparat dystrybucyjny sektora prywatnego.

Kupiectwo prywatne na Z. O. przeżywa obecnie okres trudności. Aparat ludzki w handlu jest raczej przypadkowy, odczuwa się brak kapitałów inwestycyjnych jak i obrotowych; co spowodowało powstanie przedsiębiorstw o dużej częstotliwości obrotów, pozwalających wykorzystać optymalnie kapitał. Ma to miejsce zwłaszcza w branży spożywczej.

Usprawnienie handlu prywatnego uzależnione jest od ściągnięcia na te ziemie wartościowego materiału ludzkiego, zasobów materiałowych i podniesienia poziomu fachowego u elementu przygodnego, pracującego obecnie w handlu.

W końcu ob. dyr. Wandrey stwierdza, że mimo dużych trudności Ziemia Odzyskana nabiera życia, przy czym szczególną uwagę zwraca produkcja dóbr. **Wyrównanie poziomów oraz zatarcie różnic pomiędzy województwami centralnymi i Z. O. postępuje naprzód. Ziemia Odzyskana mają być w układzie naszego Państwa składnikiem najzasobniejszym i gospodarczo najaktywniejszym.** Droga do osiągnięcia tego celu prowadzi przez usprawnienie działalności gospodarczej wszystkich trzech sektorów, czynnych na Z. O. O doborze środków, mających zbliżyć te sektory do celu, winno decydować podejście ściśle ekonomiczne.

Kupiectwo prywatne na Z. O. wnioskuje na stworzenie dla działalności gospodarczej na Z. O. warunków korzystniejszych aniżeli na ziemiach centralnych, udostępnienie kredytów, zniesienie ograniczeń wywozowych, przekazanie prawa własności mienia nierolniczego osobom prywatnym oraz wskazuje na konieczność zorganizowania szerokiej akcji dokształcającej kupców.

W rezultacie całodziennych obrad Komisja przyjęła jednomyślnie kilkadziesiąt tez i wniosków dla przedstawienia ich czynnikiem kierującym życiem gospodarczym na Z. O.

W sprawozdaniu Komisji na Plenum Zjazdu wyszczególniono jedynie tezy zasadnicze, dotyczące obrotu towarowego na Z. O., które obok przytaczamy.

- I. Komisja uznaje konieczność dalszego utrzymania na Z. O. warunków korzystniejszych dla działalności gospodarczej od warunków istniejących na ziemiach dawnych.
- II. Komisja uznaje za niezbędne powołanie przy Min. Przem. i Handlu specjalnej Komisji, celem szczegółowego opracowania, na podstawie materiałów Zjazdowych, zasad koordynacji handlu 3 sektorów na terenie Ziemi Odzyskanych oraz dla ustalenia specyfiki tych ziem, koniecznej do uwzględnienia w polityce handlowej Ministerstwa Przemysłu i Handlu.
- III. Komisja uważa za konieczne utrzymanie nadal dotychczasowej zasady równego startu wszystkich sektorów handlowych w działalności gospodarczej na terenie Ziemi Odzyskanych.
- IV. Komisja podkreśla potrzebę rozszerzenia na terenie Z. O. sieci aparatu handlowego, przy czym na szczeblu hurtu należy zastosować daleko idącą specjalizację branżową.
- V. Komisja wzywa prasę, organizacje partyjne oraz organizacje gospodarcze dołowe do podawania wszelkich zakłóceń i niedomagań do wiadomości Centrali aparatów gospodarczych, jak również aparatów administracji handlowej we Władzach Administracji Ogólnej, a to celem usunięcia niedomagań w zakresie handlu na terenie Z. O.
- VI. W zakresie obrotu zwierzęcego na Z. O. Komisja uważa za wskazane:
 - 1) Przyjęcie spędów rolniczych jako właściwej formy podaży żywca,
 - 2) Popieranie drogą bezpośrednich kredytów przywozu sztuk hodowlanych z innych terenów na Z. O.,
 - 3) Rozbudowę urządzeń na Wybrzeżu do odbioru, konserwowania i przetwarzania ryb,
 - 4) Rozbudowę sieci dystrybucyjnej i urządzeń chłodniczych,
 - 5) Usprawnienie komunikacji kolejowej i drogowej między portami i zapleczem,
 - 6) Stworzenie w Szczecinie głównej zbiornicy surowca rybnego dla dystrybucji wewnątrz kraju i dalszego reeksportu.
- VII. Komisja wzywa przemysł przetwórczy oraz handel artykułami rolniczymi a w szczególności owocami i warzywami do:
 - 1) Uruchomienia skupu kontraktowego (umowy plantacyjne),
 - 2) Popularyzacji sposobu właściwego zbioru owoców i warzyw,
 - 3) Zorganizowania przechowalni owoców na okresy zimowe i dokonania w tym celu niezbędnych inwestycji, usprawnienia transportów oraz uruchomienia odpowiednich kredytów na sfinansowanie obrotów.
- VIII. Z uwagi na momenty wiążące turystykę z zagadnieniami przemysłowymi i handlowymi na terenie Z. O. Komisja podkreśla konieczność zwrócenia baczniejszej uwagi na tę dziedzinę i włączenia wydatków na turystykę do planu finansowo-gospodarczego.
- IX. Komisja uważa za niezbędne, by Fundusz Wczasów Pracowniczych uzgadniał wcześniej plan rozlokowania wczasów dla uniknięcia trudności żywnościowych przez:
 - 1) Podanie odnośnym samorządom ilości wczasowiczów, których zamierza skierować na ich teren oraz terminy skierowania,
 - 2) Rozłożenie urlopów równomiernie na cały rok,
 - 3) Racjonalne kierowanie wczasowiczów w ten sposób, aby jedynie chorych kierować do uzdrowisk, zdrowych zaś tylko do stacji klimatycznych, kąpielisk i letnisk.
- X. Komisja wskazuje na potrzebę podjęcia akcji szkolenia i dokształcania pracowników w dziedzinie handlu i dystrybucji, celem dostarczenia fachowych i społecznie uświadomionych sił zarówno dla sektora państwowego i spółdzielczego, jak i dla sektora prywatnego na terenie Z. O.

Równocześnie Komisja stwierdza konieczność popierania i organizowania ośrodków badań naukowych w dziedzinie obrotu towarowego na Z. O.
- XI. Komisja stwierdza, że akcja upłynniania remanentów polniemieckich powinna odbywać się w skoordynowaniu z branżowym aparatem dystrybucyjnym Min. Przem. i Handlu.
- XII. Dystrybucja węgla na Z. O. dla celów konsumpcyjnych winna być uregulowana na zasadzie zredukowania depatatów, przy równoczesnym rozszerzeniu systemu kartkowego.

TAYLORYZM A WSPÓŁZAWODNICTWO

W ŻYCIU gospodarczym Polski pojawiło się ostatnio zupełnie nowe, niespotykane u nas dotychczas zjawisko współzawodnictwa pracy. Ruch współzawodnictwa obejmuje coraz nowe gałęzie przemysłu i staje się poważnym, pozytywnym czynnikiem, który może odegrać wybitnie dodatnią rolę w realizacji naszych planów gospodarczych, w podniesieniu produkcji całego przemysłu.

Jak zwykle bywa z każdym nowym objawem, tak i dokoła współzawodnictwa, pomimo krótkiego czasu, który dzieli nas od jego powstania, nagromadziło się już sporo niejasności i fałszywych interpretacji. Niejasności te należy wyjaśnić, a fałszywe interpretacje skorygować.

Jedną z typowo błędnych interpretacji, specjalnie popularną wśród części naszej inteligencji technicznej, jest utożsamianie współzawodnictwa z tayloryzmem, względnie przeprowadzanie pewnych analogii.

Postaramy się odpowiedzieć na pytania: czy współzawodnictwo można utożsamiać z tayloryzmem i czy ma ono w ogóle z nim coś wspólnego?

Przypomnijmy sobie przede wszystkim, co to jest tayloryzm.

Początki jego sięgają schyłku XIX i początków XX wieku. Kolebką taylorizmu są Stany Zjednoczone w okresie żywiołowego rozwoju kapitalizmu.

System Taylora korzeniami swymi tkwi głęboko w ustroju kapitalistycznym i z nim jest związany. Istota jego polega na eksploatacji robotnika, na wydobyciu z niego za wszelką cenę jak największej wydajności dla dobra fabrykanta. Słynne badania taylorowskich „time-study-menów“ polegały na obserwacji najlepszego robotnika i ustalaniu jego czasu pracy jako obowiązującego wszystkich robotników. „Miarodajnym jest minimalny czas zużyty na robotę przez tego robotnika... Wynagradza się obserwatora za wyznaczenie zbyt wielkiego obciążenia.“¹⁾ Nic dziwnego, że tych sztucznie „podciągniętych“, wygórowanych norm nie była w stanie wykonać większość robotników.

Taylorizm był orężem pracodawców skierowanym przeciwko robotnikom. System Taylora mógł istnieć tylko przy stałej armii bezrobotnych, gotowej do pracy w każdych warunkach i za każdą cenę, zabezpieczającą pracodawcę przed groźbą odejścia robotników z pracy. Cechą charakterystyczną taylorizmu było absolutne pozbawienie robotnika wszelkiej inicjatywy, sprowadzenie go do bezmyślnego trybiku wielkiej maszyny produkcyjnej: „Dnia pewnego Shartle (jeden z robotników, pracujących w fabryce kierowanej przez Taylora) w odpowiedzi na jeden ze swoich zarzutów, usłyszał słowa, które go szczególnie uderzyły: „Nie ma pan tu nic do myślenia! Od tego są inni, którym za to płacą!“ Nie chciałem (powiada ów Shartle) nigdy przyznać p. Taylorowi, że nie mam prawa myślenia.“²⁾

Taylorizm kopał przepaść między robotnikiem a majstrem, zwanym w fabrykach, zarządzanych przez taylorystów „majster-pośpiech“, między pra-

cownikami fizycznymi a umysłowymi. W stosunku do pracowników umysłowych nie stosowano zniechędzonego chronometrażu i dlatego każdy z nich w oczach robotnika był synonimem wyzysku. Taylorizm był zawsze wysuwany przez pracodawców, a zwalczany przez robotników, ponieważ założeniem jego było „najwięcej roboty za najmniejszą płacę“³⁾.

Jeżeli taylorysty w późniejszym okresie doszli do częściowego zmodyfikowania swoich krańcowych tendencji, wnosząc pewne pozytywne idee do organizacji pracy, to stało się pod naciskiem samego życia i nie ma nic wspólnego z tayloryzmem, jako takim. Uczniowie Taylora wprowadzili na przykład tak zwane „skrzynki pomysłów“. Czyż nie są one jaskrawym zaprzeczeniem idei taylorizmu, polegającej na całkowitej negacji inicjatywy robotniczej? Życie przekonało uczniów Taylora, że nie można racjonalizować pracy bez czynnego udziału robotników, próbowali więc wciągnąć ich do usprawnienia własnego wyzysku. Jasne, że próby te były skazane na niepowodzenie. Żadne modyfikacje nie mogą zmienić faktu, iż taylorizm jest najohydniejszym, pseudonaukowym systemem wyzysku robotnika i w ten tylko całkowicie negatywny sposób może być przez nas oceniany.

Tak jak taylorizm tkwi korzeniami swymi w ustroju kapitalistycznym, tak współzawodnictwo związane jest nierozzerwalnie z naszym nowym ustrojem demokracji ludowej. Unarodowienie wielkiego przemysłu całkowicie zmieniło stosunek robotnika do pracy. Wyeliminowanie kapitalistów z naszego przemysłu automatycznie pozbawiło pracującego w nim robotnika groźby eksploatacji. Odczuwany w zasadniczych gałęziach przemysłu brak wykwalifikowanych pracowników, mający wszelkie dane wzrostu przy dalszym uprzemysłowieniu kraju, usuwa groźbę bezrobocia, która jak miecz Damoklesa wisi nad głową każdego pracownika w ustroju kapitalistycznym. Robotnik jest w naszych warunkach myślącym człowiekiem, którego inicjatywa jest wszechstronnie popierana i na której spotkanie gotowi są iść wszyscy.

Wybierane przez niego organy związków zawodowych mają poważny wpływ na gospodarkę przedsiębiorstwa i politykę Państwa. Poprzez narady produkcyjne, poprzez przynależność do tych samych lub zbliżonych partii politycznych, poprzez wspólną pracę dla dobra całego narodu zaciera się dawna przepaść dzieląca inżyniera i pracownika umysłowego od robotnika.

Współzawodnictwo powstało w oparciu o nową rolę robotnika w naszym ustroju. Nie zapominajmy, iż **zasadniczą cechą współzawodnictwa jest jego charakter oddolny, powstanie z inicjatywy robotników, nie zaś pracodawców.** Normy stosowane w naszym przemyśle są tylko niezbędnym minimum, możliwym do przekroczenia dla każdego robotnika, o czym świadczy fakt przekraczania ich od 150% i więcej przez 15 tysięcy górników.

Ruch współzawodnictwa byłby nie do pomyślenia w ustroju kapitalistycznym, trudno bowiem wymagać od robotnika, aby z własnej woli powiększał dochód fabrykanta. Współzawodnictwo wyrosło z nowych

¹⁾ Wincenty Jastrzębski: „Organizacja Pracy Fizycznej“, Warszawa 1926, wyd. Inst. Gosp. Społ., str. 28.

²⁾ H. Dubreuil „Człowiek czy maszyna“, W-wa, str. 124.

³⁾ Jastrzębski „Organizacja Pracy Fizycznej“ str. 8.

form ustrojowych, dzięki którym podnoszenie wydajności pracy powiększa zarobek robotnika i powiększa ogólny dochód narodowy.

Taylorizm i współzawodnictwo nie tylko, że nie mają z sobą nic wspólnego, ale nie mają żadnego punktu styczności, są sobie całkowicie przeciwstawne. Są tak różne, jak różne są ustroje społeczne, na bazie których powstały.

Imperatyw całkowitego odrzucenia taylorizmu, jako sprzecznego z naszym ustrojem społeczno-gospodarczym, stawia bardzo poważne zadanie przed naszymi instytucjami naukowo-badawczymi. Zadanie to polega na opracowaniu naszej własnej, polskiej, naukowej organizacji pracy. Musi to być taka organizacja pracy, która odpowiadałaby naszemu nowemu ustrojowi. Celem jej powinno być zorganizowanie pracy w ten sposób, aby robotnik mógł osiągnąć jak największą wydajność przy minimum wysiłku. W prze-

ciwieństwie do taylorizmu, który był systemem eksploatacji, nasza naukowa organizacja musi poprawić warunki pracy, dając możliwość większej wydajności i lepszego zarobku bez specjalnego podniesienia wysiłku fizycznego. Jest to niewątpliwie zadanie trudne bez szerokiej mechanizacji i unowocześnienia urządzeń, ale możliwości w dziedzinie racjonalizacji pracy są jeszcze olbrzymie. Dużą pomocą powinny być doskonałe wyniki radzieckiej naukowej organizacji pracy.

Współzawodnictwo jest przede wszystkim rywalizacją metod pracy. Korzystając z doświadczenia przodowników, jak najszerzej wykorzystując oddolny, robotniczy ruch racjonalizatorski, instytucje naukowo-badawcze winny przystąpić do prac nad stworzeniem polskiej, postępowej, pozbawionej wszelkich taylorowskich, eksploatorskich cech, naprawdę naukowej organizacji pracy.

CZESŁAW PRZYMUSIŃSKI

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO

za czas od 29 września do 31 października 1947 r. (Dz. U. R. P. Nry 62—67)

PRZEPISY OGÓLNE.

1. Dekret z r. 1946 o utworzeniu Centr. Urzędu Planowania jest obecnie uzupełniony podstawowej wagi dekretem z dnia 1 października 1947 r. o planowej gospodarce narodowej: Dz. U. R. P. Nr 64, poz. 373.

W ujęciu nowego dekretu narodowe plany gospodarcze określają podstawowe zadania gospodarki narodowej w zakresie tworzenia i podziału dochodu narodowego oraz sposoby i środki, jakimi zadania te będą osiągnięte (art. 1, ustęp 1).

Rozróżnia się narodowe plany gospodarcze: roczne i wieloletnie. Plany gospodarcze tak wieloletnie jak i roczne ustalane są w drodze ustawy.

Narodowy plan gospodarczy obejmuje gospodarkę: państwową, związku samorządu terytorialnego, spółdzielczą oraz prywatną.

Projekt narodowego planu gospodarczego sporządza Centralny Urząd Planowania na podstawie projektów planów odcinkowych, przedstawionych przez właściwych Ministrów i reprezentacje gospodarki samorządu terytorialnego, spółdzielczej i prywatnej.

Wykonanie narodowego planu gospodarczego należy do właściwych Ministrów w odpowiednim zakresie, przy czym Prezes Centralnego Urzędu Planowania ma prawo sprawdzać wykonanie. Będą wydane przepisy, które nałożą na przedsiębiorstwa w gospodarce spółdzielczej i prywatnej obowiązek stosowania się do zarządzeń władz lub zrzeczeń, mających na celu wykonanie narodowego planu gospodarczego.

W ramach narodowego planu gospodarczego Rada Ministrów może ustalić w drodze uchwały plany szczegółowe, a w szczególności plany produkcji, konsumpcji, zatrudnienia, obrotu towarowego, finansowy.

2. Zmieniono dekret z dnia 31 lipca 1946 r. o organizacji statystyki państwowej i o Głównym Urzędzie Statystycznym: Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 393.

I. CZŁOWIEK.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ.

Zmieniono ponownie ustawę z 1920 r. o spółdzielniach: Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 401. Upoważniono mianowicie Związek Rewizyjny Spółdzielni do wykonywania zleconych

czynności administracyjno-gospodarczych na zasadzie szczególnych przepisów.

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ PRYWATNA.

Przemysł i usługi.

Na podstawie dekretu z 28. 10. 47 (Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 403) osoby prowadzące w dniu 1. 8. 1947 r. *przemysł* (w rozumieniu prawa przemysłowego) lub wykonywające w tym dniu *odpłatne świadczenia usług*, są obowiązane *zawiadomić* o tym właściwą władzę przemysłową. Z zawiadomieniem połączony jest *obowiązek uniszczenia opłat*, jak przy zezwoleniach na prowadzenie handlu.

Handel.

Zmieniono ustawę z 2. 6. 47 r. o zezwoleniach na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych: Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 412.

Wg noweli — opłat za zezwolenia nie uważa się za koszty uzyskania przychodów w rozumieniu art. 10 dekretu o podatku dochodowym.

Rzemiosło.

Skrócono czas nauki (terminu) i praktyki czeladniczej w przemyśle rzemieślniczym: dekret z 22. 10. 1947 Dz. U. R. P. Nr 65, poz. 380.

SŁUŻBA PAŃSTWOWA (FUNKCJONARIUSZE PAŃSTWOWE).

1. W dekrete z dnia 14. 5. 1946 o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych zmieniono art. 10 w tym kierunku, że właściwa władza naczelna może do dnia 31. 12. 1948 bez zachowania warunków i terminów, przewidzianych w odnośnych przepisach służbowych:

- a) zmienić grupę uposażenia i stanowisko służbowe funkcjonariusza państwowego,
- b) zwolnić go od egzaminu praktycznego,
- c) przenieść w stan spoczynku,
- d) zwolnić ze służby po uprzednim 3-miesięcznym wypowiedzeniu z zachowaniem przysługujących praw emerytalnych.

Dekret z 22. 10. 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 65, poz. 382).

2. Dekret z 22. 10. 1947 r. normuje stosunek pracy pracowników publicznych przebywających za granicą (Dz. U.

R. P. Nr 65, poz. 387). Dekret wszedł w życie z dniem 28. 10. 1947 r.

Pracownicy publiczni emigranci, przebywający za granicą, w dniu 28. 10. 47 r. automatycznie z tym dniem tracą prawa nabyte z tytułu poprzedniej służby. Prawa te odżywają, jeśli powrócą do kraju do dnia 28. I. 1949 r.

Przepisy tego dekretu rozumieją pod mianem „pracowników publicznych” także pracowników przedsiębiorstw państwowych zatrudnionych na podstawie umowy o pracę.

PRACA.

Umowa o pracę robotników.

Przepisy rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z 16. 3. 1925 r. o umowie o pracę robotników są zmienione: dekret z 22. 10. 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 65 poz. 388) i to z dniem 28. 10. 1947 r. Mianowicie zrównano prawa robotników z dotychczasowymi prawami pracowników umysłowych, jeśli chodzi o zwolnienie z pracy z powodu choroby.

Czas pracy.

Czas pracy w sobotę pracowników zatrudnionych w *ko-palniach węgla* na powierzchni może wynosić 8 godzin do dnia 17 października 1948 r.: rozp. Rady Ministrów z 17. 10. 1947 r. Dz. U. R. P. Nr 67 poz. 417.

Patrz też poniżej „Służba państwowa” i zmiany w Konstytucji Międzynarodowej Org. Pracy w Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 361.

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE.

1. Zmieniono i uzupełniono ustawę z 28. III. 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym i rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z 24. 11. 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych: Dz. U. R. P. Nr 66 poz. 413. Zmiany wymagają osobnego szczegółowego umówienia.

2. Ustanowiono nowy ważny rodzaj ubezpieczenia społecznego — *ubezpieczenia rodzinne* — i utworzono w związku z tym nowy *Fundusz Zasiłków Rodzinnych*: dekret z 28. 10. 1947 r. Dz. U. R. P. Nr 66 poz. 414. Administrację Funduszem wykonywa ZUS. Prawo do otrzymywania zasiłku rodzinnego nabywa się z tytułu zatrudnienia. Wysokość zasiłków oraz inne warunki będą określone w rozporządzeniach. Dekret wchodzi w życie z dniem 1. I. 1948. Uchyła art. 14—34 ustawy o Funduszu Pracy.

OPIEKA SPOŁECZNA.

1. Dekret z 22. 10. 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 65 poz. 389) *ujednolica* ustawodawstwo dotyczące opieki społecznej na całym obszarze Państwa, z dniem 28. 10. 1947 r. Uchyłono przepisy prawa obcego i dzielnicowego. Dekret wyszczególnia, które przepisy prawne otrzymają moc prawną w całym kraju.

2. Dekretem z 22. 10. 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 65 poz. 384) przyznano obywatelom polskim, powołanym w latach 1941—1945 przez władze ZSRR do świadczeń osobistych, prawa przewidziane w rozporz. P. R. z 21. 10. 1934 r. o świadczeniach osobistych, tj. służy tym osobom prawo do zaopatrzenia inwalidzkiego.

SZKOLNICTWO.

Dekret z 28. 10. 1947 r. o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego (Dz. U. R. P. Nr 66 poz. 415) *zmienia i zbiera w jedną całość* przepisy dotyczące *szkół wyższych*. Nieuchylone przez dekret są tylko przepisy dot. stosunków służbowych nauczycieli i kwalifikacji zawodowych do nauczania w państwowych szkołach zawodowych. Dekret jest obszernym aktem ustawodawczym, składającym się z 5 działów i 119 artykułów. *Dla życia gospodarczego są ważne przepisy nowego dekretu o szkołach wyższych zawodowych i o instytutach naukowo-badawczych*. Utworzona

jest Rada Główna do spraw nauki i szkolnictwa wyższego. Dekret upoważnia (art. 25) Ministra Oświaty do unormowania zasad dotyczących nostryfikowania stopni naukowych i zawodowych oraz zaliczania studiów wyższych odbytych za granicą.

NARODOWOŚĆ.

Dekret z 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—1945 r. zmieniono: Dz. U. R. P. Nr 65 poz. 376. Jeżeli nie będzie wniesiony akt oskarżenia przeciwko osobie umieszczonej w obozie odosobnienia do dnia 31. III. 1948 r. — prokurator przywróci wolność tej osobie.

OBYWATELSTWO.

1. Zmieniono dekret z 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego: Dz. U. R. P. Nr 66 poz. 404.

2. Dekretem z 22. 10. 1947 r. uregulowano obywatelstwo Państwa Polskiego osób narodowości polskiej zamieszkałych na obszarze b. Wolnego Miasta Gdańska: Dz. U. R. P. Nr 65 poz. 378.

NAZWISKA.

Termin do składania prośb o zatwierdzenie nowych nazwisk na podstawie dekretu z 10. 11. 1945 — jest przedłużony do 31 grudnia 1948 r.: Dz. R. R. P. Nr 66 poz. 405.

II. RZECZY.

ZIEMIE ODZYSKANE.

Dekret z 28. 10. 1947 r. o mocy prawnej ksiąg wieczystych na obszarze Z. O. i b. Wolnego Miasta Gdańska (Dz. U. R. P. Nr 66 poz. 410) zawiera szczegółowe przepisy dotyczące prowadzenia ksiąg wieczystych i zbiorów dokumentów na terenie Z. O. w związku z akcją osadniczo-parcelacyjną. Dekret wszedł w życie dnia 30. 10. 1947 r. Uchyła art. 32 dekretu o ustroju rolnym i art. 28 ust. 1 dekretu o osadnictwie miejskim na Z. O.

WODY.

Likwidacja państwowego przedsiębiorstwa „Polskie Drogi Wodne”, utworzonego w trybie ustawodawczym: Dz. U. R. P. Nr 65 poz. 381.

RYBOŁÓWSTWO.

1. Pod nadzorem Ministra Żeglugi tworzy się Morski Instytut Rybacki jako wyodrębniony majątek państwowy: dekret z 28. 10. 1947 r. Dz. U. R. P. Nr 66 poz. 406.

2. Na podstawie ustawy z 7 marca 1932 o rybołówstwie wydano *nowe rozp.* o ochronie ryb i raków na wodach otwartych: Dz. U. R. P. Nr 64 poz. 375.

3. Patrz ponadto 2 konwencje międzynarodowe dot. rybactwa, ogłoszone w Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 359 i 360.

FUNDACJE.

Dekret z 22. 10. 1947 (Dz. U. R. P. Nr 66 poz. 400) rozciąga moc obowiązującą dekretu z 7. 2. 1919 r. o *fundacjach i zatwierdzeniu darowizn i zapisów* na obszar całego Państwa. Jednocześnie uchyła odpowiednie przepisy prawa dzielnicowego.

MAJĄTKI.

Majątki opuszczone i ponemieckie.

Termin składania wniosków o przywrócenie posiadania jest przedłużony do 31 grudnia 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 66 poz. 402).

Majątki skonfiskowane.

Dekret z 22. 10. 1942 r. (Dz. U. R. P. Nr 65 poz. 390) o *przypadku majątku* wszedł w życie dnia 4. 11. 1947 r.

TOWARY.

Mleko.

Nowy dekret z 28. 10. 1947 r. o mleczarstwie (Dz. U. R. P. Nr 67 poz. 416) wszedł w życie z dniem 31 paździer-

nika br. Uchylił moc obowiązującą ustawy mleczarskiej z 22. 4. 1936 r. *Nadzór nad zakładami mleczarskimi należy obecnie do Ministra Przemysłu i Handlu, który przejął kompetencje Ministra Rolnictwa.*

Funkcje zniesionych Izb Rolniczych w zakresie mleczarstwa m. in. rejestrację mleczarni powierzono nowo utworzonym urzędom pod nazwą „Inspektoraty mleczarskie”. Inspektoraty będą utworzone „przy władzach lub instytucjach określonych przez Ministra Przemysłu i Handlu” i pozostawać będą pod nadzorem tego Ministra.

Ziemiopłody.

Wysokości procentowe przemiału obniżono, wynoszące obecnie:

- a) dla żyta — 80%
- b) dla pszenicy — 70%
- c) dla jęczmienia — 65%

Minister Apropowizacji może zobowiązać młyny do stosowania domieszek do mąki.

Rozp. z 2. 10. 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 67 poz. 419), wydane na podstawie dekretu o reglamentowanym zaopatrzeniu ludności.

Druki.

Rozp. Ministra Oświaty z 20. 6. 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 64 poz. 374), wydane na podstawie ustawy z 18 marca 1932 r. o bezpłatnym dostarczaniu druków dla celów publicznych i urzędowej rejestracji (Dz. U. R. P. z r. 1932 Nr 33 poz. 347), określa komu i ile bezpłatnych druków należy dostarczać. Uchyła rozp. z 1934 r. wraz z późniejszymi zmianami.

Artykuły spożywcze.

Patrz w dziale „PIENIĄDZ” — Ceny.

III. PIENIĄDZ.

PAŃSTWOWY PLAN FINANSOWY.

Nie ma dotychczas — na wzór dekretu o planowaniu inwestycji — norm o znaczeniu ustawowym, określających ogólnie zasady finansowania zadań planowej gospodarki narodowej. Wydana jest na razie uchwała Rady Ministrów z 25. 8. 1947 w sprawie zasad systemu finansowego (Monitor Polski Nr 120 z 24. 9. 1947 r., poz. 762). Uchwała ta zawiadamia sporządzenie ogólnego państwowego planu finansowego, obejmującego następujące szczegółowe plany finansowe:

- 1) budżet państwowy,
- 2) budżet samorządowy,
- 3) plan finansowy przedsiębiorstw państwowych objętych bezpośrednio budżetem państwowym,
- 4) plan finansowy pozostałych przedsiębiorstw państwowych,
- 5) plan finansowy spółdzielczości,
- 6) plan finansowy obrotu finansowego i usługowego z zagranicą,
- 7) plan sfinansowania inwestycji,
- 8) plan finansowy ubezpieczeń,
- 9) plan finansowy ubezpieczeń społecznych,
- 10) plan finansowy funduszy specjalnych,
- 11) plan kredytowy,
- 12) plan obrotu gotówkowego (kasowy),
- 13) inne plany finansowe, których wyodrębnienie okaże się konieczne.

A więc budżet państwowy, będący do niedawna szczytem techniki planowania w zakresie gospodarki pieniężnej, spada do roli jednego z działów wielkiego preliminarza całego sektora publicznego i uspołecznionego.

CENY.

1. Przepisy ustawy z 2. 6. 1947 o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków rozciągnięto również na wynagrodzenia za niektóre usługi a to w następujących zawodach: przemysł gastronomiczny i hotelarski, zawód fotograficzny, fryzjerstwo, kowalstwo, krawiectwo, kożusznictwo, piekarstwo, rzeźnictwo i wyrąb mięsa, wędliniarstwo, masarstwo, stolarstwo meblowe, szewstwo, cholewkarstwo, szklarstwo, tapicerstwo, zduństwo, bielizniarstwo, pralnie oraz chemiczne czyszczenie bielizny i odzieży.

Ponadto przepisy te mają również zastosowanie do produkcji artykułów spożywczych pierwszej potrzeby. Zarządzenia cennikowe są ogłaszane w Monitorze Polskim.

Uzupełnienia te przynosi rozporz. Rady Ministrów z 17. 10. 1947 r. Dz. U. R. P. Nr 67, poz. 418.

2. Minister Przemysłu i Handlu wydał rozp. z 20. 9. 1947 roku, w którym podał wykaz artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, na które mogą być wyznaczane ceny maksymalne wg ustawy z 2. 6. 47 o zwalczaniu drożyzny: Dz. U. R. P. Nr 65, poz. 396.

WALORYZACJA.

Pod postacią dekretu z 28. 10. 1947 r. o obowiązku uiszczenia opłat przez dłużników *b. Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej* — ukazał się pierwszy akt ustawodawczy dot. waloryzacji przedwojennych zobowiązań: Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 408. *Przedwojenne 400 zł waloryzuje się jako 7 cetnarów metrycznych żyta.*

Sumy zwaloryzowane określa dekret mianem „opłat” : udziela im przywileju egzekucji administracyjnej.

OPLATY.

Patrz: w dziale „CZŁOWIEK” — Przedsiębiorczość prywatna oraz powyżej „WALORYZACJA”.

PODATEK GRUNTOWY.

Zmieniono art. 11 ust. 2 ustawy z 3. 6. 1947 r. o nadzorze nad wymiarem i poborem podatku gruntowego: Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 409.

ULGI INWESTYCYJNE.

Przedłużono terminy z ustawy z 2 czerwca 1947 r. o ulgach inwestycyjnych: Dz. U. R. P. Nr 65, poz. 377.

CŁO.

W przepisach wykonawczych do prawa celnego zmieniono postanowienia dot. *opłat manipulacyjnych celnych*: rozp. Ministra Skarbu z 22. 10. 1947 r. Dz. U. R. P. Nr 67, poz. 421. Wejście w życie nowych przepisów z dniem 1. 11. 1947 r. Tamże wyszczególniono wszystkie poprzednie nowele do przepisów wykonawczych do prawa celnego. Opłata celna manipulacyjna, przewidziana w art. 15 i 135 Prawa celnego, jest dodatkową oprócz cła daniną, obciążającą towar przywożony lub wywożony. Może wynosić maksymalnie 10% cła.

BILETY SKARBOWE.

Podwyższono wysokość III emisji biletów skarbowych z 6 miliardów do 10 miliardów zł: rozp. Ministra Skarbu z 10. 10. 1947 r. Dz. U. R. P. Nr 67, poz. 420.

WEKSLE.

Dekret z 28. 10. 1947 r. o dochodzeniu roszczeń z weksli wystawionych przed dniem 9 maja 1945 r.: Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 411.

UMOWY MIĘDZYNARODOWE.

Patrz *układy polsko-brytyjskie w sprawach finansowych*: Dz. U. R. P. Nr 63, poz. 365 i 366.

Przemysł państwowy

R. REJS (Warszawa)

ŚRODKI OBROTOWE I RENTOWNOŚĆ W PRZEDSIĘBIORSTWACH WYTWÓRCZYCH

W ŚWIETLE NOWYCH ZASAD SYSTEMU FINANSOWEGO.

UCHWAŁA Rady Ministrów z dnia 21. 8. 1947 r. wprowadza w przemyśle państwowym bądź będącym pod zarządem Państwa cały szereg nowych pojęć i posunięć, zmierzających do uporządkowania planowej gospodarki finansowej.

Każde przedsiębiorstwo podległe Ministerstwu P. i H. oparte w swej działalności o **samodzielną** rachunkowość i bilans tworzy zamkniętą komórkę gospodarczą.

Przedsiębiorstwo wytwórcze, którego działalność reguluje zatwierdzony plan, **musi posiadać warunki umożliwiające mu pracę opartą na zdrowych zasadach zarówno produkcyjnych jak i finansowych.**

Planowa gospodarka finansowa w odniesieniu do przedsiębiorstw wytwórczych wysuwa m. in. dwa podstawowe warunki:

- 1) **pracę opartą na własnych środkach obrotowych,**
- 2) **rentowność.**

Własne środki obrotowe

Przedsiębiorstwa wytwórcze, przejęte przez Państwo w warunkach powojennych zniszczeń, przeważnie pozbawione własnych środków obrotowych, siłą rzeczy zmuszone były do zaciągania krótkoterminowych pożyczek bankowych, wystawiania akceptów bądź też pobierania od zleceniodawcy zaliczek.

Nierzadko też obserwowano dość niezdrowe zjawisko zaopatrywania zakładów w surowce, materiały pomocnicze i techniczne na otwarty rachunek.

Zasada wyposażenia każdego przedsiębiorstwa wytwórczego **we własne środki obrotowe, wystarczające na bieżące potrzeby produkcyjne** (normatyw środków obrotowych) znalazła swój wyraz i rozwiązanie w Rozdziale V Uchwały Rady Ministrów z dnia 21. 8. 1947 r.

Wszystkie przedsiębiorstwa wytwórcze obowiązane są ustalić na dzień 1 stycznia 1947 r. **normatywy środków obrotowych**, tj. wysokość środków obrotowych, jakie na tę datę były zaangażowane w przedsiębiorstwie.

Następnie wyliczenie również na tę samą datę winno wykazać **stan pokrycia** tego normatywu własnymi środkami obrotowymi.

Innymi słowy, ustala się na dzień 1 stycznia 1947 r. z jednej strony normatyw, tj. zapotrzebowanie, z drugiej — wysokość posiadanych własnych środków obrotowych.

Porównanie zapotrzebowania (normatyw) z pokryciem własnych środków obrotowych daje odpowiedź, czy dane przedsiębiorstwo wytwórcze na dzień 1 stycznia 1947 r. posiadało dostateczne własne środki obrotowe, niedobór ich bądź też nadwyżkę.

Jeżeli z wyliczenia wynika, że kwota zapotrzebowania (normatyw) środków obrotowych była większa niż własne pokrycie, natenczas dane przedsiębiorstwo wytwórcze w dniu 1. 1. 1947 r. **posiadało niedostateczne** własne środki obrotowe i odwrotnie, jeżeli normatyw środków obrotowych na dzień 1

stycznia 1947 r., jak wyniknie z wyliczenia, był mniejszy niż własne środki obrotowe, wskaże to, iż przedsiębiorstwo wytwórcze posiadało nadwyżkę własnych środków obrotowych. **Zarówno niedobór jak i nadwyżka własnych środków obrotowych w planowej gospodarce finansowej są zjawiskiem niezdrowym.**

Niedobór własnych środków obrotowych zmusza kierownictwo przedsiębiorstwa do szukania dróg pokrycia deficytu środków obrotowych. Przeważnie w tych wypadkach przedsiębiorstwo wytwórcze zwraca się do Banku o krótkoterminowy kredyt. Dorywczo uzyskany kredyt w Banku sprawy niedoboru środków obrotowych w żadnym wypadku nie uzdrowia, lecz powoduje konieczność opłacania odsetek, co z kolei odbija się ujemnie na rentowności przedsiębiorstwa.

Nadwyżka środków obrotowych również nie jest objawem zdrowym. Pomiędzy innymi zbyt mobilizowanie nadmiernych środków w Bankach czy też lokowanie ich w materiałach i surowcach (ponad normę). Nadwyżka środków w konsekwencji pobudza kierownictwo przedsiębiorstwa do czynienia wydatków zbędnych i niezaplanowanych.

Jak już wyżej wspomniano, Uchwała Rady Ministrów z dnia 21. 8. 1947 r. w sposób radykalny rozwiązała sprawę środków obrotowych poszczególnych przedsiębiorstw wytwórczych.

Jeżeli własne środki obrotowe wg bilansu na 1. 1. 1947 r. przewyższają ustalone normatywy, natenczas przedsiębiorstwo wytwórcze obowiązane jest nadwyżkę wpłacić do Narodowego Banku Polskiego na rachunek sum obrotowych Zjednoczenia względnie Centralnego Zarządu Przemysłu, zależnie od porządkowania przedsiębiorstwa.

Tym sposobem środki obrotowe przedsiębiorstwa wytwórczego ulegną zrównaniu z normatywem na dzień 1 stycznia 1947 r.

W wypadku, jeżeli własne środki obrotowe przedsiębiorstwa wytwórczego według bilansu na dzień 1 stycznia 1947 r. nie pokrywają normatywu, Narodowy Bank Polski udzieli przedsiębiorstwu specjalnego kredytu, którego wysokość odpowiadać winna różnicy wynikającej między normatywem i pokryciem normatywu własnymi środkami obrotowymi.

Również i w tym wypadku środki obrotowe przedsiębiorstwa wytwórczego będą zrównane z normatywem na dzień 1 stycznia 1947 r. Należy podkreślić, że **specjalny kredyt, udzielony przedsiębiorstwu przez Narodowy Bank Polski na uzupełnienie środków obrotowych, zarówno w części kapitałowej jak i odsetkowej nie obciąża kredytobiorcy.** Przedsiębiorstwo otrzymuje wprawdzie specjalny kredyt, jednakże obowiązek spłacenia tego kredytu ciąży na organizacji nadrzędnej, tj. Zjednoczeniu lub Centralnym Zarządzie Przemysłu.

Środki obrotowe przedsiębiorstw wytwórczych zrównane z normatywem na dzień 1 stycznia 1947 r. nie są wielkością stałą.

W miarę wzrostu potencjału gospodarczego, uruchamiania nowego parku maszynowego i innych przyczyn, umożliwiających wzrost produkcji, wyposażenie przedsiębiorstw wytwórczych w środki obrotowe zgodnie z normatywem na dzień 1 stycznia 1947 r. okaże się w okresach późniejszych niedostatecznym.

Przedsiębiorstwa wytwórcze winny opracować plan wzrostu normatywnych środków obrotowych po tej dacie, zgodnie z planem finansowo-gospodarczym.

Również problem pokrycia zwiększającego się zapotrzebowania środków obrotowych w uzależnieniu od powiększonego planu produkcyjnego został rozwiązany Uchwałą Rady Ministrów.

Źródłem pokrycia tak zwiększającego się zapotrzebowania środków obrotowych stanowić będzie wewnętrzna kapitalizacja. Kapitalizacja powstaje drogą kumulowania zysku.

W celu umożliwienia osiągnięcia tego procesu Uchwała Rady Ministrów zezwala przedsiębiorstwom wytwórczym na wygospodarowanie środków obrotowych:

Przedsiębiorstwa wytwórcze uprawnione są w latach 1947 i 1948 — 80% zysku planowego obrócić na zwiększenie własnych środków obrotowych.

Każde zatem poszczególne przedsiębiorstwo wytwórcze ma możliwość własnymi siłami stworzyć środki obrotowe bez zwracania się o dotacje i kredyty bankowe.

Jak już wspomnieliśmy, 80% zysku planowego w latach 1947 i 1948 przeznaczone są na zwiększenie własnych środków obrotowych do poziomu normatywu.

Nasuwa się pytanie: Czy każde przedsiębiorstwo wytwórcze niezależnie od możliwości i wyposażenia technicznego będzie mogło zaplanować zysk?

Rentowność

Uchwała Rady Ministrów z dnia 21. 8. 1947 r. gwarantuje każdemu przedsiębiorstwu wytwórczemu rentowną pracę.

Niezależnie od stopnia technicznego wyposażenia przedsiębiorstwa oraz warunków obiektywnych, wpływających na wysokość kosztu własnego produkcji, rentowność jako wynik działalności gospodarczej winna być zabezpieczona.

Jest oczywistym, że przedsiębiorstwo wyposażone w nowoczesne maszyny i urządzenia produkuje taniej, niż przedsiębiorstwo nie posiadające tych możliwości, a produkujące ten sam wytwór.

Przedsiębiorstwo wytwórcze zbywa swą produkcję Centrali Zbytu. Cena, po jakiej przedsiębiorstwo wytwórcze zbywa produkcję, nazwaną jest **cena rozliczeniową fabryczną.**

Cena rozliczeniowa fabryczna ustalana jest dla każdego przedsiębiorstwa lub grupy przedsiębiorstw indywidualnie.

Cena rozliczeniowa fabryczna składa się:

- 1) z planowanych kosztów własnych i
- 2) marży zysku (10 %).

Każde przedsiębiorstwo obowiązane jest uzgodnić z właściwym Oddziałem Narodowego Banku Polskiego cenę rozliczeniową fabryczną, w szczególności planowane koszty własne.

Uzgodniona i zatwierdzona wysokość ceny rozliczeniowej fabrycznej dla każdego przedsiębiorstwa wytwórczego gwarantuje mu rentowną pracę.

Należy zatem z całą powagą podchodzić do kalkulacji planowej kosztu własnego. Wszelkie uchybienia znajdują odbicie na wyniku pracy przedsiębiorstwa w planowanym okresie.

Niewłaściwie obliczona cena rozliczeniowa fabryczna uniemożliwi wygospodarowanie własnych środków obrotowych, zahamuje rozwój przedsiębiorstwa i ujemnie wpłynie na uporządkowanie systemu finansowego w planowej gospodarce przemysłu.

WYNIKI AKCJI WIELOWARSZTATOWCÓW

8 LISTOPADA odbyła się w Łodzi Pierwsza Ogólnopolska Narada Wielowarsztatowców Przem. Włókienniczego, w której prócz przodujących robotników wzięli udział wicem. Przemysłu i Handlu Szyr, wicem. Golański, sekr. KCZZ Sokorski, dyr. nac. CZPW i Wende oraz liczni przedstawiciele dyrekcji fabryk włókienniczych. Narada przyniosła podsumowanie dotychczasowych wyników ruchu wielowarsztatowców, jego obecnych bolączek i widoków na przyszłość.

Rozwój akcji charakteryzuje kilka cyfr. Podczas gdy w maju br. pracowało na 4 krosnach 4.501 tkaczy, na 6 krosnach — 228, a na 8 krosnach — 122, to w lipcu liczba tkaczy pracujących na 4 krosnach wzrosła do 5.918, na 6 krosnach do 585, a na 8 krosnach do 130, dochodząc 20 października do 6.590 tkaczy na „czwórkach“, 722 na „szóstkach“ i 154 na „ósemkach“. W tym samym okresie ilość robotników pracujących na 2 krosnach uległa zmniejszeniu, ale za to ogólna ilość krosnozmiian w przemyśle bawełnianym wzrosła z 45.800 w maju do 55.100 w październiku br. (ponad 20%), podczas gdy ilość tkaczy wzrosła z 17.291 do 18.896 (ok. 9%). Podobny rozwój sytuacji zaszedł w przędzalniach. W maju br. 1 stronę maszyny obsługiwało 37 przadek, 2 strony — 2.257 przadek, 3 strony

— 67 przadek, 4 strony — 194 przadek. Po upływie dwóch miesięcy przadek obsługujących 1 stronę maszyny już nie było. Ilość przadek pracujących przy dwóch stronach wzrosła wprawdzie w porównaniu z majem do 2.506, ale jednocześnie podniosła się ilość przadek pracujących przy 3 stronach (683) oraz przy 4 stronach (353). W ciągu następnych trzech miesięcy ilość przadek pracujących przy 2 stronach zmalała znów do 2.409, przy równoczesnym powiększeniu się ilości przadek obsługujących 3 strony (679) i 4 strony (531). Dzięki powiększeniu norm obsługi maszyn ilość czynnych wrzeciozmiian podniosła się z 1.581.000 w maju do 1.900.000 w lipcu i do 2.180.000 w październiku.

W czasie narady zabierało głos kilkudziesięciu wielowarsztatowców, którzy podnosili pewne bolączki, na jakie napotykają w swej pracy. Należą do nich m. in. niejednokrotnie zły stan surowca, brak dobrych narzędzi pracy (psujące się czółenka), niedostateczne oświetlenie warsztatu pracy oraz postoje wynikłe na skutek wadliwej czasami organizacji współpracy poszczególnych działów produkcji w pewnych fabrykach.

Sumując wyniki kilkogodzinnej dyskusji robotników dyr. Wende stwierdził konieczność podwyższenia i polepszenia organizacji pracy w fabrykach włókienniczych, u-

doskonalenia ich technicznego wyposażenia oraz zorganizowania kursów wielowarsztatowców przy przyjęciu zasady skrócenia czasu nauczania. CZPW w pełni doceniając znaczenie ruchu wielowarsztatowców dążyć będzie do poprawienia ich warunków materialnych, aprowizacyjnych i socjalnych. Wicemin. Golański podkreślił z naciskiem, iż w przeciwieństwie do okresu przedwojennego przejście robotników przemysłu włókienniczego na obsługę zwiększonej ilości maszyn nie wywoła konieczności redukcji ich kadr, lecz zlikwiduje jedynie wciąż jeszcze istniejące bezrobocie maszyn. Nawiązując do rzeczowych wystąpień robotników wicem. Szyr omówił twórczą rolę klasy robot-

niczej w przemyśle, potwierdzającą dawne przewidywaną działalność socjalistycznych o wartościach tej klasy. Po przeanalizowaniu obecnej sytuacji międzynarodowej oraz niektórych aspektów gospodarki polskiej wicem. Szyr dał wyraz swemu przekonaniu, iż wzmożony wysiłek pracy robotników polskich przyniesie nie tylko podniesienie się stopy życiowej w Polsce, gdyż wniesie on również poważny wkład w zabezpieczenie pokoju światowego.

Na zakończenie obrad zebrani uchwalili rezolucję wyrażającą pracownikom wszystkich branż przemysłu włókienniczego do przyłączenia się do ruchu wielowarsztatowców. (il.)

KRONIKA

ENERGETYKA.

Zjedn. Energetyczne Zagłębia Węglowe. Zakłady podległe Zjednoczeniu Energetycznemu Zagłębia Węglowego wyprodukowały w październiku br. 182.145.594 kWh, co stanowi 114% wykonania planu. Produkcja za październik jest o 9 mln. kWh wyższa od produkcji za wrzesień. Obok osiągnięcia w dziedzinie produkcji rekordowym jest również czas użytkowy szczytu w październiku, który wynosi 7225 godzin wobec 6800 godzin w r. ub. Do elektrowni najproduktywniejszych należą zakłady „Elektro” w Łaziskach Górnych, które dzięki październikowej produkcji (68.126.294 kWh) wysunęły się na czoło wszystkich elektrowni polskich. (p.)

PRZEMYSŁ WĘGLOWY.

Górnicy prześcignęli włóknarzy. 13 listopada odbyła się w Łodzi konferencja sprawozdawcza przedstawicieli Centr. Zw. Zaw. Górników i Centr. Zarz. Przem. Węglowego z przedstawicielami Zw. Zaw. Pracowników Przem. Włókienniczego, Centr. Zarz. Przem. Włókienniczego. Na konferencji ustalono wyniki współzawodnicwa pracy pomiędzy przemysłem węglowym a włókienniczym za wrzesień br. Jak wynika z ostatecznych obliczeń, we wrześniu górnicy wyprzedzi i zdecydowanie swoich towarzyszy - włóknarzy, uzyskując stosunek punktów 124:84. Przy obliczaniu wyników punktowych brano pod uwagę następujące czynniki: ogólną wysokość produkcji we wrześniu, wydajność na robotniko-dniówkę oraz współczynnik wypadkowości. Przewaga przemysłu węglowego uwidoczniła się szczególnie, jeśli chodzi o wykonanie planu miesięcznego, również na odcinku dyscypliny pracy, o czym mówi liczba opuszczonych dniówek, mniejsza w porównaniu z przeciętną II kwartału o przeszło 16 proc. (n.)

Z prac Zjedn. Biur Projektowo-Montażowych. 6 listopada Zakład Kotłowy Zjedn. Biur Projektowo-Montażowych dla Górnictwa w Katowicach oddał do ruchu elektrowni kop. „Chwałowice” całkowicie zmontowany przez siebie kocioł „Borsig” (Nr. fabr. 28526, rok budowy 1942, ciśn. konc. 16 atm., powierzchnia ogrzewania 235 m², wydajność 20/25

t/h pary). Kocioł jest całkowicie ekranowany, z opalaniem pyłowym, z zagrzewaczem powietrza. Urzędowe odbiory przez Stowarzyszenie Dozoru Kotłów wypadły dodatnio. Protokół zdawczo-odbiorczy, podpisany przez Kierownictwo elektrowni, stwierdza zupełną sprawność instalacji. Uruchomienie tego kotła umożliwi elektrowni kop. „Chwałowice” podniesienie niewykorzystanej mocy turbiny o ca 4000 kW i uniezależnienie się kopalni pod względem produkcji energii elektrycznej. Elektrownia przy kop. „Chwałowice” jeszcze w bieżącym roku otrzyma drugi taki sam kocioł. (y.)

PRZEMYSŁ METALOWY.

Ważniejsze wyroby Państwowego Przemysłu Metalowego w trzech kwartałach br. Państwowy Przemysł Metalowy, mimo całego szeregu trudności, wyrabia stale plan miesięczny z nadwyżką. W okresie pierwszych trzech kwartałów br. wykonano w dziale obrabiarkowym 1.839 sztuk obrabiarek — aż do najcięższych typów włącznie. W dziale przemysłu taboru i sprzętu kolejowego wyprodukowano: 7.789 wagonów towarowych, 28 wagonów specjalnych, 62 wagony osobowe zwyczajne i 340 wagonów wąskotorowych, 187 wagonów cystern, 149 parowozów normalnych, 39 parowozów wąskotorowych i 2 parowozy spalinowe; ponadto 135 tendrów — wytwarzanych nowoczesnym sposobem — taśmowo-montażowym. Przemysł motoryzacyjny dostarczył 63.867 nowych rowerów. Przemysł maszyn i sprzętu rolniczego wyprodukował 6.598 sztuk maszyn do siewu: 16.310 szt. maszyn do omłotu i czyszczenia ziarna; 34.493 szt. maszyn do przygotowania paszy; 13.764 szt. maszyn do aparatów rolniczych, w tym 58.758 pługów zwykłych i ramowych; 124.831 bron; 11.112 obsypników; 11.963 kultywatorów; 262 szt. narzędzi wielostronnych; 4.866 siewników; 1.732 kopaczek; 2.342 młocarnie szrotowe; 6.123 młocarnie szeroko-młotnych i 193 młocarnie z wytrząsaczem; 7.652 wialnie; 10.094 siewkarnie; 24.399 parników; 11.170 kieratów; 253 przystawki; 2.145 śrutowników i 196 sortowników do kartofli. W przemyśle odlewniczym wykonano 73.146 ton

odlewów rozmaitego rodzaju. Przemysł wyrobów masowych wykonał: wyrobów z diachy wagi 20.419 ton; wyrobów z diachy 69.904 t; okuć — 1.641 ton. W szczególności wyprodukowano tu: 2.223 t opakowań blaszanych; 5.644 t naczyń emaliowanych; 20.882 t gwoździ i taksów; 20.483 t drutu i lin; 10.089 t nitów i śrub. Przemysł kotłarski wyprodukował 2.847 t kotłów i zbiorników. Konstrukcji Żelaznych wykonano — 11.437 t. Ogólna wartość produkcji w powyższym okresie wynosi 556.382,7 mln. złotych (planowano 516.530,3 mln. zł) wg cen z roku 1937. Ilość zatrudnionych w przemyśle metalowym, która w lipcu wynosiła 113.263 osoby — doszła z końcem września do 116.329 osób, a równocześnie wzrosła wydajność w złotych na godzinę pracy. W I kwartale wydajność wynosi 3,58; w II kwartale — 4,33; w III kwartale — 4,37. Plan ogólny — wykonał Państwowy Przemysł Metalowy za pierwsze trzy kwartały br. w 107,7% (y.)

Zjednoczenie Przem. Metali Nieżelaznych w październiku w rudzie cynkowej surowej na zaplanowane 73.640 t wykonało 78.259 t, tj. 106,3% planu, w koncentraty cynku na zaplanowane 12.005 t wykonało 12.546 t (104,5%), w blendzie prażonej i spiekanej na zaplanowane 8.940 t wykonało 9.404 t (105,2%), w kwasie siarkowym na zaplanowane 8.665 t wykonało 9.044 t (104%), w cynku w płytach i pyłach na zaplanowane 6.565 t wykonało 6.789 t (103,4%), w blasze i taśmach cynkowych na zaplanowane 2.840 t wykonało 3.059 t (107,7%). (p.)

Budowa szybów węglowych. Kopalnia „Sośnica”, należąca do Gliwickiego Zjedn. P. W., zamówiła w Zjedn. Przedsiębiorstw Wiertniczo-Górnich P. W. wykonanie szybu wentylacyjnego w Bojkowie. Szyb ten, o średnicy 5,50 m i projektowanej głębokości 450 m, zasługuje na uwagę jako pierwszy szyb po wojnie zaprojektowany w całości wraz z urządzeniami powierzchniowymi przez polskich inżynierów i techników. Prócz szybu w Bojkowie ZPWG buduje obecnie 30 dalszych szybów dla różnych kopalń P. W. (v.)

Bydgoskie Zjedn. Przem. Maszyn Rolniczych obejmujące 13 zakładów pracy wykonało na dzień 31 paź-

dziennika 102% rocznego planu produkcji wartości 12.743,680 zł wg cen 1937 roku. Wynik ten został osiągnięty dzięki wyłożonej pracy wszystkich załóg, dowodem czego są cyfry rosnącej przeciętnej wydajności od 2,3 w I kwartale do 3,22 w III kwartale, co stanowi 40% wzrostu. Jednocześnie przeciętny zarobek na godzinę 1 robotnika bezpośrednio zajętego przy produkcji zwiększył się z 24,10 zł w I kwartale do 31,38 zł we wrześniu br. Najlepsze wyniki wykazały fabryka UNIA w Grudziądzu podnosząc swoją wydajność z 3,2 w styczniu do 5,63 we wrześniu oraz Inowrocławska Fabryka Maszyn Rolniczych wykazująca 32% wzrostu wydajności w końcowym okresie w stosunku do stycznia. W ciągu 10 miesięcy w ramach rocznego planu wykonano ważniejszych artykułów: 49.275 pługów, 106.821 bron, 9.176 kultywatorów, 7.750 obsypników, 2.298 kieratów, 1.216 miocarn, 4.614 sieczkarń, 17.071 parników, 4665 wialń. (p.)

Lódzkie Zjedn. Maszyn Rolniczych wykonało roczny plan produkcyjny. Lódzkie Zjedn. Przem. Maszyn Rolniczych, obejmujące 16 fabryk, wykonało do dnia 10 listopada br. plan produkcyjny za r. 1947 z nadwyżką tak pod względem ilościowym jak i wartościowym. W okresie powyższym wyprodukowano: 2.662 obsypników, 16.954 pługów, 40.639 bron polowych i sprężynowych, 5.471 kultywatorów, 1.152 siewników, 2.798 wozów gospodarczych, 1.444 kopaczek, 8.166 miocarn rozmaitego typu, 3.808 wialń, 5.488 sieczkarń, 2.608 śrutowników, 8.764 kieratów, 41 łuszczarek, 110 młynników, 13 odsiewaczy, 31 turbin, 4 filtry, 79 maszyn kaszarskich; a ponadto inną produkcję jak np. odlewy itp. Ogólna wartość produkcji wykonanej do 10 listopada br. wynosi 19.200.000 wg cen z 1937 r. (zamiast planowanej wartości — 19.055.200). Tym samym Zjednoczenie wykonało plan za 1947 r. w 100,76%. (p.)

PRZEMYSŁ CHEMICZNY.

Produkcja w październiku. Systematyczny wzrost produkcji chemicznej w ciągu ostatnich dziesięciu miesięcy br. nie zakończył się bynajmniej w sierpniu i październiku, w których to miesiącach produkcja zakładów podległych C. Z. P. Ch. po raz pierwszy przekroczyła poziom przedwojenny. W październiku br. na 19 najważniejszych artykułów względnie ich grup, wytwarzanych w zakładach C. Z. P. Ch., 15 wykazuje mniej lub więcej poważny wzrost w stosunku do poprzedniego miesiąca, przy czym w 11 działach uzyskano nowe rekordowe osiągnięcia produkcyjne (w artykułach benzolowych, elektrodach węglowych, w barwnikach, farbách olejnych i lakierach, azotniaku, kwasie siarkowym, amoniaku, sodzie amoniakalnej, sodzie kaustycznej, mydlach i oponach). Pewien przejściowy spadek zaznaczył się w miesiącu sprawozdawczym w dziale produkcji superfosfatu, czę-

ściowowo ze względu na przeprowadzenie po zakończeniu jesiennego sezonu wysyłek remontów fabryk. Obniżenie produkcji saletrzaku posiadało charakter planowy i miało na celu zwiększenie produkcji azotanu amonowego dla pokrycia wzrastającego zapotrzebowania na ten artykuł. W zakresie szeregu artykułów wytwarzanych w zakładach C. Z. P. Ch. osiągnięto w październiku (częściowo nawet we wrześniu) cyfry produkcji wyznaczone na okres roczny (materiały wybuchowe dla górnictwa, barwniki i ważniejsze artykuły gumowe). Z nowych działań produkcji wymienić należy podjęcie produkcji fosforanu jednosodowego w f-ce „Radocha” oraz karbolineum w Dystylarni Smoły w Zabrze. Sytuacja na odcinku zaopatrzenia przemysłu chemicznego w surowce nieco się poprawiła. W poprzednim miesiącu osiągnięto pełne pokrycie zapotrzebowania na apataty; obecnie pokryte jest zapotrzebowanie na piryty oraz na tłuszcze i oleje. (y.)

Produkcja ważniejszych artykułów przemysłu chemicznego w październiku br. (w tonach):

	Produkcja	Wykonanie planu
Produkty smołowe	14.036	103,5
„ benzolowe	3.151	107,6
Elektrody węglowe	561	184,0
Barwniki organiczne	212	119,0
Farby olejne i lakiery	272	129,5
Biel cynkowa	730	112,2
Ultiamaryna	46	169,6
Azotniak	10.929	109,3
Saletrzak	7.613	95,2
Superfosfat	11.101	61,4
Kwas solny	380	128,8
„ siarkowy	4.978	108,8
Amoniak	551	132,7
Soda amoniakalna	8.184	111,4
„ kaustyczna	3.010	96,5
Karbid	2.572	106,0
Mydło	800	101,9
Obuwie gumowe	119	94,0
Opony, dętki	338	135,4

Nowa produkcja kwasu siarkowego. Produkcja kwasu siarkowego jako podstawowego surowca do wyrobu nawozów sztucznych posiada obecnie dla przemysłu chemicznego poważne znaczenie. Prowadzone prace inwestycyjne mają na celu zwiększenie produkcji kwasu siarkowego. 27 października 1947 r. otrzymano pierwszą partię kwasu siarkowego z uruchomionej w dniu 21 października br. fabryki kwasu siarkowego w Gdańsku. Obecna produkcja wynosi 650 ton 100% kwasu siarkowego miesięcznie. (mph)

PRZEMYSŁ PALIW PLYNNYCH.

Produkcja w październiku. W październiku przemysł naftowy osiągnął dalsze sukcesy w dziedzinie produkcji paliw płynnych i w ruchu wiertniczym. Miesięczna produkcja ropy naftowej doszła w październiku do 11.329 t, co stanowi 185% planu. Gazu ziemnego wydobyto 13 miln. 848 tys. metrów sześć. (140% planu). Równocześnie w produkcji gazoliny

osiągnięto nowy rekord, wytwarzając 299 t (108% planu). W październiku 1946 r. produkcja gazoliny wynosiła 299 t. Wzmógł się również ruch wiertniczy, przekraczając 5 tys. metrów bież., co stanowi 109% miesięcznego planu. Nowym sukcesem przemysłu naftowego o ważnym znaczeniu gospodarczym jest odkrycie olbrzymich pokładów soli potasowej w Kłodawie, koło Koła.

PRZEM. ELEKTROTECHNICZNY.

Wykonanie planu w październiku. Przemysł elektrotechniczny wykonał plan za październik w 117%. Pierwsze miejsce zajmuje przemysł akumulatorowy, który wykonał plan w 126%. W przemyśle kablowym wiele fabryk nadślało meldunki o przekroczeniu produkcji przedwojennej. Największy wzrost przynosi produkcja przewodów teletechnicznych: na zaplanowane 1768 t wyprodukowano 2179 t, wykonując plan w 123%. Przemysł lamp elektrycznych po raz pierwszy przekroczył plan i to o 17%, dzięki dobremu zaopatrzeniu w surowce krajowe i zagraniczne oraz poprawie w dostarczaniu prądu i gazu. Wyprodukowano żarówek do 100 watt 708 tys. sztuk (planowano 630), powyżej 100 watt 85.600 sztuk. Ogółem wraz z żarówkami specjalnymi wykonano 1297 tys. sztuk, wobec zaplanowanych 1060 tys. Radiotechnika wykonała oprócz lamp prostowniczych i urządzeń 1 tysiąc radiodbiorników pięciolampowych. Niedociągnięcia w planie ilościowym wystąpiły w przemyśle maszyn elektr. na skutek trudności z łożyskami kulowymi. Przemysł aparatów elektrycznych z powodu przewagi w produkcji mniejszych jednostek nie wykonał plan w stosunku wagowym. (p.)

Umowa licencyjna z Ericssonem. W Centr. Zarz. Przem. Elektrotechnicznego podpisano umowę licencyjną pomiędzy firmą szwedzką L. C. Ericsson w Sztokholmie, a Zjedn. Przem. Teletechnicznego. Umowa przewiduje podjęcie w Polsce produkcji telefonów i automatycznych central telefonicznych na podstawie projektów i konstrukcji firmy Ericsson, ponadto możliwość przeszkolenia fachowców polskich w Szwecji oraz delegowanie szwedzkich specjalistów dla pomocy w uruchomieniu nowej fabryki, która powstanie w Warszawie. Aczkolwiek umowa formalnie podpisana została dopiero 14 listopada, już uprzednio otrzymaliśmy ze Szwecji pomoc techniczną przy projektowaniu powstającej fabryki. Uruchomienie nowego ośrodka produkcji urządzeń teletechnicznych pozwoli na znaczną poprawę łączności przy zastosowaniu najnowszych zdobyczy w tej dziedzinie. **Aparaty radiowe produkcji krajowej.** Ostatnio Centrala Handlowa Przem. Elektrotechnicznego wypuściła na rynek pięciolampowe superheterodyny typu AGA — 1743, produkowane przez Państwową Fabrykę Odbiorników Radiowych w

Dzierżoniowie. Są to sześćoobwodowe, trzyzakresowe odbiorniki na lampach typu amerykańskiego. Wierność odtwarzanych dźwięków i selektywność — bez zarzutu. Zewnętrzna odbudowa estetyczna. Dołączana gwarancja fabryczna jeszcze bardziej wzmacnia zaufanie do tego aparatu. Sprzedawane one są w sklepach detalicznych i punktach sprzedaży Centrali Handlowej Przem. Elektrotechnicznego. (y.)

PRZEMYSŁ MINERALNY.

Osiągnięcia produkcji przemysłu cementowego w I półr. 1947 r. Wyniki produkcji, które uzyskał przemysł cementowy w ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy bieżącego roku przedstawiają się w tonach następująco:

Produkt:	Ilość
cement	619.788
wapno hydrauliczne	6.646
wapno palone	6.992
dolomit palony	13.823
gips surowy	26.245
plyty „Suprema“	147.500
plyty „Eternit“	53.919

Pierwsze półrocze bieżącego roku charakteryzuje znaczny rozwój wytwórczości, który najlepiej uwidoczniła porównanie tego rocznych osiągnięć w dziedzinie produkcji klinkru oraz cementu z wynikami uzyskanymi w takim samym okresie czasu, a więc pierwszym półroczu roku ubiegłego. Przedstawiają się one następująco:

Klinkier	
I półr. 1946 r.	I półr. 1947 r.
500.543 ton	676.041 ton
Cement	
I półr. 1946 r.	I półr. 1947 r.
520.191 ton	619.788 ton

Przytoczone liczby wskazują, że produkcja cementu w ciągu 6-ciu miesięcy roku bieżącego w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego wzrosła o ok. 100.000 ton, a więc zwiększyła się o 19%, podczas gdy produkcja klinkru, która jest podstawą do ustalenia wydajności poszczególnych zakładów, wzrosła o ok. 175.000 ton, co stanowi zwiększenie o 35% w stosunku do pierwszego półrocza 1946 r. Do tak znacznego przyrostu klinkru przyczyniły się głównie fabryki znajdujące się na Ziemiach Odzyskanych. Nieproporcjonalny wzrost produkcji w cementach na Ziemiach Odzyskanych w stosunku do wyników uzyskanych przez fabryki czynne na Ziemiach Centralnych spowodowane jest odbudową i uruchomieniem nowych pieców nieczynnych jeszcze w I półroczu 1946 r., jak również usprawnieniem wytwórczości, a tym samym zwiększeniem wydajności na 1 roboczniodniówkę. Wskazuje to następująca tablica:

Produkcja klinkru w tonach:		
Nazwa fabryki	I półr. 1946 r.	I półr. 1947 r.
Goleiszów	66.890	68.210
Górka	45.392	50.956
Grodzicz	65.306	77.091
Groszowice	68.937	112.447

Opole	6.392	56.351
Rejowiec	12.148	16.153
Saturn	35.659	55.434
Szczakowa	103.665	109.195
Wejherowo	4.373	5.476
Wiek	30.428	31.738
Wysoka	60.793	76.236
Nowa Wieś	—	13.471
Podgródzie	560	13.471

Zbyt cementu w ciągu pierwszych sześciu miesięcy roku bieżącego przedstawia się następująco: Na rynek wewnętrzny dostarczono — 475.341 ton, za granicę wywieziono — 171.578 ton. (mph.)

PRZEMYSŁ DRZEWNY.

Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego Dolnego Śląska do 31 października br. wykonało i przekroczyło plan produkcji na 1947 r. Planowano w cenach bieżących 399 milionów zł. Wykonano w cenach bieżących 498 milionów złotych. Wyprodukowano kompletów meblowych stołowych, sypialnych, gabinetowych, kuchennych 2.532, wartości 98 miln. zł. mebli stolarskich giętych i tapicerskich 56.100 sztuk, wartości 214 miln. zł. Wyprodukowano płyt stolarskich i dykty 2.000 mtr sześć., tarcicy 11.000 mtr sześć., foinieru 160.000 mtr kw., skrzyń 100.000 sztuk, stolarki budowlanej 8.300 mtr kw., sanek i wozów 5.800 szt., sprzętu sportowego i szkolnego 68.000 szt., wyrobów dla gospodarstw 26 tys. szt., wyrobów artystycznych — 5.000 szt., galanterii 3.700 kg, szewskiej taśmy kolczarskiej 1 milion metrów bieżących. (v.)

PRZEMYSŁ PAPIERNICZY.

Przekroczenie planu produkcyjnego. Przemysł papierniczy w październiku br. wykonał w większości działów plan produkcji ze znaczną nadwyżką. I tak w produkcji celulozy siarczynowej wykonano plan w 110%, celulozy natronowej w 121%, w produkcji papieru plan wykonano w 110,4%, dostarczając na rynek o 650 t papieru więcej niż we wrześniu br. Przetwórczy przemysł papierniczy wykonał w październiku br. przeszło 8 milionów zeszytów i brulionów dla szkół oraz 33 miliony wszelkiego rodzaju kartonazy dla Polskiego Monopoli Tytoniowego. (p)

PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY

Przemysł spożywczy przekroczył plan w październiku. Podległe Centr. Zarz. Przem. Spożywczego 5 branż wykonało plan produkcji w miesiącu październiku w następującej wysokości: przemysł cukierniczy w 118,3%, przemysł drożdżowy w 106%, przemysł olejarski w 109,7%, przemysł surogatów kawy w 107%, przemysł ziemniaczany w 70% wobec zakupywania przez niego ziemniaków w pierwszej linii na rzecz Funduszu Aprowizacyjnego. (Z. 8M.)

Zjazd Komisarzy oszczędnościowych przemysłu spożywczego i konserwowego. W Warszawie odbył się I zjazd Komisarzy Oszczędnościowych 5-ciu Zjednoczeń Przemysłu

Spożywczego, a w kilka dni później — zjazd Komisarzy Oszczędnościowych Przemysłu Konserwowego. W czasie obrad obu zjazdów omówiono kwestię zakresu działania Komisarzy Oszczędnościowych w Zjednoczeniach i zakładach pracy oraz zdano sprawę z rezultatów przeprowadzonej akcji oszczędnościowej w przemyśle. Wysunięto konieczność usprawnienia i podniesienia na wyższy poziom pracy oszczędnościowej oraz konieczność opracowania dokładnego planu pracy na r. 1948. Zwrócono uwagę na rozszerzenie akcji racjonalizacji wynalazczości i pomysłów zarówno techników jak i robotników. Generalny Komisarz Oszczędnościowy Min. Przemysłu i Handlu zaznaczył, że akcja oszczędnościowa nie ma na celu zwalniania ludzi z pracy, lecz nażyte wykorzystanie ich możliwości produkcyjnych przez odpowiednie zatrudnienie. (mph)

RÓŻNE

Centrala Odpadków na terenie Warszawy ma zorganizowane obecnie czynne 4 zbiornice. Najważniejszymi artykułami zbiórki są: stłuczki szklane, szmaty, maklatura, kości. Poza tym zbiera się wszystkie inne odpady użytkowe w przemyśle, jak: stare opony, włosie itp. Istnieje też jeszcze specjalna zbiornica, która zajmuje się zbierką odpadków garbarskich z województw: warszawskiego, krakowskiego, pomorskiego. Na prowincji jest 8 zbiornic zorganizowanych i prowadzonych przez Związek Byłych Więźniów Politycznych, 1 — Samopomocy Chłopskiej i 3 zbiornice prywatne. W ciągu 6-ciu miesięcy, tzn. od 1. IV. do 30 IX. br., zebrano odpadków wartości 32 miln. zł. W tym makulatury 3.000 ton, stłuczek szklanych 1.400 ton, szmat 200 ton, kości 200 ton, opon gumowych 280 tn, odpadków garbarskich 1.800 ton. (mph.)

Przemysł wykorzystuje odpady publiczne. Zbierane przez firmę „BACUTIL“ odpady poubojowe dostarczane są jako surowiec poszczególnym gałęziom przemysłu. Największe stosunkowo ilości odpadków wykorzystuje przemysł fermentacyjny, który zużywa głównie zwierzęce gruczoły wewnętrznego wydzielania, następnie przemysł spożywczy, któremu dostarczane są jela. Do wyrobu środków do garbowania skór niezbędna jest krew bydła i trzostka. Skóry zwierząt dostarczane są garbarniom, łój przerobiony na smary zużywa głównie przemysł włókienniczy, metalowy i elektrotechniczny, kości zaś przemysł przetwórczo-kostny. Szczecina dostarczana jest do fabryk szczotek, kopyta i rogi przerabiane są na grzebienie. (mph)

**OGŁASZAJCIE SIĘ
W „ŻYCIU
GOSPODARCZYM“!**

SKARBOWOŚĆ

GLÓWNE CYFRY PRELIMINARZA BUDŻETOWEGO NA ROK 1948

Z Preliminarza Budżetowego przedłożonego Sejmowi na sesję budżetową, podajemy najważniejsze dane, dotyczące się wydatków, dochodów i stanu zadłużenia Państwa.

Zestawienie ogólne według grup I części preliminarza przedstawia się następująco:

A. Administracja:	Dochody	Wydatki
Prezydent Rzeczypospolitej i Rada Państwa	267 107 000	571 934 000
Sejm Ustawodawczy	3 935 000	255 970 000
Najwyższa Izba Kontroli	—	199 049 000
Prezydium Rady Ministrów	15 920 000	3 242 763 000
Ministerstwo:		
Spraw Zagranicznych	306 000 000	6 256 900 000
Obrony Narodowej	42 410 000	31 600 000 000
Administracji Publicznej	257 055 000	2 494 700 000
Ziem Odzyskanych	2 640 000 000	4 937 700 000
Bezpieczeństwa Publicznego	235 290 000	23 000 000 000
Śprawiedliwości	787 986 000	2 512 501 000
Skarbu	147 732 921 000	6 412 498 000
Przemysłu i Handlu	75 231 195 000	7 706 952 000
Aprovizacji	290 000 000	887 280 000
Komunikacji	459 000 000	7 751 000 000
Rolnictwa i Reform Rolnych	280 000 000	5 842 845 000
Oświaty	18 325 000	25 728 360 000
Kultury i Sztuki	10 397 000	1 546 000 000
Pracy i Opieki Społecznej	23 910 000	7 203 880 000
Poczt i Telegrafów	165 000	68 270 000
Zdrowia	460 000 000	7 312 073 000
Odbudowy	259 701 000	2 506 000 000
Żeglugi	1 143 722 000	2 036 753 000
Leśnictwa	195 000	118 238 000
Emerytury i Renty	200 000	3 794 013 000
Długi Państwowe	—	2 249 921 000
Ogólny Zarząd Skarbowy	1 727 200 000	23 470 000 000
Zaopatrzenie ludności	5 000 000 000	90 000 000 000
Razem A:	237 192 634 000	269 705 600 000

B. Przedsiębiorstwa i zakłady:

Prezydium Rady Ministrów:		
Polskie Radio	—	360 000 000
Polska Agencja Prasowa	—	153 255 000
Ministerstwo Skarbu:		
Państwowy Zakład Emerytalny	—	111 959 000
Mennica Państwowa	—	—
Państw. Wytw. Pap. Wart.	1 000 000	—
Ministerstwo Komunikacji:		
Polskie Koleje Państwowe	—	—
Polskie Linie Lotnicze „Lot”	4 000 000 000	—
Polskie Biuro Podróży „Orbis”	—	772 000 000
Ministerstwo Rolnictwa i R. R.:		
Państw. Zakł. Hodowli Roślin	6 000 000	—
Zarząd Państw. Nier. Ziemi	—	—
Ministerstwo Oświaty:		
Państw. Zakł. Wyd. Szkoln.	—	—
Państw. Zakł. Pomocy Szkoln.	10 000 000	—
Ministerstwo Kultury i Sztuki:		
Film Polski	—	—
Polskie Wydawnictwo Muzyczne	—	14 400 000
Państwowy Instytut Wydawniczy	10 000 000	—
Ziedn. Zakł. Przem. Muzyczn.	—	68 000 000
Ministerstwo Poczt i Telegrafów:		
Polska Poczta, Telegr. i Telef.	—	—
Państw. Zakł. Tele- i Radiotechn.	—	—
Ministerstwo Zdrowia:		
Przedsiębiorstwa Państwowego Zakładu Higieny	—	30 966 000
Szpitala państwowe i zakłady leczniczo-badawcze	—	239 060 000
Uzdrowiska państwowe	—	59 820 000
Centralna Składnica Sanitarna	5 000 000	—
Zakład Wydawniczy Ministerstwa	7 366 000	—
Ministerstwo Leśnictwa:		
Lasy Państwowe	500 000 000	—
Razem B:	4 568 366 000	1 809 400 000

C. Monopole:

Ministerstwo Skarbu:		
Polski Monopol Solny	250 000 000	—
Polski Monopol Tytoniowy	20 823 000 000	—
Państwowy Monopol Spirytusowy	47 347 000 000	—
Państwowy Monopol Zapalczany	950 000 000	—
Polski Monopol Loteryjny	130 000 000	—
Razem C:	69 500 000 000	—

D. Fundusze:

Ministerstwo Administracji Publicznej:		
Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy	—	—
Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych:		
Państwowy Fundusz Ziemi	—	—
Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej:		
Fundusz Pracy	—	—
Razem D:	—	—

Ogółem A+B+C+D: **311 261 000 000 271 515 000 000**

Preliminarz wpływów z danin publicznych i monopolów:

Nazwa	1948	Budżet 947
Ogółem	213 872 000 000	120 663 365 000
DANINY PUBLICZNE	144 372 000 000	73 586 365 000
Podatki bezpośrednie i opłata skarbowa	135 000 000 000	55 295 517 000
Podatek obrotowy	65 000 000 000	24 450 000 000
„ dochodowy	54 000 000 000	19 845 517 000
„ od wynagrodzeń	6 900 000 000	4 500 000 000
„ gruntowy	3 500 000 000	3 500 000 000
Nadzwyczajny podatek od wzbogacenia wojennego	139 000 000	375 000 000
Podatek od nabycia praw majątkowych	1 400 000 000	880 000 000
Opłata skarbowa	1 800 000 000	690 000 000
Podatki zniesione	1 000 000	7 000 000
Dodatek za zwłokę, kary pieniężne i grzywny	2 260 000 000	1 048 000 000
Podatki pośrednie	8 868 800 000	6 790 748 000
Podatek od piwa	1 600 000 000	1 300 000 000
„ „ wina	420 000 000	300 000 000
„ „ cukru	2 250 000 000	1 500 000 000
„ „ drożdży	3 400 000 000	1 900 000 000
„ „ cukru skrobiowego	320 000 000	400 000 000
„ „ kwasu octowego	127 000 000	100 000 000
„ „ sztucznych środków słodzących	30 000 000	150 000 000
„ „ kart do gry	80 000 000	60 000 000
„ „ kwasu węglowego	340 000 000	180 000 000
„ „ bibułki	300 000 000	900 000 000
Podatki zniesione	100 000	148 000
Odsetki	1 700 000	600 000
Cła	500 000 000	500 100 000
Danina Narodowa	3 200 000	11 000 000 000
MONOPOLE	69 500 000 000	47 077 000 000
Polski Monopol Solny	250 000 000	300 000 000
Polski Monopol Tytoniowy	20 823 000 000	19 500 000 000
Państwowy Monopol Spirytusowy	47 347 000 000	26 515 000 000
Państwowy Monopol Zapalczany	950 000 000	700 000 000
Polski Monopol Loteryjny	130 000 000	62 000 000

ZESTAWIENIE PORÓWNAWCZE DŁUGÓW PAŃSTWA na 1. X. 1946 i 1. X. 1947 (bez zadłuż. przedwojennego):

Nazwa zadłużenia	Stan na dzień 1. X. 1946 r.			Stan na dzień 1. X. 1947 r.		
	Waluta	s u m a	w przeliczeniu na złote	Waluta	s u m a	w przeliczeniu na złote
A. Długi wewnętrzne.						
1. Bilety skarbowe I emisji, wypuszczone na podstawie dekretu z dnia 10. 11. 45 r. (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 311)	Złote	1 000 000 000,—	1 000 000 000,—	Złote	14 252 000,—	14 252 000,—
2. Bilety skarbowe II emisji, wypuszczone na podstawie dekretu z dnia 10. 11. 45 r. (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 311) i rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25. 3. 46 r. (Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 85)	Złote	1 697 453 000,—	1 697 453 000,—	Złote	329 027 000,—	329 027 000,—
3. Bilety skarbowe III emisji, wypuszczone na podstawie dekretu z dnia 3. 1. 47 r. (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 17) i rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 3. 1. 47 r. (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 18)	—	—	—	Złote	5 529 360 000,—	5 529 360 000,—
4. Bilety skarbowe w dolarach St. Zjedn. Ameryki, wypuszczone na podstawie dekretu z dnia 11. 4. 47 r. (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 146) i rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 21. 6. 47 r. (Dz. U. R. P. Nr 49, poz. 255) . .	—	—	—	Dolary	26 862 500,—	2 739 975 000,—
5. Premiowa Pożyczka Odbudowy Kraju 1946 r. — obligacje, wydane na podstawie dekretu z dnia 21. 12. 45 r. (Dz. U. R. P. Nr 2, poz. 11) i rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 16. 2. 46 r. (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 63)	—	—	—	Złote	4 276 970 500,—	4 276 970 500,—
6. Zadłużenie Skarbu Państwa w Narodowym Banku Polskim (dekret z dnia 15. 1. 45 r. — Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 14)	Złote	20 850 559 166,56	20 850 559 166,56	—	—	—
Razem A.:	—	—	23 548 012 166,56	—	—	12 889 584 500,—
B. Długi zagraniczne.						
1. Kredyt szwedzki:						
a) w wysokości koron szwedz. 100.000.000,—, zaciągnięty na podstawie dekretu z dnia 29. 9. 45 r. (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 237)	Kor. szw.	57 350 000,—	1 621 284 500,—	Kor. szw.	90 500 000,—	2 558 435 000,—
b) w wysokości koron szwedz. 21.600.000,—, zaciągnięty na podstawie ustawy z dnia 2. 6. 47 r. o ratyfikacji umowy, dotyczącej wymiany towarowej między Szwecją a Polską oraz będących jej załącznikami umowy płatniczej i umowy dodatkowej, podpisanych w Sztokholmie w dniu 18. 3. 47 r. (Dz. U. R. P. Nr 48, poz. 246)	—	—	—	Kor. szw.	4 000 000,—	113 080 000,—
2. Pożyczki od Rządu ZSRR (ustawa z dnia 3. 6. 47 r. — Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 225):	—	—	—	—	—	—
a) z tytułu umowy z dnia 9. 4. 45 r.	Dolary	15 933 962,26	1 625 264 150,52	Dolary	6 500 000,—	663 000 000,—
b) z tytułu umowy z dnia 18. 9. 46 r.	Dolary	1 750 000,—	178 500 000,—	Dolary	1 575 000,—	160 650 000,—
c) z tytułu umowy z dnia 5. 3. 47 r. o udzieleniu pożyczki w złocie	—	—	—	Dolary	27 835 004,—	2 844 270 408,—
3. Zadłużenie wobec Rządu St. Zjedn. Ameryki z tytułu kredytu 50 milionów dolarów na podstawie dekretu z dnia 6. 9. 46 r. (Dz. U. R. P. Nr 42, poz. 247)	Dolary	21 753 777,87	2 218 885 342,74	Dolary	29 884 238,24	3 048 192 300,48
4. Zadłużenie wobec Banku Międzynarodowego Odbudowy i Rozwoju Gospodarczego z tytułu zobowiązań, wystawionych na pokrycie części udziału Polski w kapitale zakładowym Banku na podstawie układu podpisanego w Bretton Woods w dniu 22. 7. 1944 r. (ustawa z dnia 31. 12. 45 r. — Dz. U. R. P. Nr 2, z 1946 r., poz. 7)	—	—	—	Złote	2 227 500 000,—	2 227 500 000,—
5. Zadłużenie z tytułu kredytu, udzielonego przez Export-Import Bank w Waszyngtonie do wysokości 40 milionów dolarów na podstawie dekretu z dnia 6. 9. 46 r. (Dz. U. R. P. Nr 42, poz. 247) i umowy z dnia 2. 10. 46 r.	—	—	—	Dolary	7 408 309,—	755 647 518,—
6. Zadłużenie wobec Rządu Wielkiej Brytanii na podstawie układu w sprawach finansowych pomiędzy Polską a Wielką Brytanią i Irlandią Północną, podpisanego w Londynie dnia 24. 6. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 63, poz. 365) .	—	—	—	£	10 000 000,—	4 120 000 000,—
Razem B	—	—	5 643 933 993,26	—	—	16 490 775 226,48
Razem A+B	—	—	29 191 946 159,82	—	—	29 380 359 726,48

UWAGI: 1. Na dzień 1. 10. 46 r. nie wykazano zadłużenia z tytułu Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju 1946 r., ponieważ wydanie obligacji tej pożyczki rozpoczęto w końcu października 1946 r.
2. Zestawienie długów Państwa na dzień 1. 10. 1938 r. zostało podane w preliminarzu budżetowym na okres od 1. 4. do 31. 12. 1946 r. Tom I, str. XXVII.

Zestawienie etatów osobowych administracji:

Funkcjonariusze państwowi według grup uposażenia:

	Rok 1948	Rok 1947
I	1	1
II	30	29
III	108	96
IV	1.529	1.514
V	7.066	7.255
VI	20.440	21.782
VII	47.389	48.413
VIII	44.950	50.670
IX	43.294	42.626
X	41.208	35.810
XI	12.965	14.503
XII	7.206	10.097
Ryczałt	6.250	4.906
Razem:	318.536	327.702
Sędziowie i prokuratorzy:		
I	183	174
II	560	537
III	1.575	1.518
IV	811	900
Razem:	3.129	3.155
Ogółem:	321.665	330.857

Zestawienie pojazdów mechanicznych:

N a z w a	ETAT NA:					
	1948			1947		
	samochody osob. cięż.	moto-cykle	samochody osob. cięż.	moto-cykle		
Prezydent Rzeczypospolitej i Rada Państwa	91	11	2	76	14	6
Sejm Ustawodawczy	15	3	—	9	3	—
Najwyższa Izba Kontroli	23	3	—	28	5	—
Prezydium Rady Ministrów	88	17	1	158	105	1
Ministerstwa:						
Spraw Zagranicznych	22	5	1	30	13	1
Administracji Publicznej	220	206	12	231	266	12
Ziem Odzyskanych	208	309	54	344	545	65
Sprawiedliwości	40	46	30	50	50	14
Skarbu	157	69	153	167	98	171
Przemysłu i Handlu	94	29	3	177	64	10
Aprowizacji	73	158	31	141	65	39
Komunikacji	388	103	379	432	192	826
Rolnictwa i Reform Rolnych	79	83	19	282	215	14
Oświaty	46	70	49	92	143	55
Kultury i Sztuki	25	8	3	35	21	14
Pracy i Opieki Społecznej	35	3	11	48	3	7
Poczt i Telegrafów	8	—	—	9	—	—
Informacji i Propagandy	—	—	—	30	22	—
Zdrowia	57	419	3	108	528	3
Odbudowy	81	307	50	128	333	88
Żeglugi	38	44	36	87	85	40
Leśnictwa	14	3	—	18	7	—
Razem	1 802	1 896	837	2 680	2 777	1 366

KRONIKA

10 miliardów zł dodatkowych kredytów. 14 listopada br. Sejm Ustawodawczy przyjął w drugim i trzecim czytaniu rządowy projekt ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1947. W sprawozdaniu Komisji Skarbowo-Budżetowej podkreślono, iż w pracy nad przedłożeniem preliminarza budżetowego na rok 1947 zastosowano daleko idące ostrożności w preeliminowaniu wpływów podatkowych. W rzeczywistości powstały pewne nadwyżki budżetowe, które pozwalają na szersze zaspokojenie naszego życia gospodarczego. Rząd wystąpił z dwoma projektami kredytów dodatkowych na rok 1947, a mianowicie z projektem zwiększenia wydatków ustalonych w budżecie na okres od 1 stycznia do 31 grudnia br. w dziale ogólnym „zarząd skarbowy” — o 2 miliardy zł oraz w nowoutworzonym paragrafie-dotacji na „sumy obrotowe przedsiębiorstw państwowych”, podległych Min. Przemysłu i Handlu o 8 miliardów zł. Przedłożenie rządowe Komisja zaproponowała połączyć w jeden projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1947. W analizie wpływów, które przyniosły nadwyżki budżetowe, sprawozdawca

Komisji przytoczył szereg cyfr dotyczących podatku obrotowego. W ciągu pierwszych 3 kwartałów br. wpłynęło już 24 miliardy zł, a więc 98% sum preliminowanych na cały rok 1947. Z podatku dochodowego w ciągu trzech kwartałów 1947 roku wpłynęło 17,5 miliarda zł, tj. 88% sum preliminowanych. Projekt ustawy przyjęto w brzmieniu uchwalonym przez Komisję Skarbowo-Budżetową. (p.)

Podatki pośrednie. Ogólna suma wpływów z tytułu podatków pośrednich (głównie akcyzy z piwa, cukru i drożdży) wyniosła w ciągu pierwszych 9 miesięcy br. 3.943,3 miln. zł, tj. 58,1% kwoty preliminowanej. Podatek od piwa przyniósł Skarbowi Państwa — 1.019,8 miln. zł, od wina — 156,4 miln. zł, od cukru — 1.163,1 miln. zł, od drożdży — 1.214,9 miln. zł, od cukru skrobiowego — 137,5 miln. zł, od kwasu octowego — 47,7 miln. zł, od sztucznych środków słodzeniowych — 0,6 miln. zł, od kart do grv — 4,2 miln. zł, od kwasu węglowego — 113,2 miln. zł, od bibułki papierosowej — 83,8 miln. zł, odsetki podatkowe — 2,1 miln. zł. (gp.)

Rozdział kredytów bankowych. W dniu 30 VI br. kredyty bankowe osiągnęły sumę 126.439.400.000 zł (31. V. br. — 115.221,3 miln. zł, 30. IV. br. — 107.124,2 miln. zł). Rozdział kredytów według poszczególnych grup gospodarczych przedstawiał się na dzień 30. VI. br. jak następuje (w tysiącach zł):

przemysł	53.767.100
rzemiosło	915.700
budownictwo	4.509.800
handel	38.605.100
transport i komunikacja	15.029.400
rolnictwo	9.098.600
leśnictwo	790.500
inne	3.723.200

Głównym kredytodawcą był na dzień 30. VI. br. Bank Gospodarstwa Krajowego — 57.830,7 miln. zł, a następnie: Narodowy Bank Polski — 28.457,5 miln. zł, Państwowy Bank Rolny — 13.130,6 miln. zł, Banki Komunalne — 1.377,1 miln. zł, Komunalne Kasy Oszczędności — 3.849,7 miln. zł, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego — 19.176,4 miln. zł oraz banki akcyjne (Bank Handlowy w Warszawie i Bank Zw. Spółek Zapróbekowych) — 2.617,4 miln. zł. (Wg Wiadomości Statystycznych G.U.S.)

ZABRSKA FABRYKA MASZYN GÓRNICZYCH W ZABRZU, UL. WOLNOŚCI 318 należąca do Przemysłu Węglowego

Poszukuje do natychmiastowego zatrudnienia w biurze konstrukcyjnym: **3 KONSTRUKTORÓW-MECHANIKÓW, 2 KONSTRUKTORÓW** dla konstrukcji stalowych, **3 młodych INŻYNIERÓW-MECHANIKÓW** dla specjalizacji w biurze konstrukcyjnym

(PAP) 470

Planowanie

JULIAN PODOSKI (Warszawa)

HANDEL MOŻE I POWINIEN BYĆ PLANOWANY

ZYCIE gospodarcze w kraju potwierdza, że podział produkcji przemysłowej, szczególnie jeśli chodzi o odbiorców rekrutujących się ze świata pracy — napotyka na poważne trudności.

Aby zdać sobie sprawę z właściwego sensu powyższego zdania, należy jeszcze raz przypomnieć, że nowa rzeczywistość gospodarcza w Polsce tym różni się od dawnej, iż planuje produkcję i stara się ów proces rozciągnąć na wszelkie dziedziny wytwórczości — we wszystkich sektorach istniejących w tzw. „Polskim Modelu Gospodarczym”. Wynikałoby z tego także, iż i jej podział powinien odbywać się innymi metodami niż dawniej, tj. w sposób różny od przedwojennego. Ponieważ głównym producentem u nas jest Państwo albo warsztaty przez nie kierowane, przeto jasnym się staje, że posiada ono prawo i pragnie mieć decydujący wpływ na rozdział wytwórczości.

Przed niedawnym czasem wszczęto to, co było nazwane: — „Bitwą o uzdrowienie handlu”. Rozpoczęto ją po stwierdzeniu, że w ciągu minionych lat handel był niejako Achillesową piętą naszego ustroju gospodarczego. Nie wolno przeoczać faktu, że nie dopisywał nie tylko kupiec prywatny, lecz także państwowy i spółdzielczy aparat handlowo-rozdzielczy.

Trzy kolejne, w odstępach rocznych odbywane, zjazdy przemysłowe, pn. „Przemysłowe Zjazdy Ziemi Odzyskanych” upewniły, że mimo wszelkie przeszkody Państwo dało radę trudnej sprawie planowania produkcji, nie tylko potrafiąc dostosować ją do potrzeb chwili bieżącej, lecz także w sposób przewidywający działając przygotowawczo i na dalszą przyszłość. Przebieg dotychczasowej pracy planowo-produkcyjnej upewnił, że zarówno planowanie było słuszne i dostosowane do gospodarczych możliwości kraju, jak i wykonanie planu swymi wynikami produkcji odpowiadało granicom z góry zakreślonym.

Dlaczego więc w dziedzinie rozdziału dóbr wyprodukowanych dzieje się inaczej?

Dlaczego przeciwko niesprawiedliwościom złego podziału trzeba było wyciągnąć argumenty aż tak ciężkiego kalibru, jak bitwa o uzdrowienie handlu?

Wydaje się, że na te pytanie odpowiedziała pierwsza „Konferencja Handlowa”, odbyta w Warszawie w ramach wewnętrznych narad przedstawicieli przedsiębiorstw handlowych, podległych głównemu resortowi gospodarczemu w Polsce.

Sumując to, co powiedział główny referent (konkludujący dwudniowe obrady) I-szy wiceminister P. i H., inż. Eugeniusz Szyr, — „handel powinien być planowany”, należy zdać sobie sprawę ze zmian zasadniczych, jakie zaszły w ustroju gospodarczym Polski, nie tylko w dziedzinie planowania, lecz również podziału gotowej produkcji.

Wbrew twierdzeniu, że dopóki będzie istniał brak nadwyżki w dziedzinie produkcji rolnej nie uda się opanować ceny i nie uda się opanować aparatu zbytu, udało się i jedno, i drugie. Na przykład w dziedzinie obrotu artykułami rolnymi, Fundusz Apropowizacyjny potrafił planować i

objął nie tylko zaopatrzenie kartkowe, ale także i — organizację planowej dystrybucji. F. A. potrafił już stworzyć tego rodzaju sytuację, że widzi przed sobą całą podaż zboża w Państwie i zawczasu przewiduje technikę podziału jego między Ministerstwo Apropowizacji i wolnorynkowe organizacje handlowe. Wynika z tego, iż Państwo łączy konsekwentnie do ujęcia w ramy planowania i celowej dystrybucji całości zboża i przetworów zbożowych. Podobnie, jak w swoim czasie (na przednówku 1947 r.) udało się Państwu opanować i nawet przekroczyć plan zakupu zboża, tak samo, co nie ulega wątpliwości, uda mu się, po reorganizacji aparatu mięsnego, spowodować odpowiedni dopływ mięsa i tłuszczów na rynki i do konsumenta. Kiedy? Gdy Państwo podejmie do tej sprawy w sposób podobny, jak podchodziło do rynku zbożowego. Jeśli przypomnimy, że „Fundusz Apropowizacyjny” począł działać w okresie niemal krytycznym dla sprawy zaopatrzenia warstw pracujących w artykuły zbożowe (gdy kończyła się zewnętrzna pomoc UNRRA i krajowe zapasy zboża były rzekomo wyczerpane na przednówku), to nie należy wątpić, że z zaopatrzeniem kraju w mięso dzieć się będzie podobnie Państwo zastosowało raz i stosować będzie nadal nowe metody oddziaływania na rynki wewnętrzne, ujmując całokształt podaży i zapotrzebowania danych działów produkcji. Co więcej — mimo sceptycyzmu zwolenników dawnych metod — czynniki państwowe dowiodły, iż nowymi metodami w handlu można regulować ceny i zbyt, chociaż istnieją braki pewnych produktów na rynku.

Podając przykład z „Funduszem Apropowizacyjnym” w celu zobrazowania metod, jakie stosuje Państwo w handlu w okresie walki o jego uzdrowienie i nadanie mu cech nieodzownych w warunkach nowej rzeczywistości gospodarczej, nie należy zapominać, że poza wymienioną instytucją, aparat państwowy rozporządza narzędziami niemniej ważnymi w oddziaływaniu handlowym, jakimi są „Państwowe Centrale Zbytu”.

Nikt nie chce negować, że i one popełniały niejedne błędy we wstępnym okresie działalności i wtedy, kiedy Państwo urabiało dopiero metody ich pracy i regulaminy, według których miały czy mają prowadzić zbyt, czyli — brać udział w handlu zarówno krajowym, jak i zagranicznym.

Pierwsza Konferencja Handlowa instytucji podległych resortowi Ministerstwa Przemysłu i Handlu skryształizowała pojęcia, czym są i jaki jest zakres ich działania i oddziaływania na rynki. W czasie obrad dokonano nader ciekawego określenia instytucji zwanej „Funduszem Apropowizacyjnym”. Praktyka życia potwierdziła, iż był on i jest nie tylko przedsiębiorstwem, lecz i — urzędem. Czyli — znowu „coś zupełnie nowego”, co... w dawnych warunkach gospodarczych... „byłoby nie do przyjęcia” i byłoby zakrzyczane jako — absurd. Jednak tak się dzieje i — to z pożytkiem dla handlu, mimo że do pewnego stopnia daje wyraz rewolucji pojęć i metod postępowania handlowego w zmienionych warunkach gospodarczych w kraju. Podobnie dzieje się i w — Państwowych Centralach Zbytu. Słusznie i odważnie powiedział o tym wiceminister E.

Szyr, poruszając temat „Centrali Zbytu Przemysłu Włókienniczego”: — „są pewne trudności w określeniu organizacji handlowych nowego typu, bo oczywiście „Centrala Zbytu Przemysłu Włókienniczego” nie jest przedsiębiorstwem w całym znaczeniu tego słowa — nie jest również urzędem w pełnym znaczeniu, a jednak jej działalność posiada charakter i — przedsiębiorstwa i — urzędu”.

Dlaczego?

Gdyż według objaśnienia pierwszego zastępcy ministra Przemysłu i (w danym wypadku specjalnie) Handlu jest „organizacją mózgową” i ma planować całość rynku włókienniczego, analizować go, kontrolować projektowanie asortymentów, zarazem kontrolować również obieg towarów włókienniczych na wszystkich szczeblach, tj. tak w hurcie, jak i w detalu. Nie dość jednak — ma ona także zawierzone sobie zadanie planowania i kontrolowania eksportu włókienniczego, posiadając prawo wglądu i nadzoru nad komórkami odnośnego eksportu. Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju ujęcie sprawy odcina charakter „Centrali Zbytu Przem. Włókienniczego” od — normalnego ujęcia przedsiębiorstwa handlowego.

To samo dotyczy i innych „Central Zbytu”.

Jak widać z powyższego, Państwo chce mieć wgląd w całość handlu, dopuszczając do równoległych uprawnień „Central Zbytu” — 1) niejako urzędowych planowniczo-nadzorczych, 2) ściśle branżowo-handlowych. To pozwoli na kontrolę Państwa nad handlem w każdej dziedzinie produkcji we wszelkich sektorach i umożliwi mu sprawiedliwy rozdział towarów pomiędzy drobnych odbiorców nawet wtedy, kiedy pewnych artykułów przejściowo brak na rynku. Przetnie to, rzecz jasna, spekulację i ciągnięcie niepomiernych zysków przez te czynniki, które dzięki „dzielnemu handlowi” zagarniały większość dochodu narodowego do prywatnej kieszeni ze szkodą pracującego ogółu obywateli.

Do planowania w handlu już przystąpiono. Przystąpiono także do opracowania planu inwestycyjnego w handlu na lata 1948 i 1949. Decydującym czynnikiem jest tutaj — umożliwienie wzrostu obrotu wieloma artykułami spożywczymi i dążenie do uniknięcia strat powodowanych dotychczas przez marnotrawstwo, złe magazynowanie i konserwowanie dużej ilości towarów spożywczych, jak się to działo np. na rynkach: owocowym, warzywnym i rybnym. Plan inwestycyjny 1948 r. zajmie się pomnożeniem urządzeń techniczno-handlowych, nieodzownych przy poprawianiu błędów przeszłości. W planowaniu handlowym należy także uwzględnić i innego rodzaju czynniki — premiowanie i, zawczasu, mądrze przeprowadzoną kontraktację. Doświadczenie tegoroczne, uzyskane przez „Fundusz Apropowizacyjny”, potwierdza pożytek premiowania zakupów zboża. Nie ulega bowiem wątpliwości, że mimo pewne sprzeciwy z różnych stron, system bonów premiowych umożliwił chłopu zakup deficytowych artykułów przemysłowych, pogłębiając ich podaż na wieś. Dzięki atrakcyjności premiowania zakupów zboża wieś chętnie oddała je na rynki, nie licząc się z tym, że przednówek nie jest okresem, w którym chłop chętnie wyzywa się ziarna.

Po pierwszej próbie premiowania — nastąpią dalsze. Trzeba rolnika i hodowcę zachęcić do wymiany i tu Państwo w sensie handlowym przyjdzie mu w sukurs — w zamian np. za mleko odstawię do mleczarni na przerób masła udzielając otrąb, tj. paszy, której wsi brak. Innym bodźcem podaży i wzrostu produkcji rolnej jest kontraktowanie. Przemysły: cukrowniczy, olejarski, ziemniaczany, gorzelniczy i nawet włókienniczy uprawiają to już dość dawno. Jest to także pewną odmianą premiowania, Państwu zaś umożliwi masowe nabycie artykułów produkcji rolnej tak do przetworzenia na przemysłową produkcję spożywczą, jak do celów niekonsumcyjnych.

Przytoczony zakres pracy handlowej stojącej przed „Centralami” mógłby wywołać obawy o usztywnienie handlu. Jednakże praktyka działalności tych instytucji wysławiła, że „Centrale Zbytu” potrafią podjąć zadanie, na pierwszy plan stawiając zagadnienie jakości i odpowiednich asortymentów w towarach. Klient czy też odbiorca coraz wyraźniej widzi zabiegi „Central Zbytu”, starających się dostarczyć towar dobry, możliwie tani i dostosowany do jego wymagań czy też gustów. Państwo chce dać szerokim rzeszom pracującym towar coraz lepszy i będzie go dostarczało. Jego aparat handlowy jest już dzisiaj siłą potężną, jeśli się zważy, że posiada ponad 800 placówek hurtu masowego (199 spożywczo-przemysłowego, 134 spożywczego i 539 skupu i sprzedaży ziemiopłodów). Znaczenie aparatu hurtowego staje się tym większe, że Państwo potrafi to wyodrębnić od „Central Zbytu” i nadać im właściwy charakter.

Sumując to, cośmy powiedzieli, stwierdzić trzeba, iż w tak zw. „Bitwie o handel” czyni się wszystko, aby go uzdrowić w sensie takim, jaki niezbędny jest w nowych warunkach gospodarczych, gdzie większość produkcji przemysłowej dokonuje samo Państwo, całość zaś produkcji rolnej winna znajdować się pod jego bezpośrednią kontrolą. Państwo nie neguje istnienia i pracy handlu na innych, poza państwowym, sektorach handlowych. Przeciwnie, bardzo ściśle współpracuje ze spółdzielczością (na odcinkach aprowizacyjnych ze „Społem” i z „Samopomocą Chłopską”). Chętnie także widzi współpracę ze zdrowym handlem prywatnym (jak to ma miejsce m. in. w działalności „Funduszu Apropowizacyjnego”, wszechstronnie korzystającego z usług osób czy przedsiębiorstw prywatnych).

Pierwsza „Konferencja Handlowa” Instytucji podległych Min. Przemysłu i Handlu, nie była ostatnią — niewątpliwie nastąpią i dalsze. Wiemy do czego będą dążyć — niedawno dało temu wyraz Ministerstwo Przemysłu, dokonując pierwszej obniżki cen na artykuły przemysłowe. I tutaj nastąpią nowe w miarę zmniejszania kosztów handlowych i obniżania stopniowego marż. Rzecz jasna, że dotyczy to wszystkich sektorów w gospodarce polskiej.

Założeniem „Bitwy o handel” było dążenie do zapewnienia ludziom pracy sprawiedliwego udziału w ogólnym dochodzie narodowym. Bitwa ta będzie tak samo wygrana, jak wygrano walkę o uruchomienie produkcji przemysłowej w ogóle, o transport i o przemysł Ziemi Odzyskanych.

Biuro Budowlane Przemysłu Węglowego

w ZABRZU, ul. Roosevelta 28

Wynajmie natychmiast 4 samochody osobowe w bardzo dobrym stanie do stałego użytku. — Warunki do omówienia.

Zgłoszenia do Działu Transportowego Biura Budowlanego Przemysłu Węglowego. (PAP)461

Wykwalifikowanego i doświadczonego pracownika

w zakresie gospodarki samochodowej z a t r u d n i Zjednoczenie Fabryk Cementu, Sosnowiec, w charakterze objazdowego inspektora. Oferty kierować do Zjednoczenia Fabryk Cementu w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 22. 456

Spółdzielczość

J. DOMINKO (Warszawa)

SPÓŁDZIELCZOŚĆ W JUGOSŁAWII

WZROZUMIENIU, że bez sektora spółdzielczego nie da się przeobrazić wielu dziedzin życia gospodarczego i zrealizować pięcioletniego planu, spółdzielczość w Jugosławii przy poparciu Rządu i Frontu Ludowego dokonała bardzo wiele.

Przed wszystkim uporządkowano stan organizacyjny i prawny ruchu przez uchwalenie w lipcu 1946 roku nowej ustawy o spółdzielniach. Ustawa ustaliła typy spółdzielni, jakie mają istnieć w Jugosławii; zdecydowała, że w każdej republice może być jeden tylko związek rewizyjny i po jednym związku gospodarczym dla każdego typu spółdzielni, opartym o związki powiatowe; przewidywała powstanie wspólnego dla całego państwa Głównego Związku Spółdzielni, którego członkami powinny być Związki Republikańskie; ustanowiła Komisje spółdzielcze przy rządach republikańskich i przy rządzie Federacji, które mają pełnić rolę łączników między spółdzielczością i państwem. Ustawa, aby nie dopuścić do biurokratyzowania ruchu, postanawia, że tylko jeden członek zarządu w spółdzielni czy związku może być jej stałym funkcjonariuszem.

Po wejściu w życie ustawy, zajęto się szybko opracowaniem statutów dla wszystkich, przewidzianych Ustawą, rodzajów spółdzielni.

Na podstawie powyższych aktów formalnych, a często i przed ich ukazaniem się, zgodnie z wykrystalizowanymi nowymi tendencjami w ruchu spółdzielczym, nastąpił okres przebudowy spółdzielczości. Łączy się, czy zamyka poszczególne spółdzielnie. Przedwojenne Związki Spółdzielni uległy likwidacji. Ich agendy przejęły Zarządy Tymczasowe Związków Rewizyjnych. Obecnie jest kończąca faza organizowania związków powiatowych: zwołuje się zjazdy dla wyboru normalnych władz związków rewizyjnych i montuje się republikańskie związki gospodarcze, którym związki rewizyjne przekazują przejęte tymczasowo agendy gospodarcze.

Jakie są plany i dotychczasowe osiągnięcia ruchu spółdzielczego w Nowej Jugosławii?

Na wsi jugosłowiańskiej mają istnieć:

- a) spółdzielnie zakupu i zbytu,
- b) spółdzielnie przetwórcze,
- c) wiejskie spółdzielnie pracy,
- d) spółdzielnie zdrowia.

Spółdzielnie zakupu i zbytu mają spełnić dwa postulaty:

1. pracować w każdej gminie,
2. rozwinąć się wszechstronnie aż do objęcia wszystkich potrzeb wsi.

Jeżeli chodzi o pierwszy postulat, już został on całkowicie zrealizowany. W każdej gminie, w całej Jugosławii istnieją spółdzielnie zakupu i zbytu. Należy zaznaczyć, że gmina jugosłowiańska obejmuje jedną dużą lub kilka małych wsi, z ludnością od tysiąca do dwóch tysięcy mieszkańców, a więc teren wielokrotnie mniejszy od gminy w Polsce.

Z zakresu działalności spółdzielnie te na razie w pełni zajęły się dostawą towarów, potrzebnych ludności wiejskiej. Wieś jugosłowiańska jest całkowicie nasycona sklepami spółdzielczymi. Sklepy te posiadają bardzo szeroki asortyment, aż do materiałów włókienniczych i gotowych ubrań włącznie. Dzięki działalności tych spółdzielni, popartej odpowiednią polityką gospodarczą sektora państwo-

wego, ze wsi znikł zupełnie handel prywatny. Poza sklepami spółdzielczymi, spotyka się gdzieś w osadach sklepy państwowe. W rezultacie około 95% handlu na wsiach jest w rękach spółdzielczych, a 5% — w państwowych.

Inaczej przedstawia się sprawa skupu. Na przykład na 3 miliardy utargu w sklepach spółdzielni chorwackich dział skupu miał obrotu zaledwie 156 milionów. Skup produkcji rolniczej głównie przeprowadzają rady narodowe gminne i powiatowe, z wyłączeniem kupców prywatnych.

Jeszcze gorzej przedstawia się dział przetwórstwa rolnego. Niektóre tylko spółdzielnie zakupu i zbytu zdobyły się na uruchomienie małego młyna czy wyłaczarni oliwy itd. Zdarzają się też kuźnie, warsztaty ślusarskie, działy elektryfikacyjne przy tych spółdzielniach. Przetwórstwo rolne prowadzone jest bądź przez specjalne spółdzielnie, bądź przez sektor państwowy. Młyny w olbrzymiej większości należą do państwa.

Statut wzorowy spółdzielni zakupu i zbytu przewiduje prowadzenie przez te spółdzielnie działów kredytowo-oszczędnościowych. Działalności tej jednak dotąd nie podjęto. Ponieważ także liczne przed wojną spółdzielnie kredytowe nie odżyły i nie posiadają w nowych warunkach możliwości rozwoju, kredytowanie poszczególnych gospodarstw rolnych przejęły powiatowe oddziały Banku Państwa.

Zupełnie źle przedstawia się sprawa własnych środków obrotowych tych spółdzielni. Ponieważ głównym dostawcą towarów, potrzebnych na wsi jest państwo, ono też wyznacza marże zarobkowe. Dotychczasowa nadwyżka brutto spółdzielni jest tak niska, że zaledwie pokrywa koszty handlowe. Wobec tego spółdzielnie się nie kapitalizują, a środki obrotowe czerpią z udziałów (niewielkich) i z kredytów państwowych. Zadłużenie spółdzielni w Banku Państwa i Banku Inwestycyjnym jest bardzo duże. Na szczęście, o kredyt jest dość łatwo, a oprocentowanie niewielkie: 1 do 3 procent.

Sprawa własnych środków obrotowych spółdzielczości jest niezwykle ważną i pilną. Ma ona aspekt nie tylko gospodarczy, ale i społeczny: chodzi o samopoczucie członków i kierowników spółdzielni.

Statut tych spółdzielni wprowadza obowiązek organizowania przy każdym sklepie komitetów członkowskich dla kontroli nad gospodarką.

Wiejskie spółdzielnie wytwórcze i przetwórcze, jak już powiedzieliśmy, nie stanowią podstawy przemysłu rolniczego. Liczbą przeważają spółdzielnie rybackie, pszczołarskie, oliwiarskie. Spółdzielnie mleczarskie są rzadkością i ze względu na niski stan hodowli, i ze względu na skup mleka przez mleczarnie państwowe. Podmiejskie spółdzielnie zakupu i zbytu skupują mleko do miejskich spółdzielni spożywców.

W ostatnich latach dużą uwagę przykładają rząd, partia i związki spółdzielcze do rozpowszechnienia tzw. *wiejskich spółdzielni pracy*. Są to właściwie rolnicze gospodarstwa kolektywne. Powstają one na zasadzie pełnej dobrowolności. Nie są zupełną nowością w Jugosławii. Śród bowiem Słowian południowych istniał odwieczny zwyczaj wspólnej, w obrębie rodu, uprawy ziemi. Były to tak zwane „zadrugi”, zwalczane przez rządy okupacyjne, a następnie

przez własny rząd o światopoglądzie kapitalistycznym. Jest tych nowoczesnych kolektywów 621, zajmują zaledwie kilka procent uprawy ziemi w państwie. Dzielą się one na 4 kategorie, zależnie od stopnia uspołecznienia ziemi:

1. ziemia wydzierżawiona od członków,
2. ziemia daje członkom prawo do wysokiej renty,
3. ziemia zaliczona jako udział, daje tylko procent bankowy,
4. ziemia otrzymana przez spółdzielnię z nadziału, idealnie podzielona między członków, przynosi im normalny procent.

Podobnie jak w Związku Radzieckim członkowie wiejskiej spółdzielni pracy posiadają własne niewielkie działki ziemi (około pół hektara); wynagrodzenie w „dniach pracy“, obliczanych za pracę wykonywaną akordowo

Spółdzielnie te korzystają z dużej pomocy kredytowej państwa, z państwowych stacji maszyn rolniczych, z opieki agronomów itd. Odwrotnie, aniżeli w spółdzielniach handlowych, istnieje dążenie do gromadzenia własnych środków na inwestycje. Statuty zobowiązują do przekazywania na rachunek funduszy rezerwowych 10% dochodu brutto, po wpłaceniu zobowiązań.

Na uwagę zasługują po raz pierwszy zainicjowane w Jugosławii i tutaj najbardziej rozwinięte pod względem znaczenia i liczby (przed wojną około 100), tak zwane *wiejskie spółdzielnie zdrowia*. Działacze z tej gałęzi spółdzielczości z d-rem Gabrielem Koicem na czele potrafili doprowadzić do tego, że na biednych wsiach, przede wszystkim w Serbii, zaczęły powstawać schludne murowane domki z pokojami przyjęć dla chorych, z apteczkami, pokojkami szpitalnymi, a nawet kąpieliskami, w których udzielało się członkom za niską opłatą, a nie-członkom — za większą, porady i pomocy lekarskiej.

Spółdzielnie zdrowia nie mają jednak, jak tutaj się mówi, „perspektywy“. Ponieważ członkowie wiejskich spółdzielni pracy będą objęci ubezpieczeniem obowiązkowym, liczy się tutaj raczej na rozbudowę państwowych punktów zdrowia.

W miastach istnieją spółdzielnie spożywców i spółdzielnie rzemieślnicze.

Spółdzielnie spożywców rozwinęły się znacznie, tak że przez ich sklep przechodzi około 30% towaru, sprzedawanego w miastach. Posiadają bardzo rozbudowany asortyment towarów, prowadzą także jatki, stragany, kawiarnie. Bolączką ich, tak jak i wiejskich spółdzielni zakupu i zbytu — bardzo niska stopa kalkulacyjna, ledwo wystarczająca na pokrycie kosztów handlowych. Zasięg ich działalności jednak nie jest wielki. Państwo nakazało przedsiębiorstwom przemysłowym zakładanie konsumów fabrycznych, nie opartych na statutach spółdzielni, które troszczą się o pełne zaspokojenie potrzeb swoich pracowników. Poza tym ponad połowę całego obrotu handlowego objął handel państwowy (prowadzą go rady narodowe miejskie oraz rządy republikańskie i federacyjne). Handel prywatny jest w stadium szczątkowym i stanowi zaledwie około 10% ogólnego obrotu.

Spółdzielczość spożywców w miastach, aby ostać się wobec konkurencji handlu państwowego, stara się dostarczać swoim członkom towarów deficytowych, ściąganych

ze wsi oraz sprzedawać niżej cen urzędowych kosztem i tak już niskich marż.

Sytuacja spółdzielczości spożywców w Jugosławii będzie musiała być wyjaśniona. Działacze — spółdzielcy są przekonani, że handel spółdzielczy w miastach utrzyma się, bo jest niezbędny dla ludności.

Spółdzielczość rzemieślnicza ma wszelkie warunki dla swojej pracy. Państwo daje im kredyty, surowiec, obstarunki, odpowiedni zarobek, umożliwiając samoinwestowanie się. Najwięcej jest spółdzielni szewskich, krawieckich, stolarskich, piekarskich, fryzjerskich. Godne uwagi jest to, że wytwórcie spółdzielni spożywców usamodzielniają się i tworzą oddzielne spółdzielnie rzemieślnicze.

Nadbudowa gospodarcza spółdzielni w Jugosławii jest inna niż w Polsce. Największą wagę przykładają do powiatowych związków spółdzielni. Dostarczają one towary spółdzielniom, prowadzą skup artykułów rolniczych bezpośrednio od rolników i za pośrednictwem spółdzielni, mają czasami drobne wytwórcie. Poza tym związki powiatowe posiadają aparat instrukcyjno-organizacyjny, który dba o walne zgromadzenia, o należytą pracę komitetów sklepowych oraz daje instrukcje gospodarcze i rachunkowe.

Związki same i zakres ich pracy są całkowicie uzasadnione wobec rozdrobnienia spółdzielni, ich słabości gospodarczej i wielkich zadań, jakie stoją przed spółdzielczością wiejską w Jugosławii.

W każdej republice dąży się do założenia republikańskiego związku gospodarczego spółdzielni handlowych. Poza tym tam, gdzie istnieją ku temu warunki organizacyjne, są bądź powstają republikańskie związki gospodarcze spółdzielni rzemieślniczych, osobne wiejskich spółdzielni pracy i osobne spółdzielni zdrowia.

Wszystkie organizacje spółdzielcze w republice należą do republikańskiego Związku Głównego (rewizyjnego), te znów tworzą główny związek spółdzielni ogólnopaństwowy z siedzibą w Białogrodzie.

Spółdzielczość w Jugosławii stanowi osobny sektor gospodarczy. Plany ogólne spółdzielczości wchodzi, jako odcinek, do planu gospodarczego ogólnopaństwowego. Plany poszczególnych spółdzielni korygowane są i sumowane na stopniu powiatu, potem na stopniu republiki, wreszcie — całego państwa. Czynności te dokonywane są w ścisłym porozumieniu między związkami rewizyjnymi i gospodarczymi.

Przydział kredytów i towarów odbywa się na podstawie zatwierdzonych planów. Związki gospodarcze dbają o to, aby towar z miejsc produkcji szedł bezpośrednio do powiatów, unikając zbędnego przewozu i magazynowania.

W obecnej chwili w Jugosławii opracowuje się teoretyczne przesłanki pracy sektora spółdzielczego. Na temat miejsca i roli spółdzielczości wypowiedział się sekretarz Głównego Ogólnopaństwowego Związku Spółdzielni, Dr M. Wuczkowicz. Obszerną pracę na ten temat ogłosił przedstawiciel rządu Edward Kardel. Niewątpliwie, w ruchu spółdzielczym tamtejszym jeszcze zajdą poważne zmiany.

KRONIKA

Aktualne zagadnienia ruchu spółdzielczego w Polsce. Uchwała Rady Głównej Zw. Rewizyjnego Spółdzielni R. P. i w myśl układu, zawartego między „Społem“ i Zw. Samopomocy Chłopskiej, jako podstawowe komórki spółdzielczości na wsi uznane zostały gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska“.

Konsekwencją tego jest podjęcie akcji łączenia wszystkich spółdzielni powiatowych z gminnymi spółdzielniami „Samopomoc Chłopska“. Decyzje te rozstrzygają w sposób ostateczny strukturę spółdzielczości na wsi. W przedwojennej gospodarce podstawowym zadaniem spółdzielni był cel wychowawczy, to jest przy-

gotowanie kadr działaczy dla przebudowy społecznej. Dziś przed ruchem spółdzielczym stoją zadania natury gospodarczej o wielkim zasięgu. Muszą one być wykonane jako zobowiązania w stosunku do Państwa i całego społeczeństwa. A tego właśnie powszechnie spółdzielnie gromadzkie, jako organizmy gospo-

darczo słabe o niewielkich możliwościach finansowych, spełnić nie mogły. Chodzi więc tu o utworzenie większych i znacznie silniejszych gospodarzo placówek. Wyjdzie to na korzyść wsi polskiej i całemu ruchowi spółdzielczemu. Gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej są w swym założeniu spółdzielniami uniwersalnymi. Władze „Społem” odnoszą się do akcji unifikacyjnej całkowicie pozytywnie. W terenie jednak przewidywane są różne trudności, wynikające z przyzwyczajenia do dotychczasowych form organizacyjnych, a nawet z istniejących poprzednio nieporozumień bądź też walki konkurencyjnej. Musimy zrozumieć, że akcja nie zmierza bynajmniej do przekreślenia dorobku materialnego spółdzielni powszechnych lub doświadczenia działaczy czy też pracowników. Scalenie ich z nowym typem spółdzielczości wiejskiej i wyzyskanie dynamizmu „Samopomocy Chłopskiej” stworzy niewątpliwie znacznie silniejsze podstawy nowych połączonych placówek. W chwili obecnej wyrastają też dalsze problemy. Między innymi chodzi o ustalenie zakresu działalności spółdzielni rolniczo-handlowych. Rada Główna Zw. Rewizyjnego i Centrale spółdzielcze nie powzięły dotychczas w tej sprawie ostatecznych decyzji. Istnieją różne koncepcje. Spodziewać się należy ich rozstrzygnięć w najbliższym czasie. Uporządkowane będą także formy spółdzielczości na terenie miejskim. (Erg.)

Zmiany strukturalne w spółdzielczości. Uchwałą Rady Głównej

Zw. Rewizyjnego zainicjonowano zmiany strukturalne na górnym szczeblu. Istnienie obok siebie kilku Central, ze względu na konieczność powiązania z gospodarką planowaną, nie pozwala na pełną koordynację pracy. Należy oszczędzać siły ludzkie i środki finansowe. Każda Centrala ma własny samorząd i ci sami ludzie bardzo często są czynni w samorządzie kilku Central. „Społem” posiada swój własny aparat instruktorski, taki sam aparat istnieje w Zw. Rewizyjnym. Każda organizacja ma swoją osobowość prawną i statutowo określone zadania. Należy więc w konkluzji doprowadzić w Polsce do powstania jednego Centralnego Związku Spółdzielczego. Istnieją co do tego wspólne tendencje, ale brak dotychczas decyzji w sprawach strukturalnych: niektórzy chcą widzieć obok Centralnego Związku Spółdzielczego Centrale gospodarcze o osobowości prawnej, inni — Centrale branżowe według podziału rzeczowego, nie mające osobowości prawnej i działające w ramach Centralnego Związku Spółdzielczego. Należy się spodziewać, że nadszedł już czas podjęcia zasadniczych rozmów. „Społem” zamierza także u siebie wprowadzić duże zmiany strukturalne. Dotychczasowy podział na Wydziały w praktyce nie okazał się całkowicie dobrym. Dużo spraw jest objętych różnymi Wydziałami i dlatego należałoby utworzyć wewnątrz „Społem” Centrale Gospodarcze według asortymentu. W sprawie powyższej nie powzięto jeszcze wiążących decyzji. Fakt, że

ruch spółdzielczy tak wielką wagę przykładając do uzgodnienia spraw strukturalnych, jest rzeczą dobrą. Trzeba znaleźć błędy, by swój aparat uczynić na przyszłość jak najwydatniejszym. (Erg.)

Zdolność produkcyjna fabryk „Społem” w I półroczu br. była wykorzystana w następujący sposób: fabryki cukierków i czekolady w 56%, fabryki pieczywa cukierniczego w 59%, fabryki warzywno-owocowe w 13%, fabryki wyrobów rybnych w 22%, fabryki namiastek kawy w 27%, fabryki środków odżywczych w 7%, fabryki piwa w 50%, fabryki octu w 85%, fabryki drożdży w 65%, fabryki mąki ziemniaczanej w 100%, fabryki olejów roślinnych w 20%. To na ogół niskie wykorzystanie zdolności produkcyjnej fabryk „Społem” spowodowane jest już to brakiem surowców, już to brakiem popytu, np. na przetwory owocowo-warzywne, choć surowca jest dużo. Dotkliwie daje się odczuć brak surowca w fabrykach środków odżywczych (np. owsa na płatki) i w fabrykach olejów roślinnych. Nadmiar surowca w roku bieżącym w warzywach i owocach mógłby być wykorzystany przy posiadaniu większych kapitałów i zamrożeniu ich w przetwórstwie, którego zbytu należałoby szukać na rynkach zagranicznych, gdyż rynek krajowy nie potrzebuje ani suszu warzywnego, ani marmolad, mimo że wyrabiane są wyłącznie z owoców. To samo dotyczy solonego i wędzonego dorsza, na którego popyt jest w dalszym ciągu mały. (erg.)

Gospodarka komunalna

Zarząd Miejski w Warszawie wezwał dalszą serię właścicieli nieruchomości z dzielnicy Śródmieście do dokonania napraw budowli przewidzianych w planach zagospodarowania przestrzennego do odbudowy zgodnie z wytycznymi Dyrekcji Planowania Przestrzennego względnie Biura Architektury Zabytkowej BOS. Termin rozpoczęcia robót wyznacza się na jeden miesiąc od dnia uzyskania zezwolenia.

Likwidację przerostów administracyjnych przedsięwzięje Zarząd m. Warszawy. Postanowiono zwolnić z pracy 193 pracowników, w tym 138 umysłowych i 60 fizycznych. Wykwalifikowanych pracowników przekazuje się miastom prowincjonalnym.

Zakończenie działalności Nadzwyczajnych Komisji Mieszkaniowych. Z dniem 15 bm. została w całym kraju zawieszona działalność Nadzwyczajnych Komisji Mieszkaniowych, jako też działalność Nadzw. Komisji Mieszkaniowej przy Prezesie Rady Ministrów. W okresie swej pracy

Komisje przydzieliły ludności pracującej większych miast z górą 88.000 izb mieszkalnych. Dalszą gospodarkę lokalami będą prowadzić miejskie władze kwaterunkowe, zgodnie z obowiązującymi przepisami. W okresie od 16. 11. do 31. 12. 1947 Nadzwyczajne Komisje Mieszkaniowe przekażą sprawy niewykończone wydziałom kwaterunkowym przy Zarządach Miejskich. Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa przy Prezesie Rady Ministrów przekaże niezadowolone odwołania od decyzji władz terenowych Miejskim Komisjom Lokalowym, funkcjonującym przy Radach Narodowych poszczególnych miast. W ten sposób osoby toczące spór w sprawach mieszkaniowych będą mogły dochodzić swych praw przed władzami miejskimi.

Poznań odremontował dom starców przy ul. Mostowej, który może pomieścić 150 pensjonariuszy.

Malbork liczy obecnie 18 tys. mieszkańców. Administracyjnie należy do woj. gdańskiego. Ludność

nie przekracza 60% stanu przedwojennego. Perspektywę rozwojową ma Malbork przede wszystkim jako ważny węzeł kolejowy i drogowy na szlakach Warszawa-Gdańsk, Gdańsk-Elbląg - Królewiec, Gdańsk-Olsztyn - Białystok, Gdańsk - Toruń. Ponadto Malbork staje się ośrodkiem przemysłu spożywczego.

Malbork należy do miast, które opracowuje wzorowe statuty podatkowe i świadczeń w naturze oraz regulaminy wewnętrzne. Ostatnio uchwalono obszerny i mądry służyć za wzór innym samorządom, regulamin dla targów zwierzęcych. Opłaty postojowe od autobusów ustalono na 6.000 zł miesięcznie od każdego przedsiębiorstwa przewozowego korzystającego z postoju na placu, bez względu na ilość autobusów używanych do przewozu pasażerów. — MRN upoważniła Zarząd Miejski do sprzedaży 1/2 mln. szt. cegieł na wywóz po cenie nie niższej niż 1.200 zł za 1.000 sztuk. — Budżet administracyjny na rok 1948 przewiduje w wydatkach

zwyczajnych i nadzwyczajnych 23 miliony w dochodach zwyczajnych i nadzwyczajnych 20 milionów zł przy niedoborze budżetowym 2.690 tys. zł.

Na terenie woj. łódzkiego remontuje się cały szereg szkół zawodowych i powszechnych. Min. Odbudowy przeznaczyło na ten cel 333 miln. zł. Samorzady preliminowały na ten cel 14 miln. zł.

Tolkicko — miasteczko rybackie nad zalewem wiślanym w pow. elbląskim liczy obecnie 2 tys. mieszkańców. Ma dużą przyszłość jako ośrodek rybacki.

Olsztyn wykazuje dużą inicjatywę w kierunku odgruzowania. W Olsztynie osiedlili się głównie warszawiacy i wilnianie. Ludności mazurskiej zostało ok. 2 tys. Olsztyn liczy obecnie 45 tys. mieszkańców. Za czasów niemieckich stan ludności dochodził do 60 tys. Miasto było zniszczone w blisko 40%. Olsztyn jest siedzibą województwa i 130 urzędów i instytucji w skali wojewódzkiej. W Olsztynie ma swą siedzibę Wydział Ekonomiczno-Prawny jako filia uniwersytetu toruńskiego.

Elbląg — miastem szkół. Do istniejących na terenie miasta Elbląga szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych uczęszcza obecnie ok. 2 tys. młodzieży. W roku przyszłym powstanie tu kilka nowych zakładów naukowych: Instytut Rolniczy, Instytut Kształcenia Nauczycieli, liceum ogrodnicze i liceum traktorowo-mechaniczne. Do zakładów tych uczęszczać będzie ok. 10 tys. młodzieży. Remonty niektórych obiektów dla mających powstać w przyszłym roku szkół już rozpoczęto.

406 budynkom łódzkim grozi zawalenie — stwierdził prezydent miasta Stawiński na ostatnim plenum MRN. Jeden oddział straży jest utrzymywany w stałym pogotowiu i

jeździ wyłącznie do walących się lub grożących zawaleniem domów. Przyczyny katastrof należy szukać w niereperowanych przez cały okres okupacji dachach. Przepuszczały one wilgoć, powodując przegnicie belek stropowych. Dlatego więc w coraz to innym miejscu wala się sufity. Akcja ratownicza, polegająca na stemplowaniu stropów belkami drewnianymi — nie rozwiązuje oczywiście sprawy. Miasto nie ma środków by temu przeciwdziałać. Prez. Stawiński podał 3 wyjścia z impasu: 1) podwyżka komornego, 2) przyznanie dotacji przez państwo, 3) otrzymanie przez miasto tytułu własności na administrowanych nieruchomościach, a co za tym idzie możliwość sprzedaży nieruchomości nierentownych. W tej sprawie ma udać się delegacja do Warszawy, która przedstawi władzom opłakany stan rzeczy i postara się wyjednać pomoc.

Stupsk odbudowuje zabytkowy kościół mariacki. Do odbudowy przyczynia się głównie ofiarność publiczna.

Powiat nowosądecki jest deficytowy. Ludność utrzymuje się z nierentownej w terenach górskich uprawy rolnej i zapoczątkowanego sadownictwa, na którym w przyszłości oprze się gospodarka powiatu. Przemysł uzdrowiskowy jest zdewastowany. Budżet zamyka się po stronie wydatków zwyczajnych kwota 44 miln. zł, po stronie dochodów własnych sumą 12 miln. zł. Dotacje poszczególnych resortów wraz z subwencją Funduszu Pożyczkowo Zpomogowego wyniosła 34 miln. zł. Na wydatki nadzwyczajne przewiduje się 68 miln. zł, na dochody 65, w tym 9 miln. własnych, reszta z dotacji. Szkołom grozi zamknięcie, o ile nie otrzymają przydziału węgla — Drogi i mosty w powiecie są w

złym stanie. Na razie przeprowadza się dorywcze naprawy. Z poważniejszych inwestycji należy wymienić kładzenie nowych nawierzchni na szosie Nowy Sącz—Krynica. Zarząd Drogowy wybudował też parę km odcinka drogi w Dąbrowie pod Nowym Sączem.

30 tys. miejscowości w Polsce będzie miało ustalone nazwy. Zapowiedział to prof. Stanisław Srokowski, przewodniczący Komisji Ustalania Nazw Miejscowości przy Min. Adm. Publ. i Min. Ziem Odzyskanych. Komisja ustaliła dotychczas nazwy dla 10.300 miejscowości.

Akcja odgruzowania we wszystkich miastach Polski. Z inicjatywy Ministerstwa Opieki Społecznej we wszystkich większych miastach zniszczonych przez działania wojenne, zorganizowane będą w sezonie zimowym wielkie roboty rozbiórkowe. Roboty te będą trwały od 1 stycznia aż do końca marca. Największe nasilenie robót przewidziane jest w Warszawie, Gdańsku, Szczecinie i Wrocławiu. Ta wielka zimowa akcja rozbiórkowa ma na celu nie tylko rozgruzowywanie poszczególnych miast, ale przede wszystkim rozwiązanie problemu bezrobocia robotników budowlanych w okresie zimowym. Jeśli chodzi o Warszawę, planuje się zatrudnienie 6 tys. robotników budowlanych przy rozbiórce ok. 1.000 obiektów. Wszyscy robotnicy zatrudnieni przy rozbiórkach płatni będą według umowy zbiorowej robotników budowlanych. Rejestrację robotników przeprowadza miejscowe urzędy zatrudnienia. Wszystkie roboty rozbiórkowe finansowane będą z budowlanych kredytów inwestycyjnych, przewidzianych na rok 1948. Głównym odbiorcą uzyskanych tą drogą materiałów budowlanych będzie Centrala Materiałów Budowlanych.

Gospodarka prywatna

ZBIGNIEW EHRENBERG (Warszawa)

NOWE FORMY SZKOLENIA RZEMIEŚLNIKÓW

NIEWSPÓLMIERNIE wielkie straty, jakie rzemiosło polskie poniosło w czasie wojny, wyrównane mogą być jedynie przy zastosowaniu nowych metod szkolenia kadr. Przedwojenny czas szkolenia rzemieślnika wynosił lat trzy. Gdyby więc szkolić metodą przedwojenną, można by było oczekiwać zwiększenia kadr rzemieślniczych dopiero przy końcu 1948 r. Poza tym należy pamiętać, że metoda przedwojenna dostosowana była jedynie do szkolenia małoletnich, a więc gdybyśmy się ograniczyli do szkolenia młodocianych, otrzymalibyśmy przy końcu roku 1948 stosunkowo nieliczne kadry, gdyż napływ młodocianych siłą rzeczy nie jest duży i zapełnia raczej tylko naturalny ubytek. Tymczasem zadanie polegało na tym, aby w możliwie krótkim czasie dać rzemiosłu liczby sięgające nie w dziesiątki tysięcy,

ale w setki tysięcy, i to nie tylko najmłodszej kategorii pracowników, ale również i takich, którzy będą mogli samoistnie prowadzić swoje warsztaty.

Wnikliwa analiza zarówno stanu faktycznego, jak i możliwości realizacyjnych, doprowadziła do wniosku, że należy wyraźnie odróżnić dwa zadania: pierwsze to normalne szkolenie młodocianych i drugie — możliwie szybkie wypełnienie luk, wywołanych przez wojnę.

Konsekwencją powyższego założenia była więc decyzja, że czas nauki rzemiosła dla młodocianych pozostał niezmienny i wynosić ma nadal lat trzy. System nauki pozostał w swoim założeniu nadal przedwojenny, to znaczy, że nauka odbywa się równocześnie w warsztacie i w szkole. Reforma na tym odcinku ograniczyła się do wyrównania ciężaru szko-

lenia. Podczas gdy przed wojną cały prawie ciężar szkolenia spoczywał na warsztacie, obecnie rozłożono go równomiernie pomiędzy szkołę i warsztat. Reforma ta, aby działała skutecznie, wymaga spełnienia dwóch warunków: aby liczba uczniów w warsztacie była zawsze parzystą oraz żeby w szkole były dwie klasy równoległe. Musimy sobie jasno uświadomić, że tak długo, póki nie zrealizujemy obu tych warunków, liczba młodocianych uczących się rzemiosła będzie niedostateczna.

Zadanie drugie, ważniejsze i trudniejsze, wymagało szeregu zarządzeń, zmierzających do udzielenia wyjątkowych ulg dla dorosłych, bo tylko wśród nich można liczyć na dostateczną liczbowo rekrutację. Brana jest też przede wszystkim pod uwagę rekrutacja spośród kobiet, choć nie rezygnuje się również i z mężczyzn, zwłaszcza do zawodów wymagających większego wysiłku fizycznego.

Uchwalony dekret wprowadza na przeciąg najbliższych lat pięciu skrócenie wszystkich czasookresów, wymaganych przez prawo przemysłowe, a więc nauki, pracy czeladniczej i możliwości uzyskania karty rzemieślniczej.

Ulgi te, jak wyżej wspomnieliśmy, dotyczą tylko dorosłych. Fakt, że czas trwania ulg zakreślono tylko na lat pięć, dowodzi, że idzie o wyjątkowe zarządzenia, zmierzające do umożliwienia przeszkolenia takiej liczby rzemieślników, aby wypełnić straty wojenne.

Do najbardziej istotnych ulg należy zaliczyć to, że absolwenci uznani przez odpowiednie władze kursów będą mieli możliwość składania egzaminów czeladniczych bezpośrednio po ukończeniu kursu. W ten sposób dorosłym daje się duże możliwości do awansu społecznego, jakim jest niewątpliwie dyplom czeladniczy, otwierający im drogę do założenia legalnie samodzielnego warsztatu rzemieślniczego, względnie do zajęcia lepszego stanowiska w przemyśle fabrycznym jako siły wysoko kwalifikowanej. Jeżeli dodamy do tego, że egzaminy czeladnicze są obecnie bezpłatne, nic nie będzie stało na przeszkodzie, aby szerokie masy niewykwalifikowanych zdobyły w stosunkowo krótkim czasie kwalifikacje zawodowe, a tym samym i wyższe zarobki.

Sądząc z dotychczasowych wyników dwuletniej pracy rzemieślniczych instytutów naukowych, na które siłą rzeczy spadnie główny ciężar urzędowania tego rodzaju kursów, można spodziewać się, że akcja ta przybierze duże rozmiary. Przypuszczenie to opieramy na fakcie, że naukowe instytuty rzemieślnicze wykonały na dzień 30 września rb. z nadwyżką plan całoroczny. Ten wynik był możliwy dzięki temu,

że w ciągu roku kredyty inwestycyjne zostały wydatniej podwyższone, aniżeli to zakładano przy układaniu planu. Ponieważ należy się spodziewać, iż w roku 1948 kredyty inwestycyjne ulegną jeszcze dalszemu zwiększeniu, rzemieślnicze instytuty naukowe będą miały dostateczne środki, aby akcję szkolenia dorosłych poprowadzić z jeszcze większym rozmachem, niż to się dzieje w r. 1947.

Dalsza ulga, przewidziana w tym dekrete, postanawia, że **czeladnik nie będzie musiał wyczekiwać trzech lat po egzaminie na możliwość uzyskania karty rzemieślniczej.** Chodzi w tym wypadku o zwiększenie liczby samoistnych warsztatów rzemieślniczych, bo takie jest założenie trzechletniego planu gospodarczego.

System ulg byłby niekompletny, gdyby nie skrócono równocześnie okresu wyczekiwania na możliwość składania egzaminu mistrzowskiego. **Dekret daje możliwość składania egzaminu mistrzowskiego choćby następnego dnia po złożeniu egzaminu czeladniczego.** Ma to wyrównać krzywdę tych wszystkich, którzy wskutek okupacji nie mogli złożyć we właściwym czasie egzaminu czeladniczego i złożyli go dopiero po zakończeniu wojny. Oprócz tego daje się możliwość jednostkom szczególnie uzdolnionym uzyskania najwyższej kwalifikacji, jaką daje rzemiosło. Poza tym, powinno się to przyczynić do wydatnego zwiększenia liczby uprawnionych do kształcenia uczniów rzemieślniczych.

Ubočnym, choć niemniej ważnym skutkiem uchwalonego dekretu, jest fakt, że wreszcie będzie można skończyć ze stanem anormalnym datującym się jeszcze sprzed wojny, polegającym na tym, że musiano uciekać się w dużej mierze do zwalniania od wymogów normalnych, stawianych przez prawo przemysłowe, czyli do udzielania tak zwanych popularnie dyspens. Dekret daje możliwość zredukowania dyspens do naprawdę nielicznych wypadków, należycie uzasadnionych wyjątkowymi okolicznościami.

Dlatego bez przesady można stwierdzić, że dekret o skróceniu czasu nauki rzemiosła dla dorosłych i skróceniu czasu wyczekiwania na uzyskanie karty rzemieślniczej i na możliwości składania egzaminu mistrzowskiego, który — nawiasem mówiąc — był przed uchwaleniem uzgodniony we wszystkich szczegółach z samorządem gospodarczym rzemiosła — jest wydarzeniem dużej wagi w historii rzemiosła polskiego, bo umożliwi on szybkie zabliznienie ran zadanych rzemiosłu przez okupację faszystowską i stanowi dowód dbałości Rządu o dalszy jego rozwój w Polsce Ludowej.

KRONIKA

Zjazd Cechów Rzemieślniczych w Łodzi uchwalili rezolucję żądającą ujawnienia od rzemieślników rzeczywistych obrotów i dochodów. Ponadto rezolucja domaga się: 1) Honorowania ksiąg prowadzonych przez rzemieślników, o ile nie zostanie udowodniona nierzetelność ich prowadzenia. 2) Powołanie w sprawach spornych biegłych z listy przedstawionej przez Izbę Rzemieślniczą. 3) Uznanie norm produkcyjnych, ustalonych przez Izbę Skarbo-

wą w porozumieniu z Izbą Rzemieślniczą. 4) W wypadku stosowania domiarów — rozkładanie ich na raty, rozpatrywanie odwołań tak, aby były załatwiane przed terminem płatności ostatniej raty. 5) Dokonywanie ostatecznych wymiarów w terminie przewidzianym ustawą, to znaczy w terminie półrocznym następnego roku kalendarzowego.

Eksport wyrobów rzemieślniczych. Rzemiosło przed wojną eksportowało poważne ilości towarów. Obec-

nie Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu przystępuje znów do eksportu wyrobów rzemieślniczych. Przede wszystkim przewiduje się wywóz galanterii skórzanej i tekstylnej, dewocjonalistów, wyrobów przemysłu artystycznego i ceramiki ludowej. Zwraca się uwagę na towary posiadające pierwiastki regionalne, które podnoszą wartość i popyt. M. in. przewidziany jest eksport 50 tys. lalek artystycznych, 50 tys. książeczek do nabożeństwa i 30 tys.

ryngrafów. Jako kraje eksportowe wchodzi w grę m. in. Ameryka i Anglia. Nawiązuje się ponadto kontakty handlowe ze wszystkimi krajami, z którymi Polska ma zawarte umowy handlowe. Eksportować się będzie również meble artystyczne, meble gięte, wyroby koszykarskie kotlarskie itp.

Zakłady przemysłowe dla inicjatywy prywatnej. Pod zarządem Dyrekcji Przemysłu Miejscowego we Wrocławiu znajduje się szereg drobnych i średnich zakładów przemysłowych. Liczne rozsianych na terenie Dolnego Śląska. W najbliższym czasie Dyrekcja Przemysłu Miejscowego przystąpi do sprzedaży poszczególnych obiektów fabrycznych sektora spółdzielczemu i prywatnemu. Ostateczna akceptacja wniosków o sprzedaż nastąpi ze strony komisji klasyfikacyjno - szacunkowej w Warszawie.

Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Cukierniczo-Ziemniaczanego i Namiałek Spożywczych przy Warszawskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej liczy 47 firm, zatrudniających ok. 800 pracowników. 32 firmy sekcji cukierniczej wyprodukowały w pierwszym półroczu br. 770 t cukierków i karmelków, 50 t herbatników i 5 t cukierków czekoladowych. Zakłady wytwórcze namiałek spożywczych i surogatów kawy wyprodukowały 60 t kawy zbożowej i 110 t domieszek. Zakłady zapatrywały się w surowce na wolnym rynku. Odczuwa się brak artykułów pochodzenia zagranicznego, jak: olejków, orzechów itp.

Liczba przedsiębiorstw prywatnych wzrasta. W porównaniu z liczbami z 1 stycznia br. liczba ta wzrosła o 10 procent. Ilość przedsiębiorstw przemysłowych-prywatnych wynosiła w sierpniu 16.440 które zatrudniały z górą 140 tys. robotników. Wzrosła również ilość zakładów rzemieślniczych ze 118 tys. do 136 tys.

Uwłaszczenie rzemiosła na Ziemiach Odzyskanych rozpoczęło się już na dobre. Warunki są dogodne dla użytkowników. Państwo nie będzie ściągać rzeczywistej wartości przekazywanego warsztatu, zastosowano bowiem mnożnik 25, co w rezultacie oznacza przeciętnie sumę spłat ok. 1/20 właściwej wartości. Spłaty warsztatów większych zupełnie nie zniszczonych nie przekroczy 50% ich rzeczywistej wartości. Spłaty będą rozłożone na 10 lat. Przy większych należnościach nabywcom będą udzielane pożyczki na zapłatę. Zaliczaną będzie również na poczet spłat wartość warsztatu pozostawionego przez użytkownika na wskutek repatriacji z terenów wchodnich. Pierwszeństwo w nabywaniu warsztatu mają ich pierwsi użytkownicy.

Utworzenie Oddziału Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej w Katowicach. Celem stworzenia odpo-

wiedniej organizacji handlu. rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 22. sierpnia br. wprowadziło obowiązek uzyskiwania zezwoleń władz przemysłowych na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych, co jest uzależnione między innymi warunkami również od posiadania kwalifikacji zawodowych. W tych okolicznościach nabiera znaczenia rozszerzenie działalności Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej w Warszawie, który wznowił swą powojenną działalność przed rokiem. Obecnie czynione są prace organizacyjne nad uruchomieniem Oddziału tego Instytutu w Katowicach przy Związku Stowarzyszeń Kupców województwa śląsko-dąbrowskiego. Zarząd Związku powołał na dyrektora Oddziału Instytutu Ed. Bernharda, kierownika Wydziału Kształcenia Zawodowego Izby Przemysłowo-Handlowej. Zakres pracy Oddziału Instytutu ma na celu krzewienie oświaty zawodowej wśród kupców oraz pracowników kupieckich przez realizację następujących zamierzeń: 1. propagowanie działalności Instytutu wśród kupiectwa przez starania o zorganizowanie przy poszczególnych stowarzyszeniach oraz przy zrzeszeniach branżowych sekcji wiedzy zawodowej, 2. zorganizowanie kilku kursów dla kupców oraz dla pracowników kupieckich, 3. zorganizowanie odczytów dla kupców i dla pracowników kupieckich na aktualne tematy zawodowe, 4. współdziałanie z Kupieckim Instytutem Wiedzy Zawodowej w Warszawie w akcji wydawniczej, 5. zorganizowanie konkursów okien wystawowych, czystości i porządku w sklepach, racjonalnych wnętrz sklepowych oraz wywieszek reklamowych, 6. zorganizowanie księgozbioru — wypożyczalni z zakresu kupieckiej wiedzy zawodowej oraz innych dziedzin zainteresowań kupca. y.)

Ogólnopolski Komitet Rzemiosła Rzeźniczo - Wędliniarskiego obradował w Warszawie. Opracowano projekt uregulowania cen w branży mięsnej. Kraj podzielony byłby na 5 rejonów: centralny, z woj. warszawskim, łódzkim i kieleckim, rej. poznańsko-bydgoski z woj. poznańskim i pomorskim bez Ziemi Lubuskiej, wschodni z woj. rzeszowskim, lubelskim i białostockim, południowy z woj. krakowskim, śląsko-dąbrowskim i wrocławskim oraz rejon północny z woj. szczecińskim, gdańskim, olsztyńskim i Ziemią Lubuską. W każdym rejonie obowiązywałyby jednolite ceny żywcą, przy czym zakupy powinny być dokonywane w granicach rejonu. Rzeźnicy twierdzą, iż dochodowość netto w ich zawodzie wynosi 3-5%, natomiast urzędy skarbowe ustają dla przedsiębiorstw rzeźniczo-wędliniarskich dochodowość netto od 12 - 18%. Rzeźnicy wzywają w tej sprawie delegację do Min. Skarbu.

Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Farmaceutycznego ma zasięg

ogólnopolski. W okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie istnieje i jest czynnych 61 prywatnych przedsiębiorstw przemysłu farmaceutycznego. Zatrudniają one 827 pracowników, w tym fizycznych 620, umysłowych 207. W pierwszym kwartale wytwórcie te wyprodukowały 84.943 kg preparatów, o łącznej wartości 98.156.422 zł. Za przeszło 18 miln. zł zakupiły wyprodukowane preparaty instytucje państwowe i samorządowe.

Usprawienia sprzedaży artykułów masowego zbytu domaga się Wielkopolski Związek Zrzeszeń Kupieckich. Bardzo często w sklepach konsument nie może otrzymać takich artykułów pierwszej potrzeby, jak: cukier, sól, zapalki, mąka pszenna itp. Winy takiego stanu rzeczy dopatruje się zwykle w kupcu, tymczasem sprawa się przedstawia inaczej. Towary te znajdują się w P. C.H. w wystarczających ilościach, tymczasem przy zakupie są wydawane kupcom w bardzo ograniczonych ilościach. Przy czym robiąc te zakupy, kupiec musi przezwyciężyć szereg biurokratycznych utrudnień, które zniechęcają do zakupu. Wielkopolski Związek Zrzeszeń Kupieckich podaje, że jest jeszcze jedna okoliczność, która racjonalnemu zaopatrzeniu nie sprzyja, a mianowicie P.C.H. przy nabywaniu pewnych towarów, zmusza kupca do kupowania takich produktów, których człowiek pracy nie nabywa. Kupując cukier musi kupiec brać dodatkowo pewną ilość butelek soku, przy zakupie soli — oejki do ciast, przy zwykłych zapalkach — zapalki sztormowe itp. Ten system sprzedaży powoduje właśnie, iż właściciel przedsiębiorstwa chcąc uniknąć zamrażania kapitału w niechodliwym towarze wyrzeka się zaopatrzenia w artykuły pierwszej potrzeby. Cała sprawa musi ulec zmianie, o tyle aby kupiec mógł kupić te towary, które istotnie są mu potrzebne i w ilościach odpowiadających praktycznym potrzebom. (zk)

Prywatny przemysł włókienniczy w okręgu łódzkim zawarł umowę o dostawę surowców z C.Z.P.WI. Przemysł ten ma zagwarantowaną dostawę surowców na pełne uruchomienie jednej zmiany całego posiadanego parku maszynowego. Przemysł ten składa się z 621 przedsiębiorstw, a głównie tkaln. pończoszarni, dziewiarni, niciarni, wykańczalni i przędzalni. W przemyśle pracuje 1940 osób, 60% produkcji dostawia się do wskazanych przez centralę tekstylną hurtowni, reszta zaś może być rozprzedana prywatnym odbiorcom.

Komórki branżowe w Zgromadzeniu Kupców w Warszawie powstają coraz liczniej. Ostatnio powołano koło branży jubilersko-złotniczej i zegarmistrzowskiej, liczące 56 firm członkowskich.

Wybrzeże - Żegluga

Ruch okrętowy w Gdyni i Gdańsku we wrześniu. W miesiącu sprawozdawczym przeszły przez porty Gdynię i Gdańsk 922 statki o pojemności 955.357 NRT wobec 916 statków o pojemności 929.254 NRT w miesiącu poprzednim. Na wejściu było w obu portach 468 statków o pojemności 487.792 NRT, wobec 446 statków o pojemności 445.333 NRT w sierpniu br. Wyszły 454 statki o pojemności 467.565 NRT, podczas gdy w poprzednim miesiącu na wyjściu było 470 statków o pojemności 483.921 NRT. Ogólny tonaż statków w porównaniu z poprzednim miesiącem wzrósł o ok. 3%, przy czym na wejściu wzrost ten osiąga przeszło 9%, natomiast na wyjściu nastąpił spadek o ok. 3%. W porównaniu z ruchem statków we wrześniu ub. r. nastąpiła zwyżka o ok. 11%. (BIM.)

Obroty towarowe i ruch okrętowy w Ustce we wrześniu. Ruch towarowy w Ustce ma charakter wybitnie jednostronny, zarówno co do struktury (port węglowy) jak i co do kierunków wymiany (wywóz). We wrześniu br. wywieziono z portu w Ustce ogółem 30.902 t (w sierpniu 21.221 t), w tym węgla 29.718 t (w sierpniu 19.186 t), bunkru załadowano 488 t (w sierpniu 204 t), łupku szamotowego 696 ton (w sierpniu 1.831 t). We wrześniu weszły do portu w Ustce 93 statki o pojemności 14.726 NRT (w sierpniu 91 statków — 10.211 NRT), wyszły zaś 92 statki o pojemności 14.005 NRT (w sierpniu 86 statków — 9.564 NRT); razem więc przeszło przez ten port we wrześniu 185 statków o pojemności 28.731 NRT (w sierpniu 177 statków — 19.775 NRT). Reprezentowane były bandery 5 państw: szwedzka, duńska, fińska, norweska i holenderska. (BIM.)

Wywóz węgla i koksu (bez bunkru) przez Gdynię i Gdańsk w wrześniu (w tonach):

K R A J	Gdynia	Gdańsk
Szwecja	134 858,9	94 613,3
Islandia	29 121,7	3 052,0
Dania	24 028,9	73 328,9
Norwegia	23 354,5	39 693,9
ZSRR	23 110,3	3 451,5
Włochy	21 517,5	
Finlandia	18 047,0	59 228,5
Anglia	12 233,5	8 534,0
Holandia	5 189,8	60 777,2
Francja	4 319,0	11 811,5
Belgia	—	48 400,9
R a z e m	295 781,1	402 891,7
poprz. miesiącu	292 701,2	415 227,7
We wrześniu r. 1946	174 416,4	208 997,7

Wywóz węgla w porcie gdyńskim wykazał nieznaczny wzrost w stosunku do poprzedniego miesiąca, natomiast w porcie gdańskim nieco

spadł. W porównaniu z wrześniem ub. r. wzrósł wywóz węgla i koksu o ok. 82%. Wywóz ten kierował się podobnie jak w miesiącu poprzednim, jedynie do krajów europejskich; 32% wyszło do Szwecji, następnymi miejscami zajęły Dania, Finlandia, Holandia, Norwegia itd. Wywóz do Szwecji, Finlandii i Francji utrzymał się na poziomie miesiąca poprzedniego, natomiast eksport do Danii, Norwegii, ZSRR, Holandii i Belgii uległ zmniejszeniu; za to ładunki do Islandii, Włoch i Anglii wykazują znaczne zwyżki. Wywóz węgla i koksu w III kwartale br. wyniósł 2.107.107,5 t wobec 1.260.741,4 t w III kwartale r. 1946; wzrost wyniósł więc ok. 66%. (BIM.)

Wywóz węgla i koksu przez Szczecin we wrześniu (w tonach):

Kraj przeznaczenia bandera	Węgiel i koks	Bunkier
Szwecja	48 162,5	2 171,0
Dania	15 380,0	1 026,0
Polska	—	425,0
R a z e m	63 542,5	3 622,0
W pop. miesiącu	54 891,0	3 153,
Wrzesień 1946	6 029,0	610,8

Wykonanie półrocznego planu Zjednoczenia Stoczni Polskich. Rok 1945 w Z.S.P. można traktować jako okres prac wstępnych. Rok 1946 był natomiast okresem prac organizacyjnych. Organizacja przemysłu stoczniowego wymagała dłuższego czasu ze względu na zdewastowanie stoczni, brak odpowiednich urządzeń centralnych, zdekompletowanie parków maszyn, brak odpowiednich fachowców itp. Praca Z.S.P. w roku bieżącym przeszła już na produkcję planową, uwzględniona w 3-letnim Narodowym Planie Odbudowy. Stan zatrudnienia w Z.S.P. wynosił ogółem na 1. I. — 7.777 pracowników, w tym urzędników 10,7%. Na dzień 1. VII. br. zatrudnionych było 8.469 pracowników, w tym urzędników 10,3%. Zaplanowana na I półrocze 1947 wartość produkcji w wysokości 416.710.000 zł została znacznie przekroczona, wyniosła bowiem 587.747.710 zł, czyli plan pod względem wartości produkcji został wykonany w 140,7%. Wykonanie planu przy rozbiću na poszczególne rodzaje produkcji wykazuje pewne wahania, czego przyczyną są przeważnie nadzwyczaj ciężkie do przezwyciężenia braki materiałowe. Planowanie zostało przekroczone w dwóch zasadniczych rodzajach produkcji: a) remont statków (148,5% planu), b) odlewy żeliwne (132% planu). Zostały tu również wliczone odlewy metali kolorowych wymagające szczególnie precyzyjnego wykonania. Nie wykonano planu w trzech rodzajach produkcji: a) budowa kutrów drewnianych (86,1% planu), b) budowa

konstrukcji stalowych (36,8% planu), c) remonty i różne obróbki mechaniczne (86% planu). Nie była objęta planem budowa kutrów stalowych, w zakresie której wykonano faktycznie 140 t konstr. i przepracowano 18.654 rob./godz. Prace przygotowawcze do rozpoczęcia budowy węglorudowców są w pełnym toku. Zaplanowano założenie stępki pod pierwszy węglorudowiec na styczeń przyszłego roku. Natomiast spuszczenie na wodę nastąpić ma w początkach IV kwartału przyszłego roku. (BIM.)

Koszty budowy kanału Odra—Dunaj. Zagadnienie budowy kanału Odra—Dunaj jest przedmiotem rozważań ze strony odpowiednich czynników polskich i czechosłowackich. Projekt przewiduje, że prace trwać będą około 6 lat, z czego samo opracowanie planów zajmie około 2 lat. Koszty budowy wyniosą w przybliżeniu 65 miliardów zł wg kursu dzisiejszego. Sumy potrzebne na budowę kanału wydatkować będą głównie oba rządy, polski i czechosłowacki. Prawdopodobnie jednak pewien udział w kosztach budowy poniosą również: Austria, Węgry, Jugosławia, Rumunia i Bułgaria, jako kraje zainteresowane w transporcie towarów między basenami morza Bałtyckiego i Czarnego. (p.)

Stan brytyjskiej floty handlowej. W maju br. stan brytyjskiej floty handlowej zwiększył się o 460.000 BRT, w głównej mierze dzięki zakupowi przez armatorów brytyjskich amerykańskiego tonażu budowy wojennej. Wzrost brytyjskiego tonażu handlowego od końca wojny ilustrują poniższe cyfry (jednostki ponad 1.600 BRT):

Data	BRT
3. IX. 1939	13.452.000
31. V. 1945	9.605.000
30. IV. 1947	10.859.000
31. V. 1947	11.317.000
30. VI. 1947	11.361.000

Różnica między stanem z r. 1939 i obecnym wynosi więc wciąż jeszcze ok. 2,1 miln. BRT, przy czym ok. 1 miln. BRT przypada na jednostki przestarzałe, które przy znacznie większym spadku stawek frachtowych nie będą opłacalne w eksploatacji. Nowy tonaż, wybudowany od maja 1945, wynosi 1.850.000 BRT, tonaż zakupiony w Ameryce i uzyskany w drodze odszkodowań wojennych od Niemiec wynosi 900.000 BRT. Ubytek tonażu wynosi obecnie ok. 500.000 BRT rocznie, wobec czego żeglugowcy angielscy obliczają, że przez szereg najbliższych lat roczna produkcja tonażu dla potrzeb własnych winna przekraczać 1—1,25 miln. BRT, aby zapewnić dostateczne tempo odmładzania się floty brytyjskiej. W związku z tym przewiduje się konieczność dalszego zakupu amerykańskiego tonażu budowy wojennej, jakkolwiek jest on nie-ekonomiczny. (BIM.)

Eksport — Import

INŻ. ANDRZEJ JENICZ (Warszawa)

MOŻLIWOŚCI EKSPORTU ARTYKUŁÓW ROLN.-PRZEM. Z POLSKI

W ROKU 1938 wywóz z Polski produktów rolnych wynosił (Mały Rocznik Statystyczny 1939) 40,8% wartości ogólnego wywozu Polski. Największą pozycję, bo 4,2% wywozu rolniczego, stanowiły szynki i polędwice wieprzowe w opakowaniu hermetycznym, następnie bekony 4%, jęczmień 3,4%, trzoda chlewna 3,4%, jaja 3,3%, masło 2,7%, żyto 1,3% cukier 1,1% itd.

Po wojnie dominującą pozycję w naszym eksporcie zajmuje węgiel, który i przed wojną zajmował pierwsze miejsce w naszym eksporcie (18,4%).

Przypuszczać należy, iż w miarę normalizacji stosunków gospodarczych po wojnie, produkcja węgla w Europie, a przede wszystkim na Wyspach Brytyjskich, wzrośnie, co automatycznie spowoduje wzmożenie eksportu węgla z tych terenów, powodując jednocześnie zmniejszenie się naszych możliwości eksportowych na tym odcinku.

Przewidując te możliwości już teraz, jest naszym obowiązkiem zbadać możliwości aktywizacji eksportu z Polski innych artykułów.

Przed wojną następną pozycję po węglu zajmowało drzewo i wyroby z drzewa, osiągając 17% wartości naszego eksportu. Dzisiaj eksport drzewa z Polski ze względu na wyniszczenie drzewostanów przez okupanta prawie zupełnie odpada.

Następnymi pozycjami w naszym eksporcie były artykuły rolnicze, a największą grupę, bo stanowiącą 10,1% wartości eksportu, stanowiły albo wyroby mięsne, albo też żywiec.

Pogłowie inwentarza żywego po wojnie jest mniejsze, przypuszczalnie o ca 50%, w porównaniu z globalną ilością przedwojennej Polski. Natomiast nieco korzystniej przedstawia się sytuacja, gdy obliczamy ilość sztuk na 100 hektarów ziemi ornej.

Niezależnie od stanu pogłowia nie wydaje się racjonalnym eksportowanie żywca, natomiast **powstaje konieczność zbadania możliwości wywozu przetworów mięsnych, a przede wszystkim bekonów.**

Przed wojną dysponowaliśmy w Polsce 29,4 sztukami trzody chlewnej na 100 ha. Dzisiaj mamy już (stan na 30. VI. 47) 20,2, czyli 68%. Jeszcze korzystniej, zwłaszcza dla konsumpcji krajowej, przedstawia się porównanie następujące: przed wojną (1938 r.) w Polsce na jednego mieszkańca przypadało 0,21 jednostki trzody chlewnej. Obecnie przypada 0,18. Czyli w porównaniu z okresem przedwojennym osiągnęliśmy już 85,7%. Nie ulega wątpliwości, iż ten właśnie moment jest dla nas najważniejszy i najistotniejszy w pobieraniu decyzji związanych z eksportem produktów rolniczych.

Stan trzody chlewnej szybko się powiększa i może być w stosunkowo krótkim okresie restytuowany pod jednym zasadniczym warunkiem, a mianowicie opłacalności. Jeśli rolnikowi hodowla trzody chlewnej będzie się opłacała — wówczas pogłowie będzie szybko i systematycznie wzrastało, w razie nieopła-

calności — sytuacja na tym odcinku nie ulegnie zmianie na lepsze.

Jednym z głównych sposobów ożywienia hodowli trzody chlewnej jest rozpoczęcie eksportu (utrzymującego wysokość odpowiedniej ceny) odnośnych przetworów, tak bardzo poszukiwanych dzisiaj na rynkach zagranicznych.

Oczywiście, na razie nie możemy sobie pozwolić na eksport w skali przedwojennej, lecz proporcjonalnie do obecnych naszych możliwości gospodarczych, a przede wszystkim aprowizacyjnych. Tym bardziej **wyduje się pożądanym rozpoczęcie wywozu bekonów i szynek** z uwagi na konieczność zmontowania nie tylko technicznej przeróbki, lecz przede wszystkim odpowiedniego materiału do produkcji, tj. pewnych gatunków trzody chlewnej właściwie żywionej i pielęgnowanej.

Tego rodzaju przygotowania wymagają pewnego okresu czasu na przeprowadzenie prac organizacyjno-technicznych. Duża rola w opracowaniu tego zagadnienia niewątpliwie przypaść powinna spółdzielczości.

Uruchomienie tej gałęzi naszego eksportu spowoduje wzrost zainteresowania ogółu rolników racjonalną hodowlą trzody chlewnej i wpłynie dopinająco na tę gałąź produkcji rolniczej.

W ten sposób nie tylko ożywi się jeszcze jeden odcinek pracy, lecz jednocześnie spowoduje się przesunięcie w rolnictwie z kierunku produkcji roślinnej na kierunek hodowlany, co przecież leży w zamierzeniach naszego planu trzechletniego.

Przed wojną eksport żelaza i stali z Polski stanowił 3% wartości naszego eksportu.

Natomiast eksport jaj w tym samym okresie czasu dał nam kwotę dol. 7.358.500, tj. 3,3% wartości ogólnego eksportu.

Powyższe porównanie wskazuje na to, jaką rolę w eksporcie polskim może odegrać artykuł na pozór nie mający większego znaczenia w handlu, a zwłaszcza międzynarodowym, a stanowiący w przeważającej swej masie uboczny produkt w gospodarstwach naszych rolników.

Spółdzielczość polska, doceniając należycie rolę eksportu rolniczego, po uprzednich żmudnych i kosztownych przygotowaniach uruchomiła już w ubiegłym roku **eksport jaj.**

Dowodem pozytywnej pracy w tym kierunku są miliony polskich jaj wyeksportowanych za granicę oraz wyrazy uznania ze strony importerów zagranicznych, nie tylko z powodu dobrej jakości jaj, lecz nawet i opakowania, które jest znacznie lepsze i staranniejsze, np. od amerykańskiego.

Został włożony duży wysiłek organizacyjny i finansowy w zmontowanie naszego eksportu jaj, ale to jest zaledwie początek. Wydaje się koniecznym dalsza systematyczna i planowa praca na tym odcinku, a przede wszystkim wśród rolników, którzy muszą być zachęceni do racjonalnej hodowli drobiu

i usystematyzowania pracy, unikając jednocześnie przypadkowości i chaosu.

Stąd też wylania się bardzo ważna rola dla organizacji spółdzielczych, które mogą spełniać nie tylko rolę kupca, lecz jednocześnie i doradcy, propagatora i organizatora pracy na tym odcinku.

Pokrewną, chociaż znacznie mniejszą gałęzią produkcji rolniczej przed wojną, były **gęsi tuczony**, których w r. 1938 wyeksportowano na dol. 1.150.943.

Po wojnie rozpoczęliśmy już eksport gęsi tuczonych. Rynki zagraniczne interesują się tym produktem, który może być eksportowany w większych ilościach przy odpowiednim zorganizowaniu i zachęceniu rolników do niezaniechania tej gałęzi produkcji. Bezpośrednio z hodowlą drobiu wiąże się **sprawa pierza i puchu**, którego w roku 1938 eksportowaliśmy na dol. am. 1.056.603.

Są to właściwie odpadki w gospodarce drobnego rolnika, na które nie zawsze zwraca się uwagę, a które umiejętnie zebrane i przesortowane dały ponad milion dolarów.

Obecnie rozpoczęliśmy już eksport pierza i puchu, lecz w niewielkich stosunkowo ilościach, pomimo dużego zainteresowania zagranicy tymi artykułami. Wydaje się koniecznym zwrócić baczniejszą uwagę na ten odcinek naszych możliwości eksportowych, jak również i na **szczecinę**, której przed wojną eksportowaliśmy na dol. 358.490.

Jest jeszcze jeden bardzo interesujący odcinek hodowli, co do której, niestety, nie posiadamy źródłowych danych. Są to **króliki**. Hodowla królików jest pożądana z uwagi na jej łatwość i możliwość zużytkowania mięsa króliczego, które nie znajduje wielu amatorów w Polsce, a jest bardzo poszukiwane za granicą jako konserwy, oraz skóry królicze.

Jeśli skóry królicze będą odpowiedniej jakości, mogą być zużytkowane na eksport jako materiał kuśnierski. Natomiast niższe jakości skóry są używane do produkcji filców.

Niestety, ta gałąź produkcji nie jest jeszcze należycie u nas traktowana, przede wszystkim przez samych rolników.

Przechodząc do danych statystycznych odnośnie eksportu naszej produkcji roślinnej w roku 1938, stwierdzamy, iż eksport żyta stanowił 1,3%, a cukru 1,1% wartości naszego eksportu.

Obecnie głównym artykułem eksportowym produkcji rolniczej jest **cukier**. Eksport ten możemy nazwać charakterystycznym dla możliwości eksportowych produktów rolniczych, które wzrastają równolegle do podnoszenia się opłacalności danego artykułu produkcyjnego.

Produkcja buraka cukrowego tak w wydajności z hektara, jak i w areale obsiewu stale i systematycznie wzrasta.

Ten, tak pożądanym objaw w naszych stosunkach gospodarczych ma swe uzasadnienie znowu w podstawowym czynniku produkcji rolniczej, jakim jest opłacalność produkcji. To jest podstawowym promotorem produkcji buraków cukrowych i w konsekwencji eksportu cukru.

Obecnie wypada również sygnalizować **ważne możliwości eksportowe dla naszych ziemniaków**, które, stanowiąc główny nasz artykuł spożycia, mogą już być częściowo eksportowane. Należałoby jedynie skalkulować, w jakiej formie pożądanym jest eksport.

Najprostszą i najmniej rentowną formą jest wywóz ziemniaków konsumcyjnych. Lepszym jest jednak eksport sadzeniaków. Najlepiej jednak byłoby wywozić ziemniaki w formie przerobionej, jak alkohol względnie płatki, krochmal etc. W każdym bądź razie jest to poważne zagadnienie, które wymaga przepracowania już teraz.

Dalszych, interesujących nas danych o eksporcie rolniczym Mały Rocznik Statystyczny nie zawiera.

Przechodzimy wobec tego do najciekawszego odcinka naszej obecnej konstrukcyjnej pracy na odcinku rolniczym — do **zioł leczniczych i przemysłowych**. Czyż może być bardziej pożądanym dla kraju eksport, jak roślin dziko nieraz rosnących a nawet chwastów. Czyż może być z drugiej strony skuteczniejsze źródło pomocy drobnemu rolnikowi, jak nabywanie od niego zebranych nieraz przez dzieci ziół rosnących przy drogach lub w lesie? Jednocześnie rolnik, sprzedając przygodnie zebrane zioła, nabiera przekonania do tej nowej gałęzi produkcji, co w konsekwencji powoduje poświęcenie części przeważnie niewielkiego zagonu pod uprawę ziół. We wsi, gdzie tylko jeden rolnik rozpoczął uprawę ziół, po krótkim okresie czasu tworzy się cały zespół hodowców. Jest to najlepsza i najzdrowsza propaganda, idąca znowu po myśli naszego planu trzechletniego.

Pomimo dużych możliwości eksportowych i dokonywanego obecnie eksportu ziół, nie należy pomijać ich znaczenia jako pierwszorzędnych surowców do produkcji lekarstw i artykułów przemysłowych w kraju.

Wzmożenie produkcji ziół w kraju może zwolnić nas z konieczności importu kosztownych, a nie zawsze lepszych zagranicznych środków leczniczych, które sprowadzamy za miliony złotych.

W ramach jednego artykułu trudno omówić wszystkie możliwości, jakie ma nasze rolnictwo jako eksporter, niemniej jednak nawet fragmentaryczne ujęcie tego zagadnienia wydaje się celowym.

Na zakończenie wypada zastanowić się nad trzema charakterystycznymi momentami, związanymi z eksportem rolniczym.

1. Istnieje u nas słuszna obawa przed eksportem rolniczym, który by mógł spowodować wygłodzenie kraju. Niestety, po wojnie cała Europa uprawia tzw. eksport głodowy w szerokim tego słowa pojęciu w odniesieniu do wachlarza towarów. Nam to nie grozi, gdyż możemy eksportować towary rolnicze nie mające podstawowego znaczenia w wyżywieniu kraju, względnie eksportować nawet artykuły żywnościowe, ale z myślą i troską o konsumenta polskiego.
2. Eksport rolniczy wymaga przede wszystkim odpowiedniej organizacji, a stosunkowo mniej inwestycji niż eksport przemysłowy, tj. może być uruchomiony mniejszym nakładem inwestycyjnym, a większym wysiłkiem organizacyjnym.
3. Wreszcie eksport rolniczy, jak i każdy inny eksport z Polski musi być coraz intensywniej rozwijany po to, by mieć możliwość uzyskania pokrycia zagranicznych płatności naszych najbardziej pilnych potrzeb gospodarczych, przede wszystkim w zakresie inwestycji, które są w jednakowym stopniu życiową koniecznością tak rolnictwa jak i przemysłu.

KRONIKA

Umowa handlowa z anglo-amerykańską strefą okupacyjną Niemiec. 31 października br. podpisano w Warszawie umowę handlową pomiędzy Polską i anglo-amerykańską strefą okupacyjną Niemiec. W zamian za niemieckie chemikalia i inne artykuły przemysłowe Polska będzie eksportować żywność (głównie jarzyny i ziemniaki). Ceny artykułów polskich ustalone będą późniejszym specjalnym porozumieniem. Strona polska wyraziła gotowość sprzedaży pewnych ilości cukru, nasion, papieru gazetowego oraz papierców. Na podstawie wcześniejszej umowy (nie objętej układem) Polska dostarczy amerykańskiej strefie okupacyjnej 50 000 t ziemniaków, za które zapłatę otrzyma w gotówce. (pb.)

Zakupy z demobilu amerykańskiego. W związku z realizacją pożyczki 50 miln. dol. od dnia 22 września do 28 października 1947 r. drogą morską i lądową przybyły do kraju 22 transporty. W ramach tych dostaw (z demobilu amerykańskiego) otrzymaliśmy: 1 łódź przeciwpożarową, 2 dźwigi „Derwick“, 1 łódź ratunkową, 1 łódź motorową, 5 łodzi (o dług. 50 i 40 stóp), wyposażenie dla łodzi pościgowych, 2 statki desantowe, 4 skrzynie z motorami T. V. N. G. S., 23 łodzie L. C. T., 2 łodzie patrolowe, 8 szt. akcesoriów do jednostek pływających, sprzęt kwatermistrzowski i pokładowy, 5 silników do łodzi, 201 węglarek, 144 platform, wagony kryte oraz konstrukcje mostów „Baileya“, które przekazano Ministerstwu Komunikacji. Poza tym otrzymane samochody 2,5 t G. M. C., 109 samochodów „Dodge“ 1,5 t, silniki samochodowe, przyczepki 1 t, warsztaty samochodowe na samochodach G. M. C., sprzęt lotniczy, 270 beczek na benzynę i oleje — przekazano C. Z. S. w Oświęcimiu. (BIM.)

Plan eksportu artykułów chemicznych na rok 1948. Wg opracowanego przez Centralę Handlową Przemysłu Chemicznego planu eksportu produk-

tów nieorganicznych w roku 1948 przewiduje się wartość wywozu ponad 5 miln. dol., co stanowi ok. 38,5 proc. wartości ogólnego eksportu chemicznego. Najważniejszymi pozycjami są tutaj: soda amoniakalna — 15.000 t, soda kaustyczna — 12.000 t, karbid — 1.000 t, siarka elementarna — 2.700 t, soda oczyszczona — 4.000 t, chlorek wapnia 2.000 t, siarczan miedzi — 1.300 t. Drugą najważniejszą grupą eksportu chemicznego będzie wywóz artykułów wytwarzanych przez przemysł farb i lakierów. Wartość planowanego eksportu wynosi: ok. 3.200.000 dol., tj. ca 24% ogólnego eksportu chemicznego. Głównymi artykułami są tutaj: biel cynkowa — 10.000 t, litopon 40%-owy — 1.000 t, glejta ołowiana — 850 t, minia ołowiana — 150 t. Powyższe artykuły ze względu na produkcję znacznie przekraczającą zapotrzebowanie kraju — są wybitnie eksportowe. Poza tym najważniejszą grupą eksportową chemikaliów są artykuły koksochemiczne, których wartość eksportu wyniesie ok. 2.500.000 dol., czyli 20 proc. ogólnego eksportu chemicznego. Poważną pozycję zajmuje tutaj benzol oczyszczony 98%-owy — 15.000 t, elektrody węglowe — 5.000 t oraz smoła węglowa surowa — 2.500 t. W zakresie produktów organicznych przewidziany jest wywóz wartości około 500.000 dol., w tym najważniejszą pozycją będzie węgiel drzewny k. 6.000 t. (BIM.)

Polsko-szwajcarski obrót towarowy we wrześniu. Eksport węgla i koksu stanowi najważniejszą pozycję: 50.064 t węgla kamiennego (sierpień 55.005 t), 1.919 t koksu (2.584 t) i 911 t brykietów z węgla kamiennego (599 t). Ogólny tonaż węglowy wyniósł zatem 52.894 t (58.188 t) i stanowi 98,5% całego eksportu za 86% całej kwoty (sierpień: 85%). Koszta transportu są również wliczone w tę sumę. W tonażu węgla kamiennego zajęliśmy drugie miejsce po USA (57.430 t za

6.851.814 fr.) a przed Francją (22.964 t za 2.657.585), Belgią-Luksemburgiem (16.715 t za 2.393.195), Niemcami (5.595 t za 491.702) i Czechosłowacją (950 t za 114.000). Dalsze ważniejsze pozycje — to eksport jaj (89,8 t), i blachy dynamowej (263,7 t). W eksporcie jaj zajęliśmy czwarte miejsce po USA (568,8 ton), Danii (231 ton) i Holandii (178,5 ton), przed Turcją 22,5 ton, Węgrami 8,6 ton i Jugosławią 4,1 ton. Na ogólną ilość blach dynamowych 1.114,7 t USA dostarczyły 362,4 t, Belgia-Luksemburg — 261,9 t, Francja — 149,8 t i Czechosłowacja 77 t. Z innych towarów należy wymienić: chemikalia dla użytku przemysłowego, wiklinę itp. W ogólnym imporcie szwajcarskim, wynoszącym 385.820 tys. frs., eksport polski stanowi 1,7% (sierpień: przeszło 2%, lipiec: 1,6%, czerwiec: 1,7%). Przeciętna wartość eksportowanego towaru wyniosła przeszło 120 frs. za tonę, osiągając ogółem wartość 6.548.500 franków. Importowaaliśmy w tym samym czasie 3.252 zegarki (sierpień: 1.132) i 127,5 t różnych towarów (180,9 t) za 2.287.591 frs. (2.950.938): towarów aptecznych i drogeryjnych, farb, instrumentów i aparatów, maszyn i narzędzi mechanicznych, gazy młynskiej, chemikaliów dla użytku przemysłowego, narzędzi precyzyjnych i zwykłych itp. W ogólnym eksporcie szwajcarskim, wynoszącym 282.153.204 frs., import do Polski stanowi 0,8% (sierpień: 1,3%, lipiec: 0,7%, czerwiec: 1%). Przeciętna wartość towaru importowanego wynosi około 12 tys. frs. za tonę. (W. R.)

Pierwsza partia parowozów amerykańskich. 4 grudnia przybędzie do Warszawy pierwsza partia dwudziestu amerykańskich parowozów z ogólnej liczby 100, zamówionych przez Polskę w firmach „Baldwin“, „Lima“ i „American Locomotive Work“. Cena jednego parowozu wynosi 121 tys. dolarów. 80 dalszych parowozów, zakupionych w USA, przybędzie do kraju przed końcem rb. (p.)

ZJAZDY I KONGRESY

PIERWSZY ZJAZD POLSKIEGO TOW. EKONOMICZNEGO

POLSKIE Towarzystwo Ekonomiczne, posiadające piękny dorobek przedwojenny, reaktywowało swoją działalność w dniu 2 grudnia 1945 roku na Zjeździe Ekonomistów Polskich w Łodzi. Od tego czasu rozszerzono działalność na oddziały: warszawski, poznański, krakowski, łódzki i Wybrzeża. 10 listopada br. odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Delegatów Oddziałów w Sopocie.

Imieniem gospodarzy — Oddziału Morskiego, — otworzył Zgromadzenie przewodniczący, Delegat Rządu d. Spraw Wybrzeża, inż. E. Kwiatkowski, stwierdzając, że Zgromadzenie przypada na moment mobilizacji sił ekonomicznych kraju, który stoi wobec gigantycznych zadań. Muszą one być wykonane w jak najkrótszym czasie w

imię egzystencji i rozwoju Państwa. Wszelkie siły odbudowy powinny być kierowane rozumem. Polskie Towarzystwo Ekonomiczne obejmuje wszystkie rozporządzalne siły nauki i praktyki ekonomicznej i stąd wpływa rola i waga jego działalności.

Po odczytaniu pisma ministra skarbu Dąbrowskiego, któremu ważne sprawy państwowe uniemożliwiły zapowiedziane przybycie na zjazd, inż. Kwiatkowski oddał głos Prezesowi Zarządu P.T.E., prof. E. Lipińskiemu, który zaproponował na przewodniczącego obrad prof. E. Taylora. Do Prezydium weszli ponadto inż. Kwiatkowski, profesorowie Strzeszewski i Rosiński.

W zastępstwie nieobecnego przewodniczącego Rady Naukowej P.T.E., prof. A. Krzyżanowskiego, złożył sprawozdanie z działalności Rady prof. Taylor. Prace Rady szły trzema torami: zjazdów Rady Naukowej, sesji lokalnych i prac komisji wydawniczej.

Jeżeli prace w zakresie sesji lokalnych narażały na trudności, to trzeba to złożyć na karb ogromu wysiłków, skierowanych ku odrobieniu skutków wojny.

Pierwszy zjazd Towarzystwa był właściwie zjazdem Rady Naukowej. Drugi jej zjazd odbył się w maju 1947 r. i zajmował się programem działalności. Określono kierunek redakcyjny organu Towarzystwa „Ekonomisty“ oraz kierunek zamierzonych wydawnictw, wreszcie omawiano sprawę nauczania ekonomii na wyższych uczelniach. Wynikiem dyskusji na ten ostatni temat był postulat uzupełniania wykładów ćwiczeniami pod kierunkiem asystentów i rozłożenie materiału nauczania na poszczególne lata studiów.

W zakresie wydawnictw Rada postanowiła wskrzesić „Ekonomistę“ (którego w bieżącym roku ukazały się dwa numery) i ułożyła pierwszą listę przeznaczonych do druku oryginalnych prac ekonomistów polskich oraz przekładów zarówno z języków zachodnich, jak i prac ekonomistów radzieckich. Postanowiono również wydać przekład „Kapitału“ Marksa.

Następnie prof. Lipiński złożył sprawozdanie z prac Zarządu Głównego. Jednym z najpoważniejszych osiągnięć stała się budowa w Warszawie Domu Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego im. Ludwika Krzywickiego. Nazwa tego domu ujmuje już charakter prac Towarzystwa. Nie jest to dom im. A. Smitha czy Ricarda, ale nosi imię L. Krzywickiego, jednego z największych ekonomistów polskich i przywódcy pokolenia, które rzucało myśli realizowane dzisiaj.

Nauka jest bezinteresowna i obiektywna — mówił prof. Lipiński — ale rozwija się w pewnych warunkach historycznych i nie może przechodzić obok życia. Zadaniem nauki jest współdziałanie w tworzeniu rzeczywistości. Mówiąc o programie „Ekonomisty“ prof. Lipiński stwierdził, że na jego łamach mają ukazywać się wyniki prac ekonomistów polskich. Z dotychczasowych doświadczeń okazuje się, że dużo trudności przyczynia sprawa recenzji z dzieł ekonomicznych zarówno krajowych, jak i zagranicznych.

Recenzje — to cement, wiążący poszczególne wysiłki. Książki ekonomiczne w Polsce padały dotychczas w próżnię. Potrzebne jest echo polemik, nawet sporów, będących fermentem twórczym.

Jeżeli chodzi o akcję odczytową, to poświęcona była ona przede wszystkim polityce ekonomicznej, a mniej teorii, na co wpłynęła sytuacja ogólna. Zapowiedziano zapraszanie prelegentów zagranicznych i ściślejszą wymianę odczytową między Polską i Czechosłowacją.

Organizacyjna część Zjazdu w Sopocie zakończyła się udzieleniem absolutorium i podziękowania ustępującym władzom i jednogłośnie ponownym wyborem Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Dyskusja nad działalnością dotychczasową i planami na przyszłość przyniosła wiele uwag na temat stosunku nauki do polityki ekonomicznej, teorii do praktyki. Ogólne stanowisko naszych ekonomistów da się w świetle tych wypowiedzi określić następująco: Wprawdzie zadaniem nauki jest praca badawcza w zakresie dostrzeganych zjawisk, jednakże nauka może również torować drogę działalności praktycznej, ułatwiając ją i ostrzegając przed błędami. Wielka nauka powstawała zawsze z pasji twórczej i pasji rozwiązywania zagadnień, jakie przynosi życie.

W części odczytowej Zjazdu inż. E. Kwiatkowski wygłosił prelekcję pod tytułem „Zjawiska funkcjonalne w gospodarce planowej na Wybrzeżu“. Opierając się na bogatych danych z historii gospodarczej świata ostatnich dziesięcioleci i na doświadczeniach z pracy na Wybrzeżu prelegent nakreślił złożony mechanizm gospodarczy tego regionu stwierdzając, że poszczególne jego elementy są ściśle ze sobą powiązane. Wynikiem tego jest konieczność planowania w wielu płaszczyznach, aby osiągnąć optimum korzyści z poczynionych wkładów i wysiłków. Na Wybrzeżu nie ma miejsca na preferencje i zaniedbania, jest natomiast miejsce dla wszelkiej pracy, zwiększającej dochód społeczny. Drogowskazy marszu zorganizowanej pracy powinny kierować ku portom.

Zjazd Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego wykazał żywotność tej organizacji i użyteczność jej działania. Polskie życie gospodarcze oczekuje od Towarzystwa jak najowocniejszych wysiłków, szczególnie w zakresie publikacji, których kraj pozbawiony był przez długie lata wojny. (w)

Rynki krajowe

Zaopatrzenie w węgiel. W IV kwartale br. każdy posiadacz karty I kat., nie mający uprawnień do tzw. deputatów węglowych, otrzymuje po 100 kg miesięcznie. Uczyni mu to ogółem 300 kg do końca roku. Dla tej grupy ludności, która z kart nie korzysta, przeznaczono pewne ilości tzw. węgla interwencyjnego. Ponadto Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił wprowadzenie specjalnych kart opałowych. Niejednokrotnie bowiem zdarzało się, że jedna grupa pracowników, korzystająca z opału zarówno na kartki jak i w formie deputatów węglowych, Krzywdziło to innych pracowników, którzy otrzymywali skutkiem tego często węgiel nieregularnie lub w niedostatecznej ilości. Nierówności

te obecnie będą zniesione. Karta opałowa będzie uwzględniała wyższe normy dla osób posiadających rodzinę, niższe dla samotnych. Prace nad wprowadzeniem uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w życie są w pełnym toku. Ministerstwo Apropozycji opracowuje wzór karty opałowej z podziałem jej na kategorie. Podział ten jest konieczny ze względu na warunki rodzinne wpływające na normy zaopatrzenia. W styczniu 1948 r. przewiduje się wydanie kart opałowych. (MA)

Uregulowanie rynku jajczarskiego. Ogólna produkcja jaj w roku 1947 wyniesie 1,5 miliarda sztuk, z czego około 1 miliarda skierowano na spożycie. Z tej olbrzymiej masy jaj wię-

konsumuje 250 miln. a ludność miejska 750 milionów. Z ilości 750 miln. zaledwie ok. 200 milionów przejdzie przez zbiornice wiejskie lub inne aparaty hurtowe, reszta, czyli 550 milionów, jest przedmiotem obrotu drobnych przekupniów i handlarek, którzy w zasadzie nie płacą podatków i są nieuchwytni dla kontroli. Celem całkowitej zmiany stosunków panujących na tym odcinku Ministerstwo opracowuje specjalną ustawę jajczarską, która w swej realizacji przyczyni się nie tylko do uregulowania rynku jajczarskiego i wyeliminowania pośrednictwa spekulacyjnego, ale również do podniesienia jakości jaj i da gwarancję konsumentowi, że otrzyma on jaja świeże po dostępnej cenie. (mpk)

Państwowe Nieruchomości Ziemskie wykonując zadania nałożone jesienią br. wykonały obsiew ozimów w ilości 34% ziemi ornej objętej planem upraw 1947/48 r., tj. optymalny gospodarczo uzasadniony odsetek, a w stosunku do planu zasiewów ozimych 100% planu, przy równoczesnym oddaniu do dyspozycji osadników około 800 traktorów. Poza tym objęły uprawą jesienną 74.000 ha odlogów, tj. wykonały 114% planu jesiennego likwidacji odlogów, ukończyły wykopki ziemniaków w 100%, zabezpieczając cały plan od strat, pokryły całkowicie własne zapotrzebowanie ziarna (siewnego: jesień i wiosna) łącznie z powiększoną powierzchnią uprawną o 218.000 ha likwidowanych odlogów dostarczając do dyspozycji Państwa 30.000 ton siewnej pszenicy i żyta i wykonując odstawę 60.000 ton ziemniaków dla robotników Zagłębia Węglowego. Wypełniając obowiązek podatkowy P. N. Z. odstawią 20.000 ton żyta na świadczenia podatkowe w naturze. W toku wykonywania tych zadań P. N. Z. oddały do dyspozycji władz administracyjnych wszystkich Niemców i obecnie majątki państwowe na całym terenie R. P. posiadają w stosunku do pełnego stanu zatrudnienia zaledwie kilka procent Niemców oczekujących repatriacji w okresie najbliższym. Rozpoczęto już wysyfkę niektórych nawozów sztucznych na wiosnę 1948 r., jak azotniak, superfosfat i saletrzak. (y.)

Półtora miliarda sztuk jaj. Polska posiada obecnie ok. 26 mln. sztuk drobiu, w tym 23 mln. kur. W r. na rynek dostarczonych będzie około 1,5 miliarda sztuk jaj, wobec czego przeciętne spożycie jaj na głowę mieszkańca wyniesie w r. 1947 — 47 sztuk. Spożycie wewnętrzne jaj stanowi ok. 80% całości. W roku 1948 produkcja jaj wzrośnie o 20%, stan drobiu podniesie się do 33 mln. sztuk. Drobiu na spożycie mamy w r. 1947 — 26.400 t. Producent konsumuje przeciętnie na głowę rocznie 0,8 kg drobiu, resztę spożywa ludność miejska. (BMP.)

Poprawa jakości i ilości bydła. Hodowla bydła w majątkach przejętych przez polską administrację na Ziemiach Odzyskanych była w opłakanym stanie. Po kataklizmie wojennym pozostały tylko resztki pogłowia krów z czasów niemieckich i majątki państwowe całą pracę hodowlaną zaczynać musiały od nowa. Przechowanie dużych ilości inwentarza, a zwłaszcza bydła, trwać musi długo, i dziś już jednak zarysowują się wyraźne kształty przyszłej polskiej hodowli bydła na Ziemiach Odzyskanych, ostatnio nadzedł dla Państwowych Nieruchomości Ziemskich nowy transport 2.300 jałówek rasy czarnogrodzkiej nizin-

nej ze Szwecji, który przeznaczono całkowicie na Ziemi Odzyskane. Na Opolszczyźnie i Mazurach zaprowadzono szereg obór rasy czerwonej polskiej. Dla poprawy pogłowia tych krów Zarząd Centralny nabył ostatnio na Ziemiach Dawnych 41 buhajów czerwonych o wysokich kwalifikacjach. Na Śląsku znajduje się szereg pięknych obór rasy czerwono-graniastej nizinnej o wysokiej mleczności. Na terenach Ziemi Odzyskanych nie są już rzadkością obory liczące po kilkadziesiąt krów o przeciętnej mleczności ponad 3.000 ltr. rocznie. Niewątpliwie zbliża się czas, że wzmożona produkcja nabiału w maj. P.N.Z. zacznie odgrywać ważną rolę w zaopatrzeniu miast i w eksporcie. (p.)

Pomoc Lasów Państwowych w zalesianiu nieużytków drobnej własności. Wobec wzrastającego zainteresowania sprawą zalesiania nieużytków i halizn leśnych drobnej własności, Ministerstwo Leśnictwa wydało ostatnio zarządzenie nakładające na nadleśnictwa państw. obowiązek pomocy w akcji zalesiania kraju. Pomoc ta ma się wyrazić w dostarczeniu drobnej własności potrzebnych na ten cel nasion i sadzonek, wypożyczaniu narzędzi do upraw, udzielaniu porad fachowych — oczywiście w miarę istniejących możliwości. W związku z powyższym organy administracji Lasów Państwowych otrzymały polecenie założenia odpowiedniej ilości szkółek dla wyhodowania materiału sadzonekowego, pozyskiwania potrzebnych nasion i nawiązania kontaktów z zainteresowanymi instytucjami i organizacjami, jak Regionalne Urzędy Planowania Przestrzennego, Wojewódzkie Biura Rolne, Wojewódzkie Zarządy Samopomocy Chłopskiej itp. Niezależnie od prac zalesieniowych przewiduje się również wydatną współpracę administracji L.P. z odpowiednimi czynnikami w zakresie realizacji zadrzewień osiedli, dróg wiejskich itp. (y.)

Plantacje nasienne ułatwia realizację planu zalesień. W ostatnich dniach września br. w Kłosnowie odbył się zjazd kierowników Oddziałów Hodowli i Ochrony Lasu wszystkich Dyrekcji Lasów Państwowych w celu omówienia zagadnień dotyczących pozyskiwania i produkcji nasion drzew leśnych. Aby sprostać zadaniom związanym z odnowieniem zdewastowanych lasów nasionami gatunków rodzimego pochodzenia, gwarantującego wysoką jakość przyszłych drzewostanów, postanowiono wyodrębnić wyborowe drzewostany do zbioru nasion i założyć plantacje nasienne, które mają wyprodukować doborowe nasienie obradzające wcześniej, często i obficie. W wyniku kilkudniowej konferencji, połączonej ze zwiedzeniem wyluszczeni nasion w Kłosnowie,

postanowiono wybrać w bieżącym roku sosnowe wyborowe drzewostany nasienne, bezsprzecznie rodzimego pochodzenia i po przeszkoleniu zbieraczy szyszek przystąpić do zbioru nasion. Wszystkie Dyrekcje Lasów Państwowych założą na wiosnę 1948 r. szkółki, w których wyprodukowany zostanie materiał sadzonekowy do założenia plantacji nasiennych. W r. 1949 w każdej Dyrekcji powstanie pierwsza plantacja nasienne o powierzchni 20 ha, jako początek akcji, która w latach przyszłych doprowadzi do powstania w kraju około 20.000 ha takich plantacji. (y.)

Z działalności Instytutu Badawczego Leśnictwa. Działalność Instytutu Badawczego Leśnictwa po pokonaniu nieuniknionych trudności organizacyjnych znamionuje szereg pozytywnych osiągnięć. Tak np. należy podkreślić, że w związku z laboratoryjnym otrzymaniem przez Instytut Badawczy Leśnictwa syntetycznych klejów bakelitowych, umożliwiona została produkcja drewnianych płyt klejowych wysokiej jakości. Pod względem wytrzymałości kleje te, znane pod nazwą „alpit” i „belitu”, przewyższają podobne kleje produkcji niemieckiej. Wielkie znaczenie posiadają również m. in. prace badawcze Instytutu nad racjonalnym wykorzystaniem drewna kopalnianego pod względem wytrzymałości technicznej oraz prace nad wzmoczeniem odporności tegoż sortymentu drewna drogą nasycania impregnatami. Prace te wiążą się z olbrzymimi zapotrzebowaniami przemysłu węglowego na kopalniaki, których dostawcą są Lasy Państwowe. (y.)

Gospodarka rybna w Lasach Państwowych. Obecnie pod zarządem Lasów Państwowych znajduje się ok. 100.000 ha wód otwartych i ok. 11.600 ha ogroblowanych. Naturalne warunki przyrodnicze sprzyjają obfitości gatunków ryb, jak sandacz, sieja, sielawa, stynka, lin, węgorz, szczupak, płoć, karp, które stanowią główne gatunki użytkowe rybołostwu. Od chwili przejęcia części wód śródlądowych przez administrację Lasów Państwowych odbudowano i przeprowadzono kapitalne remonty w 30 gospodarstwach rybnych kosztem 9.721.000 zł w r. gosp. 1945/46 i 18.000.000 zł w roku 1946/47. Jednocześnie w okresie tym uruchomiono 5 wylęgarni i 2 ośrodki zarybieniowe, obecnie zaś przeprowadza się odbudowę ok. 1080 ha gospodarstw stawowych, 3 wylęgarni i 3 ośrodków zarybieniowych. W r. gosp. 1946/47 administracja Lasów Państwowych uzyskała 1.500.000 kg ryby handlowej i obsadowej i ok. 20.000.000 sztuk z wylęgu ryb jeziorowych dla zarybienia wód otwartych. (y.)

Różne z kraju

Podkomitet Apropowizacyjny przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów. Celem skoordynowania wszelkich prac w zakresie ustalania zasad polityki żywnościowej Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powołał stały podkomitet dla spraw apropowizacyjnych. Zadaniem nowej instytucji będzie rozpatrywanie i wytyczanie zasad polityki apropowizacyjnej kraju, która dotychczas ustalana była przez kilka luźno ze sobą związanych resortów. Niemniej ważnym polem działania będzie zatwierdzanie okresowych planów gospodarki zasobami zboża i przetworów zbożowych oraz innych artykułów apropowizacyjnych przeznaczonych na cele zaopatrzenia kraju. Poza tym Podkomitet opracowywać będzie szereg innych zagadnień zleconych mu przez Komitet Ekonomiczny, a wiążących się z jego zakresem działalności, przy czym posiada on prawo przygotowywania odpowiednich wniosków i podejmowania w ramach uprawnień Komitetu Ekonomicznego koniecznych uchwał. Do zakresu działania tego Podkomitetu dodać należy jeszcze uprawnienia kontrolne. Uchwały Podkomitetu podawane są jako wiążące do wiadomości i stosowania właściwym władzom naczelnym i innym organom państwowym. Sekretariat Podkomitetu prowadzić będzie Centralny Urząd Planowania, którego przedstawiciel wchodzi jako stały członek w skład Podkomitetu. Poza tym Podkomitet tworzą: Minister Apropowizacji lub delegowany przez niego przedstawiciel jako przewodniczący oraz po dwóch stałych przedstawicieli Ministerstwa Apropowizacji i Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Dyrektor Funduszu Apropowizacyjnego albo jego zastępca i po jednym stałym przedstawicielu Ministrów Skarbu, Rolnictwa i Re-

form Rolnych oraz Obrony Narodowej. Ponadto w pracach Podkomitetu biorą udział przedstawiciele innych Ministrów i delegat K.C.Z.Z., o ile omawiane sprawy dotyczą zakresu ich działalności. (ah)

Polski Komitet Żywnościowy. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zlecił Ministrowi Apropowizacji powołanie do życia Polskiego Komitetu Żywnościowego, pomyślanego jako organ opiniotwórczy i doradczy we wszystkich sprawach, związanych z racjonalnym odżywianiem się szerokich warstw ludności. Do zadań Polskiego Komitetu Żywnościowego będzie należało opracowywanie zasad racjonalnego żywienia ludności, przystosowanych do możliwości produkcyjnych kraju, jak również podejmowanie badań w tej dziedzinie. Ponadto Komitet ma uzgadniać prace w zakresie racjonalnego żywienia prowadzone przez władze, instytucje i organizacje społeczne oraz podejmować specjalne prace w tym zakresie na życzenie zainteresowanych urzędów czy instytucji, jak również będzie utrzymywał kontakty w sprawach żywienia ludności za granicą za pośrednictwem właściwych organów państwowych, samorządowych i społecznych. Praca Komitetu będzie się ogniskowała w sekcjach, z których na razie będą powołane do życia trzy, a mianowicie: sekcja I norm, do której należyć będzie opiniowanie i opracowywanie norm wyżywienia ludności na podstawie badań krajowych i zagranicznych, sekcja II badań terenowych nad stanem i sposobami wyżywienia ludności oraz sekcja III racjonalnej gospodarki środkami spożywczymi, badania metod przetwórstwa przemysłowego oraz właściwych sposobów użytkowania artykułów spożywczych zarówno w za-

kładach zbiorowego żywienia, jak i w gospodarstwach domowych. W skład Komitetu wejdą osoby powołane przez Ministra Apropowizacji, a mianowicie przynajmniej 6-ciu przedstawicieli nauki oraz rzeczoznawców w połowie higienistów i ekonomistów oraz po jednym przedstawicielem Centralnej Komisji Związków Zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet „Społem”, Rady Naczelnej Związku Kupiectwa Polskiego. Poza tym mogą być w razie potrzeby dokończani przedstawiciele innych zainteresowanych organizacji. Ponadto w skład Komitetu wejdą przedstawiciele Ministrów: Obrony Narodowej, Rolnictwa i Reform Rolnych, Oświaty, Pracy i Opieki Społecznej, Zdrowia, Przemysłu i Handlu, Apropowizacji oraz przedstawiciele Centralnego Urzędu Planowania, Głównego Urzędu Statystycznego, Państwowego Zakładu Higieny i Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego. W związku z powołaniem do życia Komitetu należy podkreślić, że nasz plan gospodarczy przewiduje poważną reformę żywienia. Strona produkcyjna rozwija się zgodnie z przewidywaniami, natomiast konsumpcja musi przystosować nasze wyżywienie do istniejących możliwości produkcyjnych przedstawia się dotychczas bezplanowo i chaotycznie. Musimy więc zdobyć się na poważny wysiłek, aby podnieść konsumpcję pewnych artykułów spożywczych, które z powodu niedostatecznego uświadomienia ludności, co do ich wartości odżywczej, nie są racjonalnie wykorzystane. Również jest rzeczą konieczną ograniczyć spożycie pewnych mniej wartościowych jako też deficytowych artykułów nabywanych za granicą. (ah)

Rynki światowe

STAL.

Podwyżka cen złomu w Stanach Zjednoczonych wyniosła w ciągu jednego tygodnia w drugiej połowie października 5 dolarów na tnie złomu stalowego (z 38 do 43 dol.). Chcąc powstrzymać wyżkę, będącą jednym z ogniw ogólnej inflacyjnej wyżki cen, stalownie amerykańskie powstrzymały się od zakupów złomu, aczkolwiek ich zapotrzebowanie jest nadal bardzo znaczne. (ps.)

KAUCZUK.

Sytuacja na rynku kauczukowym. W ciągu ostatnich kilku miesięcy cena kauczuku naturalnego wykazy-

wała stałą tendencję zwykłą. Pierwotnie wynosiła ona 7 pensów za funt, a obecnie ponad 1 szyling. Wzrost ten jest wywołany dużymi zakupami St. Zjednoczonych. Koszty własne plantatorów kauczuku wynoszą od 6 do 7 pensów za funt wagi. Obecnie w Ameryce konsumenci przemysłowi kauczuku naturalnego muszą używać także gumy syntetycznej i to w określonych proporcjach do zużywanej gumy naturalnej. W br. całkowite zużycie kauczuku naturalnego w St. Zjednoczonych wynosiło 46.208 ton a kauczuku syntetycznego — 31.415 ton. Przypuszcza się, że w marcu przyszłego roku przepisy ograniczające

zużycie kauczuku naturalnego w Stanach Zjednoczonych będą zmienione. (W. K.)

DRZEWO.

Brak drzewa w Europie wpływa według opinii sekretarza drzewnej podkomisji Gospodarczej Komisji Europejskiej z niemożności pokrycia własnymi środkami zapotrzebowania. Gdyby eksploatacja lasów w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie nie była marnotrawna, to kraje te mogłyby same zaopatrzyć Europę. Zdaniem sekretarza podkomisji, marnotrawstwo w Stanach Zjednoczonych przetrzebiło lasy tamtejsze w większym stopniu niż wojna lasy w

Europie. Europa może obecnie pokryć zapotrzebowanie na drzewo ze Związku Radzieckiego, Południowej Ameryki i Azji. Podkomisja zaleca zwiększenie wyrębu w Europie, położenie nacisku na oszczędność w zużyciu, powiększenie wywozu przez państwa eksportujące i lepszy rozdział międzynarodowy. Deficyt europejski w roku 1948 wyniesie 2 miliony standardów, to jest 5% produkcji światowej drzewa. Potrzeby europejskie wynoszą w zakresie samego drzewa budulcowego 5 milionów standardów. (ps.)

CUKIER.

Międzynarodowe porozumienie cukrowe przedłużone zostaje do 1 września 1948 r. Postanowienie to, ogłoszone w Londynie, ma w obecnych warunkach raczej znaczenie teoretyczne, dowodzi jednak, że ewentualne późniejsze zmiany byłyby oparte o pierwotne postanowienia z 1937 r., które regulowały zbyt międzynarodowy. (ps.)

Światowa produkcja cukru w roku 1947/48 jest obliczana na 27.222.000 t w porównaniu z 26.106 tys. t w roku 1946/47. Europejskie zbiory buraków cukrowych (łącznie ze Zw. Radzieckim) winny osiągnąć 7.304.000 t, w porównaniu z 6.600.000 t w r. ub. Światowa produkcja cukru z buraków cukrowych wyniesie ma 9.158.000 t. Produkcja cukru z trzciny cukrowej obliczana jest na 18.064.000 t (w r. ub. — 17.964.000 t).

BAWELNA.

Sytuacja na rynku bawełnianym. Zbiory bawełny w Ameryce Północnej (USA) są oceniane na 11.800

tys. beli, co odpowiada mniej więcej zapotrzebowaniu rynku. Poważne trudności wystąpiły natomiast w innym ośrodku produkcyjnym bawełny, mianowicie w Indiach. Wędrówki muzułmanów i Hindusów połączone z walkami i niszczeniem kraju odbijają się ujemnie na zbiorach bawełny w Indiach. Środkowych a zwłaszcza Punjabie. Specjalne trudności wystąpiły po opuszczeniu zachodniego Punjabu przez Hindusów, z których w dużym stopniu rekrutowali się odziarniacze i handlarze bawełny. Na skutek wewnętrznych zamieszek i braku rąk roboczych znaczna część obecnych zbiorów prawdopodobnie nie zostanie przetworzona w kraju, a pójdzie na eksport celem uzyskania tą drogą dewiz na przywóz niezbędnej żywności i maszyn. (W. K.)

WEŁNA

Targi wełny w Sydney. 1 września br. rozpoczęły się aukcje wełny w Sydney przy dużym udziale kupujących. Uzyskano ceny znacznie wyższe aniżeli w poprzednim sezonie na zaoferowaną wełnę w dobrych gatunkach. Ceny wahały się w granicach od 46 1/2—51 1/2 pensa za lbs. przy obiektach od 6 do 15 beli. (W. K.)

TYTOŃ.

Zbiory tytoniu w roku bieżącym były w Związku Radzieckim o 30% wyższe niż w roku ubiegłym. Zbiory tytoniu w Stanach Zjednoczonych były również pomyślne (nadwyżka w stosunku do roku ubiegłego wyniosła 7%). Natomiast zbiory tytoniu afrykańskiego wskutek długotrwałych

opadów były niższe, aniżeli spodziewano się początkowo. (W. R.)

Różne.

Wywóz siemienia lnianego z Meksyku. Meksykański eksport siemienia i przetworów na 1947 r. ocenia się na 10 tys. t, z czego 4 tys. stanowi olej lniany. Wywóz orzechów ziemnych w ciągu br. wyniesie 2 tys. t. (W. K.)

Wydobycie cyny na Malajach. Produkcję cyny w roku bież. ocenia się na 46.150 t. Planuje się wydobycie w 1948 r. — 72.800 t, 1949 r. — 73.500 ton. (W.K.)

Wywóz skór z Argentyny. Holandia zakupiła w Argentynie 2 tys. skór wołowych po 24 centy za 1 kg f. o. b. Buenos Aires. Transakcje z Włochami nie doszły do skutku z uwagi na nieotrzymanie przez eksporterów argentyńskich gwarancji płatniczych. Francja nabyła 58 tys. skór wołowych i cielęcych po 85 i 78 fr. za kg f. o. b. Buenos Aires.

Wzrost cen kakao. Cocoa Marketing Board na Złotym Wybrzeżu podwyższyła cenę na kakao z nadchodzącego zbioru z 1 funta 10 szylingów na 3 funty za 60 lbs. Połowa przychodu z podwyżki będzie przeznaczona na fundusz stabilizacyjny.

Podwyżka cen saletry chilijskiej. W Chile podniesiono cenę na saletrę o 4 dolary na tonie. Podwyżkę uzasadnia się zwiększonymi kosztami transportu i płac robotniczych. Cena saletry chilijskiej wynosi obecnie 42 dol. i 50 centów w hurcie oraz 45 dol. 50 centów za jedną tonę w workach 100 funtowych. (W.K.)

Z całego świata

DR H. SUKIENNICKI (Katowice)

HANDEL ZAGRANICZNY CZECHOSŁOWACJI W I-SZYM PÓŁR. 1947 R.

CZECHOSŁOWACJA, po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej, w szybkim tempie odzyskała swoją przedwojenną pozycję w wymianie międzynarodowej. Zarówno wielostronność układu kierunkowego, jak i charakter wymiany, ukształtowały się dla Czechosłowacji pomyślnie i z tendencjami rozwojowymi na przyszłość.

Jeżeli od maja do końca grudnia 1945 r. bilans czeskosłowackiego handlu zagranicznego był jeszcze pasywny (— 200 milionów kor. czesł.), to już saldo za rok 1946 wykazało **poważną nadwyżkę** wywozu nad przywozem w kwocie ponad 4 miliardy koron czesł. Fakt ten świadczy o stosunkowo małym zniszczeniu wojennym podstaw gospodarki czeskosłowackiej oraz o **dużych zasobach materiałowych**, jakie nazajutrz po wojnie znajdowały się w dyspozycji tego kraju.

Ogólna charakterystyka czeskosłowackiego handlu zagranicznego za okres I-go półrocza 1947 r. może być dokonana dzięki dokładnym materiałom cyfrowym, ogłaszanym w publikacjach oficjalnych czeskosłowackiego Urzędu Statystycznego. Wartość obrotów wyrażana jest w no-

wej walucie czeskosłowackiej, ustalonej po wojnie według parytetu 1 dol. — 50 koron czesł.

Handel zagraniczny Czechosłowacji w swej powojennej genezie i konstrukcji opiera się na bilateralnych układach handlowych lub krótkoterminowych porozumieniach. Wymiana międzynarodowa **jest ściśle kontrolowana** przez czeskosłowackie Ministerstwo Handlu Zagranicznego, które udziela zezwoleń na każdorazowy przywóz i wywóz towarów.

W I-szym półroczu 1947 r. wydano licencji w zakresie przywozu na sumę 16.431 milionów kor. czesł., w zakresie wywozu na 16.297 milionów kor. czesł. Faktyczny przywóz w wymienionym okresie osiągnął kwotę 12.814 milionów kor. czesł., wywóz zaś — 12.971 milionów kor. czesł. Różnicy tej nie należy jednak osądzać krytycznie, udzielone bowiem licencje zrealizowane będą prędzej czy później, są natomiast istotnym wskaźnikiem możliwości wymiennych Czechosłowacji.

Jak już wspomniano, **obroty czeskosłowackiego handlu zagranicznego za I-sze półrocze 1947 r. przekroczyły kwotę**

25 miliardów koron czesł. (500 milionów dolarów) i przewyższyli całoroczny obrót z 1946 r. (24.583 miln. kor. czesł.) Zestawienia porównawcze dają obraz tempa wzrostu obrotów wymiennych, które w połowie 1947 r. nie osiągnęły jeszcze krańca realnych możliwości. Jeżeli przyjmujemy, opierając się o analizę indeksu cen światowych, że powojenna wartość nabywczą dolara zmniejszyła się w przybliżeniu o 35%, to przy uwzględnieniu częściowym i tego stanu rzeczy wypadnie stwierdzić, że **czeskosłowacki handel zagraniczny przekroczył w pierwszej połowie 1947 r. wolumen towarów, objętych wymianą międzynarodową tego kraju w odpowiednich okresach lat przedwojennych.**

Bilans handlu zagranicznego Czechosłowacji za okres I-go półrocza 1947 r. nie jest już tak wyjątkowo aktywny, jak w 1946 r., kształtuje się natomiast na podstawie równowagi między przywozem a wywozem. Dalszą jego cechą jest niewątpliwie korzystny podział obrotów według poszczególnych grup towarowych. Stosując przyjętą w wymianie międzynarodowej klasyfikację, podział ten da się przedstawić następująco:

Grupa towarów	Przywóz w 1000 kor. czesł.	Wywóz
zwierzęta żywe	52.578	1.562
artykuły spożywcze i napoje . .	1.944.940	1.654.386
surowce i półfabrykaty	1 861 791	2.057.936
wyroby gotowe	2.954 239	9.257 578

Jak z przytoczonych danych wynika, struktura handlu zagranicznego Czechosłowacji kształtuje się według **klasycznych reguł**: ujemne saldo pozycji: surowce i półfabrykaty równoważy pozycja wyrobów gotowych.

Dokładniejsza ocena handlu zagranicznego Czechosłowacji może być przeprowadzona na podstawie zestawienia przemysłu i wywozu według najważniejszych grup towarów, uszeregowanych w zależności od ich wartości. Zestawienia niżej podane pozwalają na zorientowanie się w popycie Czechosłowacji na poszczególne towary i artykuły oraz w podaży tych artykułów, które są przedmiotem wymiany międzynarodowej. W tym ujęciu przywóz i wywóz za okres I-szego półrocza 1947 r. przedstawiał się, jak następuje:

Przywóz:

T o w a r	Ilość w tonach	Wartość w 1000 kor. czesł.
Bawełna	37.759.0	1 517.916
tytoń	13.285.3	1.196.753
welna	14 737 8	1.003.556
metale	39 707.8	687.950
ruda żelazna	730.306.1	523.848
artykuły chemiczne	30.804.1	504.807
skóry surowe	9.721.6	495.061
owoce	36.415.7	479.367
len i konopie	9.214.5	311.119
ryby i konserwy rybne	8.416.8	266.624
kauczuk	10.411.2	258.993
maszyny	—	213.680
wyroby żelazne	2.212.7	212.482
barwniki	917.4	196.110
oleje mineralne	67.883.7	194.519
Jedwab	826 5	179.173
wino	6 057.4	175.370
instrumenty różne	—	163.554
ropa	80.903 1	133.652
tran	3.981.0	100.542
piryt	38 866.7	32.040

Wywóz:

T o w a r	Ilość w tonach	Wartość w 1000 kor. czesł.
wyroby z żelaza	80.758.5	1.113.323
cukier	72.169.6	929.128
maszyny	—	886 404
w tym obrabiarki	4.854.3	353.058
wyroby z metali	—	886.294
wyroby walcowane z żelaza . .	96 926.3	784.532
drzewo	215.130.0	773.011
pojazdy	—	651.184
szkło	53 643.0	551.947
aparaty elektryczne	—	426.868
artykuły wełniane	—	368.745
wyroby chemiczne	—	363.774
chmiel	3.082.2	345.915
wyroby z gumy	2.713 9	330.915
wyroby ze skóry	646 2	311 849
konfekcja	—	307.372
artykuły jedwabne	—	295 188
artykuły bawełniane	—	263.279
porcelana i fajans	6.357.1	252.722
papier	16.132.8	224.380
ceramika	20.032.6	200.364
artykuły lniane	—	192.437
celuloza	20.790.2	162.254
ślód	14.188.7	159.612

Przechodząc do naświetlenia linii kierunkowych czeskosłowackiego handlu zagranicznego, należy na wstępie zaznaczyć, że mamy tu do czynienia z układem uzależnionym ściśle od różnych systemów płatności i rozrachunku. Statystyka czeskosłowacka ujmuje ten układ w tabelę o podziale na siedem stref dewizowych.

Strefy te wyszczególnione są w następującej kolejności:

- I — ZSRR,
- II — Bułgaria, Jugosławia, Polska,
- III — Węgry, Austria, Rumunia,
- IV — Niemcy,
- V — inne kraje kontynentu europejskiego (z ich posiadłościami zamorskimi) oraz Grecja, Turcja, Islandia,
- VI — strefa funta szterlingów: W. Brytania, Irlandia, dominia brytyjskie (z wyłączeniem Kanady), Indie, Kolonie brytyjskie, Arabia, Palestyna, Iran, Taj, Egipt, Abisynia,
- VII — strefa dolarowa: Ameryka (łącznie z Kanadą), Portugalia, Japonia.

Podział czeskosłowackiego handlu zagranicznego według stref dewizowych za okres sprawozdawczy wyraża się w cyfrach:

Strefa	Przywóz	Wywóz	Obrót	Saldo
w milionach koron czesł.				
I	427	601	1.028	+ 174
II	778	1.048	1.826	+ 270
III	513	896	1.309	+ 383
V	63	205	268	+ 142
V	6.043	6 851	12.894	+ 808
VI	2.415	2 008	4.423	- 407
VII	2 575	1.362	3.937	- 1.213

Dominującą rolę w handlu zagranicznym Czechosłowacji odgrywają **kraje zachodnie kontynentu europejskiego**. Niemniej ożywione stosunki w wymianie międzynarodowej zarysowały się z **krajami zamorskimi**, a więc strefy funta szterlingów i strefy dolarowej. Cechą tych ostatnich stosunków jest jednak **ujemne saldo dla Czechosłowacji**.

Bardziej szczegółowe oświetlenie wartości obrotów wymiennych daje nam tabela, uwzględniająca wymianę handlową Czechosłowacji w I-szym półroczu 1947 r. z najważniejszymi krajami. W kolejnym uszeregowaniu obroty te przedstawiają się następująco:

Kraj	Przywóz	Wywóz
	w 1000 kor. czsl.	
Szwajcaria	1.132.028	1 512.665
St. Zjedn. Amer. Półn.	1.813.231	634 693
W. Brytania	1.387.554	697.437
Szwecja	851.869	1.180.822
Holandia	780.049	995.897
Belgia	757.469	885.807
Jugosławia	357.306	697.621
ZSRR.	426.812	610 648
Włochy	476.233	550.456
Turcja	666.899	302.422
Francja	496.699	480 017
Dania	410.726	372.085
Egipt	564.107	201.027
Bulgaria	332.667	256.184
Austria	207.668	393.226
Norwegia	225.664	299 674
Węgry	219.079	292.393
Argentyna	236.932	253 346
Indie Bryt.	169.087	164.448
Rumunia	85.541	210.681
Niemcy	62.547	204.995

Inne kraje, mające znikome stosunki handlowe z Czechosłowacją, w statystyce nie są wyszczególnione. W tabeli nie jest również uwzględniona Polska. Z porównania jednak obrotów II-iej strefy dewizowej, w której Polska

jest umieszczona, z obrotami Bułgarii i Jugosławii, wynika że w I-szym półroczu 1947 r. przywóz z Polski do Czechosłowacji przekroczył kwotę 88 milionów kor. czsl., wywóz zaś do Polski przekroczył kwotę 104 milionów kr. czsl. Dotychczasowe słabe stosunki handlowe między Czechosłowacją a Polską ulegną niewątpliwie zmianie po wejściu w życie polsko-czeskosłowackiej konwencji, podpisanej w Pradze dnia 4 lipca 1947 r. o zapewnieniu współpracy gospodarczej między obu państwami. W ramach wymienionej konwencji podpisano: traktat handlowy, układ o wymianie towarów, protokół o zapewnieniu zbytu węgla, cynku i energii elektrycznej z Polski do Czechosłowacji na przeciąg lat pięciu oraz układ o czeskosłowackich dostawach inwestycyjnych do Polski.

Zawierając konwencję, obie strony wychodziły z założenia, że dziejowe doświadczenia wręcz nakazują dwustronny obowiązek rozwinięcia stosunków gospodarczych między obu bratnimi krajami. Jako jeden z celów konwencji wymienia konieczność doprowadzenia między Polską a Czechosłowacją do maksymalnej wymiany dóbr i świadczeń. Po wejściu w życie polsko-czeskosłowackiej konwencji z 4. VII. 1947 r. i wszystkich związanych z nią układów obroty handlowe między obu krajami znacznie się ożywią i będą stanowiły poważną pozycję w strukturze handlu zagranicznego Polski i Czechosłowacji.

DR SEWER RÓŻYCKI

WYSTAWA SAMOCHODOWA W PARYŻU

(Korespondencja własna.)

PRZED wojną „clous“ sezonu jesiennego w Paryżu były dwie imprezy: wystawa obrazów i wystawa samochodów, obydwie urządzone corocznie w Wielkim Pałacu. Nie pójść na jedną z nich należało do złego tonu; szło się tam nie tyle z potrzeby ile dla snobizmu a po części i dlatego, by mieć na pewien czas temat do rozmowy w kole znajomych.

Kilkuletnia wichura wojenna poczyniła duże spustoszenia, sprowadziła Francję do rzędu biedniejszych państw w Europie, ale nie wykorzeniła snobizmu, który odżywa po wojnie. Wystawa ściągnęła tłumy ludzi, którzy nie mieli ani zamiaru, ani możliwości nabyć samochodu, ale których ciekawości i chęci pochwalenia się zwiedzeniem wystawy nie powstrzymały nawet stosunkowo drogie bilety wstępu.

Trzydziesta czwarta z rzędu Wystawa samochodowa rozpoczęła się 23 października i trwała dwa tygodnie. Ze względu na niespotkaną dotąd ilość firm wystawiających (900) była ona rozmieszczona nie tylko w Wielkim Pałacu. Dla ciężarówek i wozów użytkowych wystawiono specjalny pawilon na Esplanadzie Inwalidów.

Zanim przejdziemy do opisanego kilku ciekawszych typów wystawionych samochodów, pragniemy przedtem dać ogólną charakterystykę tendencji, jaka się zarysowała w budowie nowoczesnych wozów. Przed wojną główny wysiłek konstruktorów centralizował się na zwiększeniu szybkości wozu. Osiągnięto na tym polu wspaniałe wyniki, i dziś dalsze wysiłki w tym kierunku są prawie bezcelowe, bo zarówno rozmiary i stan dróg w Francji — gdzie nie ma autostrad — jak i silny ruch uliczny nie pozwalają na to, by samochody pędziły, nawet na prowincji, z szybkością 500 km na godzinę lub żeby autobusy jeździły w Paryżu z szybkością 300 kilometrów. Obecnie głównym celem konstruktorów jest osiągnięcie jak największej oszczędności w zużyciu benzyny, a to przez zmniejszenie ciężaru wozów i zmniej-

szanie oporu powietrza. Zmniejszenie wagi uzyskano przez zastosowanie lżejszych metali, jak aluminium lub magn (magnesium), przy budowie samych wozów, a w fabrykacji kierownicy, klamek do drzwi a nawet błotników posłużono się materiałami zastępczymi. Obniżono w ten sposób wagę samochodu o ponad 20%. Jednocześnie ulepszono zawieszenie ruchomych osi przedniej i tylnej, co w większej niż dotychczas mierze przeciwdziała przewróceniu się wozu na skrętach; w tym samym celu doprowadzono do idealnego prawie usztywnienia podwozia, przez co zamortyzowano częstotliwość wstrząsów i zwiększono bezpieczeństwo jazdy. Bezpieczeństwo zwiększono też przez zastosowanie hydraulicznych hamulców.

Rozwiązanie kwestii oporu powietrza absorbuje wysiłki konstruktorów samochodowych od szeregu lat; uzyskali oni dziś na tym polu bardzo pomyślne rezultaty. Według fachowców, przed dziesięciu laty wóz o sile 90 koni parowych osiągał szybkość 120 km na godzinę; dzisiaj wóz o takiej samej sile, dzięki postępom w dziedzinie aerodynamiki, przekracza 150 km na godzinę.

Sytuacja ekonomiczna, zubożenie ogólne i trudności w nabyciu benzyny sprawiły, że produkcja francuska w dużej mierze nastawiła się na fabrykację małych wozów, rozmiarami omal że nie do wózków dzieciennych zbliżonych. Trzy zwłaszcza firmy celują w produkcji małych wozów: RENAULT, ROVIN i SIMCA; ROSENGART, który przed wojną wypuszczał małe samochody, tego roku wystawił większe wozy. Ogólne zainteresowanie budzą eksponaty RENAULTA, która to firma została w ubiegłym roku unarodowiona. Z małych modeli firma RENAULT wystawiła 4-osobowy wóz, którego charakterystyka jest następująca: szybkość 90 km na godzinę, zużycie benzyny 6 litrów na 100 km, koła niezależne, motor umieszczony jest z tyłu wozu, na przedzie wozu — którego sylwetka nie różni się

od innych wozów — mieszczą się zbiorniki na benzynę i walizki; cena fr. 172.000.

Firma ROVIN buduje 2 cylindrowe „motokary“ na dwie osoby, długość wozu 2,80 m, szerokość 1,70 m; średnia szybkość 60 km, zużycie benzyny 4 litry na 100 km, cena 103.000 fr., dostawa — za rok.

Nowy typ 202 PEUGOT, skonstruowany pod hasłem: „4 osoby, 4 drzwi“, osiąga szybkość 145 km i zużywa 10 litrów na 100 km; cena 250.000 fr.; ta sama firma nie wystawiła jednak modelu 203, który już produkuje. Samochody takich firm, jak DELAHAYE, DELAGE albo TALBOT zbliżają się swym zewnętrznym wyglądem i wymiarami do wozów zagranicznych, zwłaszcza amerykańskich.

Specjalne miejsce na wystawie zarezerwowano dla zagranicznych firm. Firmy następujących państw są reprezentowane na wystawie tegorocznej: Ameryki (jak GENERAL MOTORS, CADILLAC, BUICK, DODGE, PACKARD, FORD, CHRYSLER, CHEVROLET itd.), Anglii (ROLLS-ROYCE, AUSTIN, AMSTONG itd.), Włoch (FIAT, LANCIA, CAPRONI, ALFA-ROMEO itd.), oraz Czechosłowacji (SKODA, TAKSA i MINOM). Wszystkie zagraniczne wozy wykończone są luksusowo. Dla orientacji w cenach wozów zagranicznych podajemy cenę Cadillaca: 3.800 dolarów cif Håvre; cło i koszty dostawy z Hawru 95.000 fr.

Kilka firm, w tym TALBOT, wystawiły wozy wyścigowe, w formie cygara zbudowane i osadzone na szeroko rozstawionych osiach. Zainteresowanie się nimi jest małe.

Nie brak też na wystawie autobusów i autokarów. Prędkość ich szybkość dochodzi do 85 km. Sensację stanowił

autokar, posiadający następujące właściwości: centralne ogrzewanie, fotele o różnym nachyleniu, stoliki do radia i do pisania na maszynie.

W pawilonie na Esplanadzie Inwalidów wystawiono różne wozy użytkowe, a więc wozy ciężarowe i półciężarówki, przyczepki do samochodów, wozy dla straży pożarnej, wozy sanitarne, cysterny (mogące przewieźć 4.000 litrów płynów), lodówki do transportowania artykułów łatwo ulegających zepsuciu (jak mięso lub ryby). Curiosum stanowił wóz, który jest wędrowną masarnią. Na ogół dział wozów użytkowych był słabo zareprezentowany. Ceny za ciężarówki były następujące: jednotonowe od 230 do 280 tysięcy fr. dwutonowe od 280 do 320 tysięcy fr.; siedmiotonowe od 780 do 900 tysięcy fr.; autokar na 30 osób 1.385.000 fr.

Zaznaczyć należy, że z wyjątkiem wozów, przerobionych z amerykańskich „jeep'ów“, z demobilu pochodzących (cena przeciętna 60.000 fr.), żadna francuska firma nie zobowiązywała się do natychmiastowej dostawy; przyjmowano zamówienia z terminem wielomiesięcznym. Dopiero z wiosną przyszłego roku fabryki spodziewają się produkować seryjnie — dla potrzeb wewnętrznego rynku — niektóre typy wozów. W niczym to jednak nie wpłynęło na frekwencję zwiedzających. W święta i dni wolne od pracy taki był wielki tłok, że praktycznie nie można było z bliska obejrzeć żadnego modelu. Tylko bardzo bujna wyobraźnia mogłaby sobie przedstawić, co by się działo, gdyby wystawiono jakiś rewelacyjny model, np. wóz napędzany energią atomową.

KRONIKA

Kredyty międzynarodowe w czasie pierwszych dwóch lat powojennych. Zagadnienia kredytu międzynarodowego napotyka się na komplikacje nie tylko ekonomiczne, ale również polityczne. W związku z sytuacją na tym

odcinku ciekawe będzie zorientowanie się w kredycie międzynarodowym w roku 1945 i 1946. Poniżej podajemy tabelę, ilustrującą kredyty w ujęciu zarówno wierzycielskim, jak i dłużniczym.

Powojenne kredyty międzynarodowe do grudnia 1946 r. w miln. dol. (wg BIS):

PAŃSTWA DŁUŻNICZE	państwa wierzycielskie						ogółem udzielono	ogółem zużyto
	USA	Kanada	Wielka Brytania	Szwecja	Szwaj- caria	Ameryka Płd.		
Wielka Brytania	4.400	1.250	—	140	60	—	5.850	1.900
Francja i kolonie	1.950	240	400	40	70	180	2.880	2.000
Holandia i kolonie	560	140	50	40	20	—	810	410
Belgia	150	100	—	30	10	—	290	230
Włochy	185	—	—	—	—	—	185	175
Dania	20	—	140	30	—	—	190	180
Finlandia	80	—	—	65	—	—	145	135
Norwegia	75	30	—	60	—	—	165	60
Czechosłowacja	70	20	30	5	—	—	125	60
Polska	90	—	—	25	—	—	115	50
Grecja	90	—	40	—	—	—	130	70
ZSRR	240	5	—	280	—	—	525	250
Chiny	200	60	—	—	—	—	260	150
Ameryka Południowa	140	—	—	—	—	210	350	110
Inne	130	—	40	—	—	260	430	145
Ogółem udzielono:	8.380	1.845	700	715	160	650	12.450	5.925
Ogółem zużyto:	3.850	840	700	315	120	100	5.925	—

Zakończenie konferencji genewskiej. 30 października delegacje 23 państw podpisały generalne porozumienie w sprawie tariff i handlu zagranicznego, ustalone w czasie drugiej sesji komisji przygotowawczej

ONZ dla światowej konferencji w sprawie handlu i zatrudnienia. Porozumienie dotyczy stworzenia w przyszłości międzynarodowej organizacji handlowej oraz obniżki tariff celnych. (pb.)

Likwidacja Międzynarodowej Rady Żywnościowej. Międzynarodowa Nadzwyczajna Rada Żywnościowa postanowiła, zgodnie z zaleceniami Organizacji do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO), zawiesić swą działalność i przekazać swe funkcje Radzie FAO. Powoła ona specjalną komisję, której funkcje będą podobne do funkcji Komitetu Centr. Międzynarodowej Nadzwyczajnej Rady Żywnościowej. (pb.)

Międzynarodowa sytuacja żywnościowa w 1948 roku według opinii Międzynarodowej Rady Żywnościowej w zakresie tłuszczu nie ulegnie poprawie. Nadwyżki eksportowe obliczane są na 3,5 miln. t. podczas gdy przeciętna przedwojenna wynosiła 66 miln. t. Duży wpływ na sytuację wywiera m. in. powstrzymanie się Argentyny z wywozem oleju lnianego, który podlega monopolowi państwowemu i nie jest eksportowany, by wywołać zwzżkę cen — oraz absorbowanie filipińskiej kopry przez Stany Zjednoczone, które zakupują ten surowiec dla siebie. Japonii i anglosaskiej strefy okupacyjnej Niemiec. W Europie zwiększeniu produkcji tłuszczu zwierzęcego stałe na przeszkodzie brak paszy. (ps.)

Dyrektor FAO o deficycie żywnościowym. Na pierwszym posiedzeniu Światowej Rady Żywnościowej (WFC), które odbyło się 4 listopada w Waszyngtonie, dyr. FAO Boyd Orr określił tegoroczny deficyt żywnościowy na 10 miln. ton. „Nie

ma widoków — mówił dyr. Orr — aby obecny brak żywności zakończył się wraz ze zmiarami w 1948 r. Zapasy żywności są tak małe, że nawet przy bardzo dobrych zbiorach w nadchodzącym roku wiele krajów będzie zmuszonych do kontynuowania racjonowania chleba przez rok 1949. Brak tłuszczów, oliwy i paszy dla bydła będzie się dawał odczuwać przez dłuższy jeszcze okres czasu. Dyr. Orr zaapelował do wszystkich rządów należących do Światowej Rady Żywnościowej o wzmożenie wysiłków mogących doprowadzić do polepszenia się sytuacji rolniczej świata. Do zadań Rady będzie należało wniesienie wkładu w odbudowę gospodarczej i finansowej stabilizacji międzynarodowej. Wielkim krokiem do tego celu będzie — zdaniem dyr. Orra — przyjęcie planowania żywnościowego w skali światowej. Rada otrzymała od rządów W. Brytanii, Francji, Włoch, Szwecji, Austrii i Belgii zawiadomienia o zrzeczeniu się przez powyższe kraje alokacji żywności (w tym mięso, cukier, tłuszcze i oliwy) na skutek braku środków płatniczych. Sprawozdanie Rady stwierdza, iż wielkość dostaw żywnościowych do krajów deficytowych winna być rozpatrywana raczej z punktu widzenia ich potrzeb, przy postawieniu na drugim planie ich możliwości płatniczych. (pb.)

Europejskie wydobycie węgla we wrześniu. Wg danych Europejskiej Organizacji Węglowej (E. C. O.) wydobycie węgla we wrześniu przez głównych jego producentów przedstawiało się następująco (w tonach):

Zachodnie Niemcy	5.788.000
Polska	5.367.000
Francja	3.982.000
Belgia	1.994.000
Zagłębie Saary	953.000
Holandia	895.000

W porównaniu z poprzednim miesiącem wydobycie węgla w Polsce i Francji wzrosło o ok. 260.000 t. natomiast wydobycie w Niemczech Zachodnich zmalało o 378.000 t. Wydobycie węgla w Zagłębiu Saary doszło do 91% poziomu przedwojennego. Głównymi dostawcami węgla do europejskich krajów importujących, były: St. Zjednoczone — 3.679.000 t. Zachodnie Niemcy — 1.027.000 t. oraz Polska — 695.000 t. (Dane tyczą się jedynie eksportu w ramach E. C. O.) Podobnie jak w poprzednim miesiącu W. Brytania we wrześniu nie eksportowała węgla na kontynent europejski. (pb.)

ARGENTYNA.

Niszczenie zboża. W Argentynie pali się obecnie duże ilości zboża. Ostatnio spalono zboża (przede wszystkim kukurydzy) za 125 miln. funtów, gdyż — jak informują oficjalne czynniki rządowe — Argentyna . . . nie mogła importować maszyn, aut i wagonów kolejowych. (W.R.)

BELGIA.

Sytuacja w górnictwie węglowym. Z uwagi na zwiększenie kosztów

wydobycia, wywołane m. in. reparacją jeńców niemieckich zatrudnionych w kopalniach w Belgii, przewiduje się podwyżkę cen węgla. Węgiel koksujący kosztuje obecnie 595 fr. belg. za tonę loco kopalnia. Cena przedwojenna wynosiła 195 fr. belg. za tonę. (W.K.)

CZECHOSŁOWACJA.

Budżet na r. 1948. Czechosłowacki min. skarbu dr Dolansky przedstawił parlamentowi projekt budżetu państwowego na rok 1948. Wydatki państwowe (właściwa administracja) wynoszą 68.981.910.000 kcs, z czego przypada na administrację — 55.459.801.000, a na wydatki inwestycyjne 13.522.109.000 kcs. Na pokrycie przewiduje się dochody w wysokości 55.154.575.000 kcs. Obraz ten nie jest ścisły, ponieważ w specjalnym rozdziale ustawy finansowej poleca się, aby rzeczowe wydatki w poszczególnych rozdziałach zredukowane zostały o dziesięć proc., wydatki ministerstwa obrony narodowej o 474.158.000 kcs. a w przedsiębiorstwach państwowych o 5 proc. Po przeprowadzeniu tej redukcji wydatki właściwej administracji wynosić będą 67.056 milionów kcs, dochody zaś wynoszą 56.895 miln., czyli że deficyt wynosić będzie 10.161 miln. kcs. Z wydatków administracji państwowej przypada 13.1 miliard na płace i zarobki. W roku poprzednim wydatki te wynosiły 12,1 miliard. Jeżeli do tego doliczy się płace i zarobki pracowników w przedsiębiorstwach państwowych, wydatki na płace i zarobki ogółem wynoszą 26,5 miliard kcs, czyli o przeszło 2 miliardy więcej niż w roku poprzednim. Liczba pracowników w administracji państwowej i przedsiębiorstwach państwowych wciąż jeszcze wzrastała, ale po wydaniu zakazu przyjmowania nowych sił wzrost ten był powolniejszy. Do dnia 30 kwietnia br. liczba pracowników wzrosła do 587.759 w stosunku do 567.666 według stanu z dnia 31 lipca 1946 r., tj. o 20.093 osób. (p.)

O eksport do południowej Afryki. Czechosłowacja należy do rzędu krajów ubiegających się o wznowienie eksportu swoich towarów do Afryki Południowej. Afryka Południowa jest jednym z państw bloku szterlingowego, nie znającym do dziś głodu dolarowego. Ze wszystkich krajów bloku szterlingowego Afryka Południowa wydała dotychczas najmniej zarządzeń restrukturyzacyjnych. Zapotrzebowanie Afryki Południowej stale wzrasta, głównie w dziedzinie tzw. towarów luksusowych, które nabywa w większych ilościach i na warunkach korzystnych dla eksportera. (sc)

Postępy telewizji w Czechosłowacji. Czechosłowacki przemysł elektrotechniczny wykazuje w ostatnim czasie znaczne postępy w rozwoju wytwórczości słobradowej, reprezentowanej w Czechosłowacji przez przedsiębiorstwo narodowe Tesla w Pradze. Czechosłowacja w tej dziedzinie nie pozostaje w ty-

le za granicą, pomimo że musi pokonać, wac znaczne trudności, wpływające z jednej strony z braku materii, z drugiej zaś z faktu, że badania na tym polu są w Czechosłowacji dopiero w początkach. W przyszłym roku odbędzie się telewizyjna transmisja programu zlotu sokółów ze stadionu do gmachu radia praskiego. Urządzenia telewizyjne, mające służyć do tego celu sporządzane są obecnie w zakładach Tesla w Pardubicach. (cs)

FINLANDIA.

Handel zagraniczny w ciągu pierwszych trzech kwartałów br. przynosił nadwyżkę eksportu w wysokości 1,9 miln. marek. Dane dotyczące przywozu i wywozu fińskiego w ciągu ostatnich trzech lat w wartości nominalnej bez uwzględnienia ruchu cen, wynosiły (w milionach marek):

	Przywóz	Wywóz
1945	3.693	1.846
1946	17.164	14.342
1947 (9 mies.)	29.631	31.532

Struktura handlu zagranicznego we wrześniu br. przedstawiała się następująco: przywóz obejmował paliwo mineralne, żelazo, zboże, nawozy, przetwory młynarskie, tłuszcze, wełnę i bawełnę; wywóz obejmował drzewo i przetwory drzewne (w 90 proc.), celulozę, papier. Dane te nie obejmują odszkodowań, które wyniosły we wrześniu 1523,4 miln. mk. (ps.)

FRANCJA.

Un'a gospodarcza z Saarą? Sejm krajowy (Landtag) Zagłębia Saary uchwalił 45 głosami przeciwko 1 nową konstytucję tego obszaru, przewidującą unie gospodarczą z Francją.

Zwyżka cen węgla i żywności. 5 listopada rząd francuski skasował dotychczasowe dotacje węglowe, w wyniku czego cena węgla we Francji podwyższyła się o ok. 60%. Cena węgla subsydiowanego wynosiła 1.350 franków za tonę (przy cenie kosztu — 1.000 franków). Obecnie węgiel sprzedawany jest po 2.160 franków za tonę, gdyż koszty produkcji w znacionalizowanym przemyśle węglowym podniesiono do poziomu gwarantującego rentowność. Wskaźnik cen utrzymania we Francji podniósł się w październiku (głównie na skutek wzrostu cen artykułów żywnościowych) o 9,6% w porównaniu z wrześniem br. Przymiar dla cen żywności w roku 1938 wskaźnik 100, we wrześniu br. wynosił on 1.187, w październiku natomiast — 1.309. W porównaniu ze styczniem br. ceny żywności wzrosły o 55%, natomiast koszty utrzymania o 48%. W świetle tych danych nie jest trudno doszukać się powodów wielkiej fali strajków pracowniczych, która przewalała się obecnie przez Francję. (pb.)

Import węgla. W ciągu dziewięciu miesięcy br. (od stycznia do września) Francja importowała o-

gólem 11.5 miln. t węgla. Głównymi dostawcami były następujące państwa: St. Zjednoczone — 8.6 miln. t; Zachodnie Niemcy — 1.3 miln. t; Belgia — 424 tys. t; Polska — 396 tys. t; Holandia — 100 tys. t; Czechosłowacja — 25 tys. t; Maroko — 64 tys. t oraz Saara — 797 tys. t. (P. P.)

Układy handlowe z państwami skandynawskimi. W państwach północnych przebywała francuska misja ekonomiczna, która doprowadziła do zawarcia układów, mających na celu zwiększenie wzajemnego obrotu towarowego. Umowa z Finlandią ma dostarczyć Francji drzewa i miazgi drzewnej na papier w zamian za fosfaty i produkty chemiczne; Dania dostarczy produktów mlecznych, mięsa, smalcu, łoju w zamian za nawozy sztuczne, produkty chemiczne i farmaceutyczne, wina, maszyny rolnicze, artykuły luksusowe i pół-luksusowe. Do Norwegii Francja zwiększy eksport produktów chemicznych, szklanych oraz narzędzi.

Sprawa obrotów towarowych z W. Brytanią. 3 listopada rozpoczęła się w Paryżu 3-cia sesja Anglo-Francuskiej Komisji Gospodarczej, na której omawiano możliwości rozszerzenia w 1948 r. wymiany towarowej pomiędzy Francją i W. Brytanią w obliczu zastosowanej przez oba kraje polityki ograniczenia importu wyrobów luksusowych. W chwili obecnej W. Brytania sprowadza z Francji więcej wyrobów luksusowych i półluksusowych, niż sama jest w stanie do niej eksportować. Stanowią one 55% importu z Francji otrzymującej wzajemnie tekstylia i inne wyroby przemysłowe. (pb.)

INDIE

Rozwój przemysłu włókienniczego wskutek inwestowania zysków, osiągniętych w czasie wojny, ma się wyrażać następującymi cyframi:

	stan obecny	1951 r.
wrzciona		
.baw.	2,8 miln. szt.	13 miln. szt.
krosna	202,4 tys. szt.	277 tys. szt.

(W. R.)

INDIE HOLENDRSKIE.

Handel zagraniczny. Sytuacja polityczna, panująca w Indiach Holenderskich od chwili pokonania Japonii, i obecne działania wojenne sparyżowały w dużym stopniu ich handel zagraniczny. W ciągu całego ub. r. wywóz wynosił zaledwie 3% ilości z 1938 r., jakkolwiek wartość eksportu, z uwagi na dużą wyżkę cen podstawowych artykułów i produktów rolniczych, równała się 25%. W maju br. wywóz z Indii Holenderskich wynosił 63.6 tys. t, wartości 23 miln. guldenów. Głównym importem była Holandia, która zakupiła towary wartości 15.3 miln. guldenów. St. Zjednoczone, Singapur, Hong-Kong i W. Brytania importowały znacznie mniejsze ilości towarów. Głównymi artykułami eksportu była cyna i ruda cynkowa (8.7 miln. gu'd.), kopra — 3.9 miln. kauczuk — 3.8 miln. guldenów.

KANADA.

Zniesienie ulg importowych na towary brytyjskie. Wprowadzone w początkach ostatniej wojny ulgi celne na towary brytyjskie (wynoszące 50%) mają być zniesione z dniem 15 grudnia br. Towary brytyjskie sprowadzane do Kanady po tym terminie będą podlegały normalnemu celeniu na zasadach imperialnego systemu preferencyjnego. (pb.)

NIEMCY.

Dyrektorzy kopalń Ruhry i ich przynależność państwowa. Na mocy porozumienia między Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi, Francją, Holandią, Belgią i Luksemburgiem obywatele tych państw mianowani będą w Ruhrze dyrektorami kopalń, w których dane państwo posiada większość kapitału. Dyrektorów takich ma być kilkunastu. Reszta przemysłu węglowego Ruhry poddana będzie kontroli amerykańsko-angielskiej przy pozostawieniu administracji kopalń Niemcom. Postanowienie to nie ma według wnioskodawców w żadnym stopniu przesądzać o sprawie ewentualnego umiędzynarodowienia Ruhry. (ps.)

Ubój bydła w anglosaskiej strefie okupacyjnej przybrał na sile wskutek braku paszy, spowodowanego przez długotrwałą szuszę letnią. Ograniczone możliwości chłodni powodują obawy o możliwość odpowiedniego przechowania mięsa. Przerabianie mięsa na konserwy napotyka na trudności transportowe. Chwilowo zwiększono rację mięsa dla ludności, istnieje jednak obawa, że wskutek tego w okresie zimowym przydziały mięsa będą zupełnie zniesione. (ps.)

Handel z Francją obejmuje obecnie niemieckie dostawy produktów chemicznych, materiałów, maszyn i części, materiałów górniczych, drutu, wyrobów włókienniczych, motorów elektrycznych itd. w zamian za ziarno siewne, sadzeniaki, ryby, suszone jarzyny, oleje przemysłowe, fosfaty, skóry garbowane, siarkę. (W.R.)

PÓLUDNIOWA AFRYKA

Wielka fabryka nawozów fosfatowych powstać ma w Transwalu, przypuszczalnie w miejscowości Vereeniging. Fabryka korzystać będzie z niskoprocentowych pokładów fosfatowych w Palabora. Metoda produkcji oparta ma być na doświadczeniach amerykańskich w zakładach położonych w dolinie Tennessee. (pb.)

RUMUNIA.

Centrala handlu zagranicznego. W Rumunii jest przeprowadzana reorganizacja w dziedzinie handlu zagranicznego, w związku z czym ma być utworzona z udziałem państwa centrala importowo-eksportowa, która skoncentruje w swych rekach wszystkie obroty towarowe z zagranicą. (W.K.)

ST. ZJEDNOCZONE.

Sprawa planu Marshalla. Utworzona przez prez. Trumana komisja, która pod przewodnictwem m.n. handlu Harrimana prowadziła badania w sprawie rozmiarów pomocy amerykańskiej dla Europy, ogłosiła w pierwszych dniach listopada br. swe sprawozdanie. Komisja proponuje utworzenie specjalnej agencji amerykańskiej, posiadającej swe przedstawicielstwa we wszystkich krajach europejskich, korzystających z pomocy St. Zjednoczonych, dla kontrolowania, w jaki sposób pomoc ta jest wykorzystywana. Równocześnie komisja zaproponowała utworzenie w Waszyngtonie odrębnego urzędu politycznego, który by kierował pracami agencji dla spraw pomocy oraz jej przedstawicielstw w Europie. Komisja przeprowadziła szczegółowe obliczenia, w wyniku których proponuje, aby pomoc amerykańska w okresie najbliższych czterech lat wynosiła od 12 do 15 miliardów dol. Sprawozdanie zawiera krytykę raportu paryskiej konferencji 16 państw. Zaleca ono zmniejszenie eksportu z Europy do Ameryki Północnej i Południowej o 1-700 mln. dol., odrzuca program budowy statków pasażerskich w Europie, a w szczególności w W. Brytanii. Komisja Harrimana uważa również, iż przewidywania obniżki cen w St. Zjednoczonych w ciągu najbliższych czterech lat są bezpodstawne. Postulat konferencji 16 państw w sprawie wyasygnowania 3 miliardów dol. na stabilizację walut europejskich uznano za bezpodstawny. Komisja Harrimana poświęciła w swym sprawozdaniu specjalny ustęp kwestii niemieckiej. Zaleca ona szybką odbudowę przemysłu niemieckiego i utworzenie w Niemczech bazy przemysłowej, przy pomocy której — zdaniem członków komisji — można by odbudować następnie Europę, domagając się w związku z tym niezwłocznego zwiększenia przydziału odzieży i żywności w Niemczech oraz odbudowy niemieckiego transportu. W kilka dni później po ogłoszeniu powyższego sprawozdania na posiedzeniu połączonych komisji spraw zagranicznych obu izb Kongresu USA min. Marshall przedstawił swój zmodyfikowany plan pomocy dla Europy. Marshall wyodrębnił program tymczasowej pomocy od programu długofalowego. Program tymczasowy obejmuje kwotę 597 miln. dol., które miałyby być przyznane na czas od grudnia do marca przyszłego roku wg następującego rozdzelnika: Francja — 328 miln. dol., Włochy — 227 miln. dol., Austria — 42 miln. dol. Sytuację finansową Włoch ocenił min. Marshall jako jeszcze poważniejszą od położenia Francji. Osobny ustęp swego przemówienia poświęcił Marshall sprawie pomocy dla Niemiec, która w tym samym czasie wynieść ma ok. 300 miln. dol. Dokładny plan w tej kwestii przedstawiony będzie przez ministra wojny USA, odpowiedziałnego za położenie w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Jeżeli chodzi o plan

długofalowy, rozciągający się na okres czterech lat, to Marshall ocenił wydatki z nim związane na sumę od 16 do 20 miliardów dol. Plan ten miałby być uchwalony przez Kongres w marcu, a wszedłby w życie 1 kwietnia 1948 r. Zagadnienie administrowania pomocą zostałoby przedyskutowane przez Kongres. Marshall ujawnił dalej, że każde z 16 państw objętych jego planem, musiałyby zawrzeć z USA dwustronny układ, regulujący całokształt jego stosunków gospodarczych włącznie ze sprawami monetarnymi, skarbowymi, zniesieniem ceł itd. (p.)

SZWAJCARIA.

Budżet na rok 1948 przewiduje po stronie dochodów 1.795 milionów franków, po stronie wydatków 1.800,7 miln. zł franków. Preliminarz na rok bieżący przewidywał deficyt 272 miliony, zmniejszony potem przez Zgromadzenie Związkowe do 96,6 miln. fr. Zmniejszenie deficytu na rok przyszły zostaje osiągnięte przez podwyższenie podatków. (ps)

TURCJA.

Prośba o pożyczkę Banku Międzynarodowego. Rząd turecki zwrócił się do dykcji Międzynarodowego Banku Odbudowy z prośbą o udzielenie pożyczki w wysokości 600 miln. dol., która miałaby być zużyta na rozbudowę przemysłu. (pb.)

Zablokowane należności w funtach szterlingach, wynoszące 16 milionów, były przedmiotem rokowań turecko-angielskich. Rokowania zostały zerwane i los tureckich należności w Anglii pozostaje nadal niejasny. (ps)

WEGRY.

Na podstawie układu handlowego z angielsko-amerykańską strefą okupacyjną Niemiec Węgry mają dostarczyć: owoce, skóry, twarde gatunki drzewa i nasiona, a obie strefy okupacyjne: części maszyn, chemikalia i barwniki. Jednocześnie omówiono potrzebę jak najszybszego uruchomienia komunikacji telefonicznej i telegraficznej między umawiającymi się stronami. (BS.)

Zmiany w handlu zagranicznym. Rząd węgierski wydał zakaz importowania towarów luksusowych, łącznie z samochodami amerykańskimi. Potrzeby importowe Węgier mają być w przyszłości pokrywane głównie przez Czechosłowację na podstawie zawartej ostatnio umowy handlowej. Pod koniec października prowadzono rozmowy w sprawie rozszerzenia wymiany towarowej Węgier ze Szwajcarią o ok. 40% (do 66 miln. franków szwajc. rocznie), z Czechosłowacją do 25 miln. dol. oraz z Polską do 12 miln. dol. (pb.)

W. BRYTANIA.

Zakres ograniczenia importu żywności. W wyniku rządowej polityki ograniczenia importu żywności z „krajów dolarowych” o 12 miln. funtów miesięcznie, zakupy poszczególnych artykułów zmniejszono w październiku o następujące ilości: pszenica — 81.000 t, mięso — 18.000 t,

ser — 7.000 t, jajka suszone — 1.500 t, tłuszcze zwierzęce — 4.700 t, bekonny — 1.700 t, konserwy zwierzęce — 3.000 t, konserwy rybne — 2.500 t. Inne restrykcje dotknęły import mleka, drobiu, owoców suszonych, krochmalu i kawy. Ponieważ zakupy pewnych artykułów żywnościowych były czynione na dłuższy okres, obcięta zakupów przyniosła odpowiednie skurczenie się importu dopiero w późniejszym terminie. (pb.)

Produkcja stali. Dzięki zapewnieniu przez brytyjskie ministerstwo opał dostatecznych dostaw węgla dla przemysłu stalowego produkcja jego stale wzrasta. We wrześniu br. produkcja stali doszła do 13.841.000 t w stosunku rocznym. Tabela poniższa ilustruje stan wytwórczości stali w 3 kwartałach br. (w tys. t):

	1946 r. poziom roczny	1947 r. poziom roczny
I kwartał	12.617	11.231
II „	13.111	12.694
III „	11.953	12.241

Plan rządowy przewiduje wyprodukowanie w br. 12.500.000 t stali, w przyszłym roku — 14.000.000 t stali. (pb.)

ZW. RADZIECKI.

Wykonanie planu produkcji w ciągu trzech kwartałów. Wg danych Centralnej Komisji Planowania ogólna produkcja przemysłowa w ciągu trzech kwartałów br. wyniosła 103% ilości zaplanowanej. Plan wykonały następujące gałęzie przemysłu: żelazny, stalowy, naftowy, chemiczny, energetyczny, metalowy, tekstylny, konserwowy oraz inne lekkie przemysły. Nie wykonał planu przemysł węglowy i drzewny. (pb.)

Produkcja wagonów. Fabryka wagonów w Gorki będzie niebawem rozszerzona, a wydajność jej podwojona. W 1950 r. przewiduje się produkcję 1.000 wagonów towarowych dziennie. W roku tym cała produkcja związkowa wzrośnie w stosunku do 1940 r. o 35% obejmując 428 tys. wagonów towarowych, 65.600 osobowych i 6.400 autobusów.

Stosunki handlowe z krajami skandynawskimi. W ramach układu radziecko-szwedzkiego Szwecja dostarczyła Zw. Radzieckiemu w ciągu I półrocza br. towarów wartości 4 miln. koron, otrzymując w zamian produkty wartości 39 miln. koron. Nowe zamówienia radzieckie w Szwecji sięgają 31 miln. koron, szwedzkie zaś w ZSRR sumy 39 miln. koron. W wykonaniu umowy handlowej radziecko-duńskiej z 1 lipca 1946 r. Dania dostarczy do końca br. głównie produkty rolnicze ogólnej wartości 112 miln. koron. Eksport radziecki wartości 97 miln. koron składał się w przeważnej części z następujących artykułów: drzewo, potas, azbest, bawełna, cynk, miedź, i srebro. Obecna umowa duńsko-radziecka wygasa w końcu br., przewiduje się jednak rozpoczęcie pertraktacji dla zawarcia nowego układu. (W. K.)

100.000 fachowców dla hutnictwa metalu kolorowych. Radziecki pięcioletni plan odbudowy przewidyuje wysokie tempo pracy dla metalurgii kolorowej. W latach 1946—1950 produkcja miedzi zwiększy się 1,6 razy, aluminium 2 razy, niklu 1,9, ołowiu 2,6, cynku 2,5 razy. Budowane będą nowe zakłady na północnym i południowym Uralu, w Kazachstanie, Środkowej Azji, Wschodniej Syberii i innych okręgach ZSRR. Aby uruchomić te zakłady i dać im pełną obsadę osobową, radzieckie szkoły przyfabryczne będą musiały wykształcić dla przemysłu metalu kolorowych w okresie najbliższych kilku lat blisko 100.000 młodzieży. (bisz.)

Stachanowskie Szkoły Wzajemnego Nauczania. W Związku Radzieckim wprowadzono ostatnio tzw. Stachanowskie Szkoły Wzajemnego Nauczania dla robotników pracujących równocześnie nad produkcją tych samych wyrobów. Zasadniczym celem szkół jest zwiększenie wydajności pracy. Nauka pod kierunkiem doświadczonego inżyniera-specjalisty odbywa się po skończonej pracy fabrycznej. Na naukę tę przeznaczają się dziennie niespełna godzinę czasu; w zespole bierze udział niewielka ilość robotników. Przystępując do zleconej pracy każdy z uczestników obowiązany jest wykonać ją w możliwie najkrótszym czasie, przy czym czas jest ściśle wymierzany. Po skontrolowaniu prac przez inżyniera robotnika, którego produkcja wykazuje najlepsze dane, naucza pozostałych robotników. System wzajemnego nauczania daje znakomite rezultaty. W Moskwie w fabryce mebli czelowskiej robotnik podniósł wydajność pracy z 140 proc. normy do 193 proc. normy, w fabryce lamp z 125 proc. normy do 182 proc. normy. (bisz.)

Pomoc finansowa dla absolwentów szkół przyfabrycznych. Na mocy ostatniego rozporządzenia Rady Ministrów ZSRR zobowiązano zakłady pracy do udzielania pożyczek tym wszystkim nowoprzyjętym absolwentom szkół przyfabrycznych, którzy w celu objęcia pracy zmuszeni będą do zmiany stałego miejsca zamieszkania. Pożyczka sięgać może do wysokości 3.000 rubli i służyć ma na zakup niezbędnych mebli, artykułów gospodarstwa domowego, ubrania i obuwia. (bisz.)

Masowy napływ młodzieży do szkół zawodowych. W nowym roku szkolnym zarejestrowano w okręgu Dniepropetrowskim ok. 10 tys. młodzieży robotniczej w szkołach rzemieślniczych i przyfabrycznych. Napływ uczących się był tak wielki, że Ministerstwo Rezerw Roboczych zmuszone było otworzyć w tym okręgu dodatkowo 5 nowych szkół. Podobny napływ młodzieży zaznaczył się we wszystkich częściach kraju. W samej Moskwie przyjęto do szkół przyfabrycznych 3.000 uczniów. W Czelabińsku w ciągu pierwszego tylko dnia zapisów wpłynęło do szkół F.Z.O. blisko 1.000 podań.

Z WĘDRÓWEK PO ZAKŁADACH PRACY

DR STANISŁAW KIPTA

ALCHEMICY W WIELKICH HAJDUKACH

Co się dzieje w Zakładach Chemicznych „Hajduki” w Chorzowie - Batorym

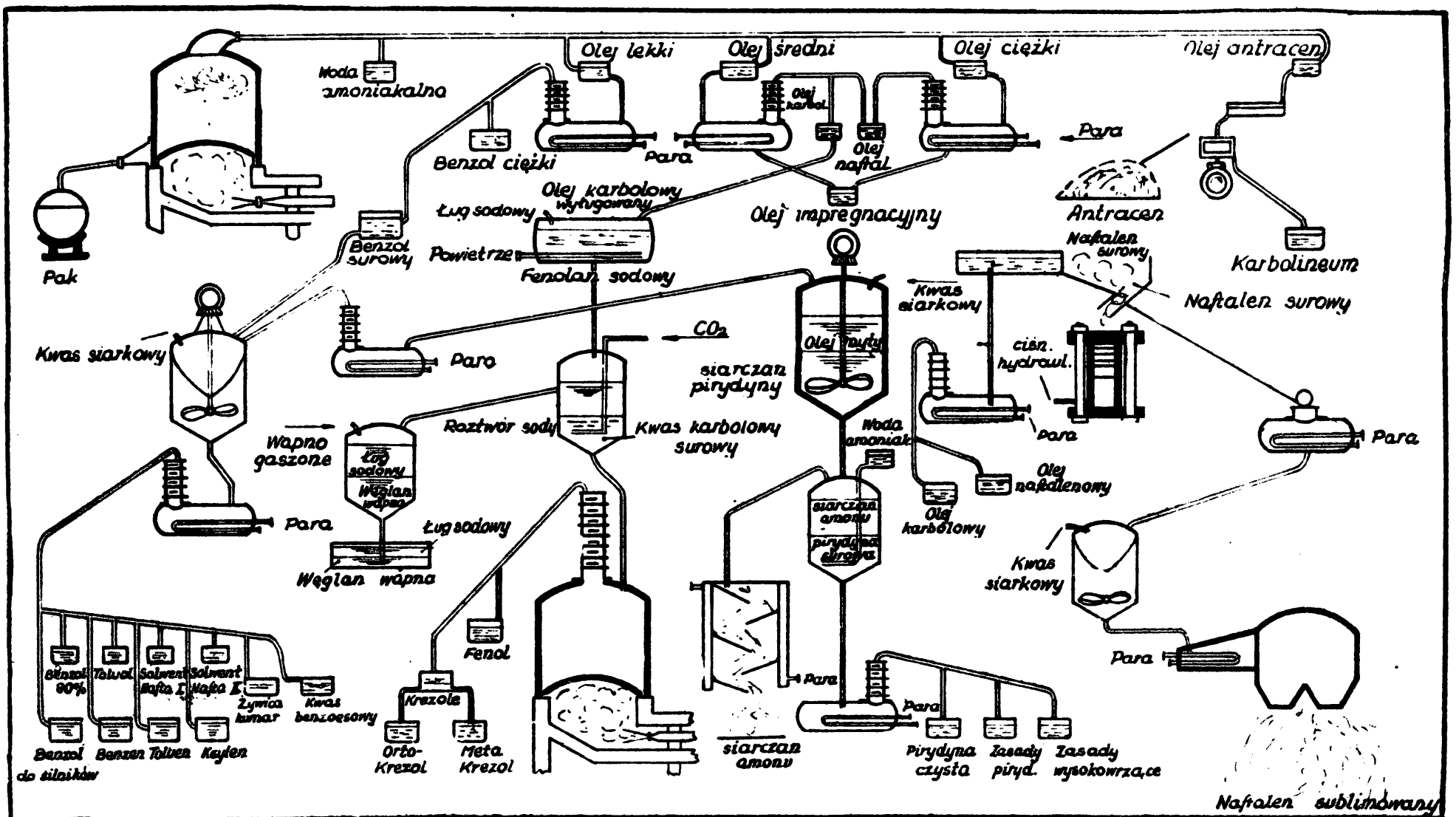
KAŻDY uczeń technicznej szkoły czy chemik pieni się z irytacji na marnotrawstwo węgla polegające na bezpośrednim spalaniu go w piecach. Chciałby taki młody człowiek i marzyciel cały węgiel skierować do koksowni i zakładów suchej destylacji, rozkładać go na setki i tysiące różnych artykułów, począwszy od koksu, gazu, smoły gazowej i przerabiać go następnie na paliwa płynne, nawozy sztuczne, farby, kauczuk syntetyczny, masy plastyczne, środki wybuchowe, nylony, lekarstwa itp. Jest wrogiem zwykłego kominka i pieca, chce bowiem ogrzewać całe miasta za pomocą jednego lub kilku urządzeń centralnych. Irytuje go kłopoty miejskie z usuwaniem popiołu i szlaku. Każdy z tych młodych ludzi poszukiwałby świat rurami i przewodami dla pary, gazu, elektryczności i wodociągów.

Niemcy przedwojenne obliczały straty powstałe na skutek nieodpowiedniego spalania węgla na 1,5 miliarda marek rocznie. Powstają pomysły, by zamiast trudzić się wydobywaniem węgla na powierzchnię przerabiać go w podziemiach. O próbach takich, przeprowadzanych m. in. w Związku Radzieckim, czytamy od czasu do czasu w prasie. Z ciekawości oglądamy obrazki potężnego drzewa genealogicznego węgla i jego pochodnych, różne tablice produktów i wykresy, co uzyskać można przy destylacji węgla i jaką to wartość przedstawia dla życia nowoczesnych społeczeństw. Jeden z takich wykresów widzimy w książce Antoniego Lübke „Technika i człowiek w roku 2000”. Z 500 kg węgla przy destylacji suchej powinniśmy otrzymać teoretycznie 390 kg koksu, 15 kg smoły, 162,5 m³ gazu

surowego. Przy procesach upłynnienia węgla z 500 kg teoretycznie powinniśmy otrzymać 150 kg smoły, 245 kg surowych olejów, 105 kg surowego gazu. Z surowego zaś oleju powinniśmy uzyskać 40 kg olejów do palenia, 175 kg olejów pędnych i 30 kg smarów. Ze 175 kg znów olejów pędnych powinniśmy otrzymać 75 kg benzyny i 100 kg olejów dieslowskich.

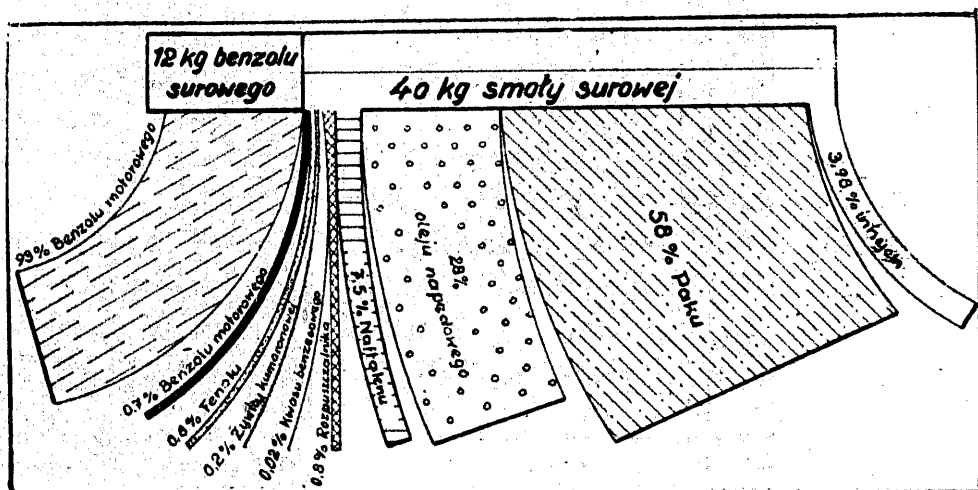
Uzasadnić może potrzebę zajęcia się przemysłem węglowodnorodnych następujący rachunek z książki Waltera Grellinga „Chemia zdobywa świat”. Według tego autora przed wojną 1 kg węgla kosztował ok. 1/2 feniga. Smoła kosztowała już 2—3 fenigów za kg, a więc 5 lub 6 razy więcej. Fenol uzyskany ze smoły kosztuje 1 markę, a więc 30—50 razy więcej od smoły. Z fenolu uzyskuje się kwas salicylowy, który kosztuje 2,80 marki. Preparaty jednak z tego kwasu kosztują 50 marek za kg, czyli jest to znowu blisko 20 razy większa suma.

O tym wszystkim może się jednak dowiedzieć czytelnik „Życia Gospodarczego” z każdego popularnego podręcznika chemii czy książki o wynalazkach. Naszym zadaniem jest stwierdzenie, jak wygląda sprawa destylacji węgla w Polsce i jak u nas to drzewo genealogiczne węgla faktycznie rośnie i co mamy na tym polu jeszcze do zrobienia. Pierwszy etap przeróbki węgla na koks, gaz itp. w koksowni przedstawiliśmy w naszym reportażu w Nr 6a „Życia Gospodarczego”, w którym opisaliśmy pracę Zjednoczenia Przemysłu Koksochemicznego w Zabrze oraz Koksowni i Zakładów Chemicznych w Knurowie. Zapowiedzieliśmy podówczas, że będziemy śledzili dalsze losy smoły surowej



Z 1000 kg węgla kamiennego przy koksowaniu otrzymuje się jak wyżej:

w naszym przemyśle chemicznym. Zapowiedź ta skłoniła nas do zwiedzenia Zakładów Chemicznych „Hajduki” w Chorzowie-Batory, dawniej Zakładów Chemicznych Związku Koksowni. Zakłady te bowiem stanowią środkową część konarów naszego drzewa genealogicznego węgla, a głównie jej konar zasadniczy przeróbki smoły surowej. Fabryka ta ma szczególne znaczenie w Polsce. Jest to jedyny zakład destylacji smły, który przeprowadza swe procesy produkcyjne możliwie najbardziej konsekwentnie do końca. Uzyskaliśmy wprawdzie także podobne zakłady na Ziemiach Odzyskanych, jak: Dołno-śląskie Zakłady Chemiczne w Wałbrzychu, Zakłady Chemiczne „Zaborze” dawn. „Skalley” i fabryki w Zabrze i Gliwicach. Żaden z tych zakładów nie jest jednak tak rozbudowany jak „Hajduki” i ponadto te zakłady muszą długo leczyć się z ran wojennych. Fabryka „Hajduki” odegrała niezwykle doniosłą rolę w okresie międzywojennym dla reszty przemysłu chemicznego w Polsce, gdyż dostarczała znacznych ilości benzolu, toluolu, fenolu, naftalenu i pirydyny oraz wielu podstawowych surowców naszemu przemysłowi chemicznemu, których w okresie zaborów przemysł chemiczny b. Kongresówki nie mógł uzyskać w dostatecznej ilości i na dogodnych warunkach. Dzisiejsza rola fabryki jest również niemniej ważna, ponieważ „Hajduki” odbierają smołę z koksowni, a następnie benzol surowy, naftalen i inne półprodukty do przeróbki. Dlatego też dawna nazwa zakładów „Związku Koksowni” byłaby i dziś w pełni uzasadniona.



Fabryka przerobu smoły.

Warto przypatrzeć się bliżej tym zakładom. Na przetrzeni 22 ha koło dworca: Hajduki, część miasta: Chorzów Batory, zakłady mieszczą się w 100 z górą różnych budynkach i obiektach. Na torach przemysłowych oczekują na wyładowanie długie szeregi wagonów — cystern ze smołą oraz tyleż próżnych na załadowanie gotowych produktów. Nie tak łatwo dostać się przez labirynt torów do budynków administracyjnych. Dyrektorem zakładów jest dr Walenty Stateczny, znany działacz z kozielskiego z okresu piebiscytu i powstań śląskich. Dr Stateczny pracuje już w zakładach od dnia przejęcia Śląska przez Polskę, tj. od czerwca 1922 r. Zna tu każdy najdrobniejszy szczegół i jest wybitnym znawcą swego przedmiotu i nauki. Udziela nam też chętnie szeregu informacji o zakładach, ich przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Początek tych zakładów jest skromny i o tyle ciekawy, że twórcą ich jest Polak ze Śląska, niejaki Ćmók, który około roku 1886 wybudował na obecnie zajmowanych terenach małą fabryczkę. Niezadługo jednak spotkał się z silną konkurencją firmy Rütgers, która zorganizowała wielki koncern ogólnoniemiecki przeróbki smoły. Firma ta wreszcie fabrykę Ćmoka nabyła i odpowiednio ją rozszerzyła. Za czasów polskich zakłady przejęła specjalna spółka z ogr. odp. pod nazwą Związku Koksowni w Katowicach. Udziałowcami

byli: Rudzkie Gwarectwo Węglowe, Godula, Huta Donnersmarck i Rybnickie Gwarectwo Węglowe. Kapitał zakładowy ostatnio wynosił 7 mln. złotych. Do zakładów należało również parę zakładów impregnacyjnych dla impregnacji podkładów kolejowych, słupów telegraficznych i innego drzewa użytkowego oraz fabryka papy dachowej w Katowicach-Dębiu. Spółka rozpoczęła budowę nowej fabryki na terenie COPu w Chmielowie. Pod polską administracją zakłady doszły do potężnego rozwoju i unowocześniły się. Zorganizowano szereg nowych działów, jak oddział sublimacji i krystalizacji naftalenu, fabrykacji kwasu benzoowego, przebudowano destylarnię, rozbudowano bocznice kolejowe, wybudowano szereg domów mieszkalnych i powiększono własny tabor kolejowy do imponującej liczby 600 wagonów-cystern. Z sumy tej, niestety, dziś zostało do dyspozycji jedynie 90. Roczna produkcja tej fabryki w 1928 r. dochodziła do 100 tys. ton rocznie.

Niemcy w czasie okupacji mimo forsownego wyzyskiwania zakładów nie inwestowali i doprowadzili szereg oddziałów do prawdziwej ruiny. Całe jednak szczęście, że w czasie działań wojennych zakłady wyszły obronną ręką. Maksymalna dziś zdolność przerobcza wynosi 80 tys. ton smoły, 20 tys. t benzolu i 10 tys. t olejów surowych. Obecnie przy benzolu zakłady uzyskują przeróbkę ponad 2 tys. t miesięcznie, czyli więcej aniżeli w ciągu 60 lat dotychczasowego istnienia. Cyfry produkcyjne za rok 1946 i 1947 przedstawiają się jak następuje (w tonach):

	1946	1947
pak	18.563	12.548
smoły preparowane	20.666	18.575
smoły drogowe	10.044	16.233
oleje	12.206	19.442
benzole oczyszczone	14.540	13.800
benzole czyste	1.110	1.150
naftalen czysty	861	1.150
naftalen prasowany	1.724	1.227
fenol	185	250
krezoł	170	250
kwas benzoowy	—	5
żywica kumaronowa	200	420
inne produkty oczyszczone i czyste	130	500
	80.400	85.560

Wyrażamy chęć zwiedzenia zakładów. Jako przewodnika otrzymujemy Alojzego Klusa, kierownika laboratorium analitycznego i wychowanka Śląskich Naukowych Zakładów Technicznych. Z przyjemnością stwierdzamy, że we wszystkich przedsiębiorstwach, które mieliśmy okazję zwiedzać, element ludzki z tej szkoły wykazuje się niezwykle aktywnie. Laboratorium w takich zakładach to niezwykle ważny ośrodek centralny zakładów. Tu wypracowuje się nowe formy wytwórczości, poddaje się analizie każdy proces i bada się wyniki. Dziesiątki młodych лаборantów pracowicie coś podgrzewa, bada i oblicza. Dla laika warto najpierw zacząć zwiedzenie zakładów właśnie od strony laboratorium. Można bowiem na różnych miniaturowych urządzeniach zobaczyć te same procesy, które następnie w terenie są pomnożone przez wiele tysięcy razy. Zaczynamy wędrówkę od a.

Wagon-cysterna przychodzi załadowany smołą surową, benzolem czy olejem z koksowni. Czekają już na te wagony specjalne zbiorniki podziemne i pompy. Smoła surowa wędruje najpierw do odwodnienia. Proces polega na urządzeniach o ciągłym ruchu i podgrzewaniu. Uzyskuje

Każdy artykuł wymaga dużych urządzeń, pras, wież, kąpieli i krystalizacji. Co pewien czas proces dla jakiegoś artykułu się kończy. Należy mu dać tylko formę końcową, opakowanie i odprowadzić do magazynu. Jesteśmy świadkami takiej ostatniej operacji naftalenu. Jeden gatunek prasuje się, inny w specjalnych krystalizatorach uzyskuje się w łuskach, inny w kryształkach, a jeszcze inny w kulkach, znanych w handlu drogowym jako środek na mole.

Szczególnie pieczołowitą troską otaczają kierownictwo i pracownicy produkcję fenolu krystalicznego, ortokrezolu, metakrezolu i trójkrezolu, a trzeba być wybitnym znawcą w tej dziedzinie, aby zrozumieć zawiłą drogę przeróbki: ługowania, klarowania, wytrącania, frakcjonowania i dojść wreszcie do tych pięknie krystalizujących względnie w pięknej barwie przedstawiających się produktów końcowych.

Oprócz urządzeń służących bezpośrednio do przerobu produktów ubocznych koksowni, czynne są w zakładach urządzenia mające na celu przygotowywanie surowców dodatkowych lub ich regenerację. Tak więc fabryka wytwarza we własnym zakresie wapno palone, kwas węglowy, regeneruje ług sodowy i kwas siarkowy. Saturatory pirydyny obsługiwane są gazem amoniakalnym, przygotowywanym we własnych aparatach z wody amoniakalnej. Destylacja smoły, ciężkich olejów i kwasu karbolowego odbywa się w retortach opalanych węglem. Inne destylacje odbywają się przy pomocy pary wodnej. Wobec tego zapotrzebowanie na parę jest duże i obsługiwanie własnych kotłowni parowych wymaga dużej pracy dla utrzymania ciągłego ruchu. Zakłady posiadają własną elektrownię, przez co uniezależnione są od dostawy prądu z zewnątrz i niezawinionych niespodzianek i przerw. Plan inwestycyjny przewiduje szereg poważnych inwestycji, a w szczególności przebudowę i modernizację urządzeń, a głównie rafinacji ciągłej benzolu. Doprowadzenie gazu ma usprawnić gospodarkę cieplną.

Modernizacja zakładów hajduckich należy do najbardziej potrzebnych inwestycji w Polsce. Na produkty zakładów tych czeka bowiem cały przemysł farmaceutyczny i barwnikowy w Polsce i za granicą.

Z pnia węgla kamiennego koksującego w koksowni Knurów rodzą się konary główne. W Hajdukach zaś rosną gałęzie podstawowe, a gałązki i gałązeczki rosną dopiero będą w Zgierzu Rokicie i dziesiątkach innych fabryk farmaceutycznych i barwników w Polsce. Hajduki, jak już wspomnieliśmy, wyrabiają 34 artykuły.

Przejrzyjmy pokrótce ich listę i ich zastosowanie praktyczne. Benzol motorowy jako materiał pędny do silników samochodowych przy naszym głodzie benzyny i ropy nie wymaga uzasadnienia swej ważności. Benzen to ważny produkt do dalszych specjalnych syntez. Toluen to znakomity produkt do wyrobu wysokogatunkowych materiałów wybuchowych, wyjściowy do lekarstw i barwników oraz środek obniżający temperaturę krzepnięcia mieszanek pędnych. Ksylol, solwentnafta, oleje neutralne to rozpuszczalniki. Olej żywiczny jest niezbędny w lakiernictwie. Surowy kwas karbolowy to surowiec do dalszej przeróbki. Fenol i krezole to znów rodzice dla szeregu przemysłów (tworzyw sztucznych, mas plastycznych oraz lekarstw. Naftaleny są potrzebne do procesu uwodornienia w przemyśle, produkcji barwników i lekarstw. Pirydyna ma zastosowanie w przemyśle tekstylnym i farmaceutycznym. Antracen surowy stanowi produkt wyjściowy dla produkcji barwników i sadzy. Olej płuczkowy jest niezbędny w koksowniach jako środek absorpcyjny (wymywanie benzolu z gazu). Z Hajduk wychodzą ponadto lakiery do żelaza, oleje impregnacyjne do impregnacji podkładów kolejowych itp., karbolineum jako środek owadobójczy, oleje opałowe, tłuszczowe, smoły preparowane — dachowe, drogowe, paki, lepniki, siarczan amonu — ceniony nawóz sztuczny, kwas benzoowy, tak potrzebny w przemyśle farmaceutycznym i spożywczym.

W budynkach zakładów hajduckich nie widzi się za dużo ludzi. Od czasu do czasu snuje się tylko jakiś pracownik pilnujący aparatur i pomp. Liczba pracowników wynosi 583 pracowników fizycznych i 196 pracowników umysłowych. Muszą to być jednak naprawdę fachowcy. Troska o narybek spowodowała, iż zakłady zorganizowały gimnazjum przemysłowe z 80 uczniami. Pracownicy są patriotami zakładów, trzymają się wiernie pracy i nie mają bynajmniej pociągu do włóczęgi. Wyścig pracy przybiera tu charakter nie indywidualny, lecz zespołowy. Rolą inżyniera i technika jest specjalnie doniosła. Wynalazczość w zakładach jest częstym zjawiskiem. Ostatnio inż. Wnek i 10 pracowników uzyskało za swe doniosłe pomysły fabrykacyjne wysokie nagrody i wyróżnienia.

Na pożegnanie życzymy kierownictwu zakładów spełnienia się jego gorących życzeń jak najdalej idącej modernizacji zakładów. Od wyników pracy Hajduk zależy w dosłownym znaczeniu barwność naszego życia i zdrowia narodu. Niechże tym alchemikom z Hajduk sprzyja szczęście i niech w brudnej mazi smołowej znachodzą ukryte skarby.

Przeegląd prasy

PROBLEMY GOSPODARCZE W ROKU 1948

Jest to temat artykułu Kazimierza Secomskiego zamieszczonego w 19 nr „Gospodarki Planowej”. Po krótkim przeglądzie sytuacji gospodarczej kraju w br. autor przechodzi do omówienia problemów, które niewątpliwie wyłonią się w najbliższej przyszłości w związku z realizacją planu na rok 1948, przewidującego uzyskanie dalszej stabilizacji gospodarczej. Zdaniem jego, rok nadchodzący będzie okresem trudnym ze względu na powiększenie się zadań stojących przed planem narodowym, przy czym centralnymi zagadnieniami staną się następujące odcinki gospodarki: a) polityka cen; b) polityka płac wiążąca się ściśle ze sprawą sprawiedliwszego podziału dochodu społecznego; c) rozkład produkcji przemysłowej (konieczność koncentracji nakładów inwestycyjnych na odcinku przemysłów konsumpcyjnych), co łączy się z naczelnym zadaniem

Planu Odbudowy — podniesienia stopy życiowej warstw pracujących); d) sprawa bilansu płatniczego, wymagająca specjalnej czujności Rządu ze względu na ograniczone dopływy kredytów zagranicznych; e) kontrola rynku żywnościowego i rozbudowa systemu interwencyjnego; f) spotęgowanie elastyczności aparatu kierowniczego, czego wymaga przyjęta u nas forma „gospodarki bez rezerw”. Konstrukcja planu narodowego na rok 1948 wymagać będzie dokładności planowania i przewidywań, koordynacji planów odcinkowych, dążenia od stworzenia planu optymalnego, najwłaściwszego podziału dochodu społecznego oraz jego maksymalizacji. W związku z tym ostatnim zagadnieniem autor pisze:

... Czynnikiem podstawowym dla omówienia przesłanek planu narodowego na r. 1948 jest uwypuklenie (zawsze zachowującej pierwszorzędne znaczenie) zasady maksymalizacji wzrostu dochodu

społecznego. Zamierzone w planie na r. 1948 prace muszą być dobrane w taki sposób, aby istotny dochód społeczny w danych warunkach mógł jak najsilniej wzrastać. Spośród licznych możliwości kierowania będących w dyspozycji Państwa czynników produkcji na różnorodne prace muszą być wybrane — przy stosowaniu szeregu kryteriów dodatkowych — jedynie te zamierzenia, które istotnie przyczynią się w najbardziej optymalny sposób do ogólnego wzrostu dochodu. Zagadnienie zrealizowania zasady maksymalizacji dochodu łączy się ściśle z właściwym wyborem kierunku i rodzaju nakładów inwestycyjnych, przewidzianych w r. 1948. Nie trzeba podkreślać, że ustalenie tych kierunków oraz zakresu i natężenia wysiłku inwestycyjnego stanowi nader ważny problem, wymagający osobnego omówienia.

Sumując musimy dojść do wniosku, że w odniesieniu do r. 1948 nadal występuje konieczność rozwiązania wielu nowych problemów gospodarczych, przy czym związane z tym trudności nie będą bynajmniej łatwe do przezwyciężenia. Z drugiej jednak strony należy również stwierdzić, że w wydatny sposób wzrosły równoległe możliwości podjęcia tych dodatkowych wysiłków. Polityka gospodarcza Państwa dysponuje obecnie coraz bardziej udoskonalonym aparatem realizacyjnym jako też ustawicznie wzbogaca zakres stosowanych metod, doskonaląc jednocześnie narzędzia interwencyjne, którymi się ona posługuje.

* * *

PIENIĄDZ W GOSPODARCE PLANOWEJ.

W „Myśli Współczesnej“ Tad. C. Peche omawia problematykę pieniądza w gospodarce planowej. Autor omawia na wstępie klasyfikację ustrojów pod względem nasilenia planowości, następnie zajmuje się rolą pieniądza wobec konsumenta i producenta oraz rolą stopy procentowej w ustroju kapitalistycznym i ustrojach planowych. Rozważania kończą się ostatecznym wnioskiem treści następującej:

Teoria pieniądza ulega w zastosowaniu do gospodarki planowej znacznym uproszczeniom przez oderwanie od niej problemów inwestycji i oszczędzania. Pieniądz z zasadniczego narzędzia polityki gospodarczej staje się elementem wtórnym: polityka monetarna polega w tym wypadku jedynie na spełnieniu odpowiednich zadań pośredniczenia w wymianie bez zakłócenia równowagi ogólnogospodarczego planu. Nie wyklucza to istnienia całego szeregu ciekawych problemów z zakresu „dopasowania“ obiegu pieniężnego do wymagań planu, zmian tego obiegu i ich wpływu na równowagę gospodarki planowej, funkcjonowania banków itp., stanowiących wdzięczne pole dla dalszych badań w tym kierunku. W szczególności interesujące będą problemy pieniężne związane z wymianą międzynarodową i wpływem światowej sytuacji gospodarczej na finanse i gospodarkę kraju.

* * *

TRANSAKcje KOMPENSACYJNE

Zagadnieniu temu poświęcony jest artykuł mgr A. Siebeneichena w nr 10 „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“. Nawiązując do trudności, na które napotyka obecnie wymiana towarowa w obrocie międzynarodowym, w związku z czym wiele państw przeszło na transakcje kompensacyjne, autor omawia na wstępie szeroko ich genezę, istotę i ewolucję, jaką przechodziły od czasu powstania. W dalszym ciągu autor stwierdza, iż powiązanie transakcji kompensacyjnych z normalnym clearingiem przy nadwyżce wartości importu nad eksportem może przyczynić się do usprawnienia likwidacji zamrożeń. W zakończeniu artykułu czytamy:

W Polsce kompensacyjne transakcje wiązane są dopuszczane w ramach ogólnej reglamentacji obrotu towarowego z zagranicą. Większość umów handlowych i płatniczych (clearingowych) polsko-zagranicznych przewiduje jednak, że transakcje te wymagają każdorazowej aprobaty odnośnych władz obu stron. Ponieważ cały obrót z zagranicą zarówno wolnodewizowy, jak i clearingowy, musi przechodzić przez banki dewizowe, z Narodowym Bankiem Polskim na czele, względnie przez Biuro Rozrachunków Międzynarodowych N. B. P., transakcje kompensacyjne, obok reglamentacji przywózowo-wywózowej, podlegają również kontroli płatniczej. Polskim importerom i eksporterom nie przysługuje przy tym prawo bezpośredniego kompensacyjnego likwidowania należności z dostawcami względnie odbiorcami zagranicznymi. Z punktu widzenia reglamentacji dewizowej transakcje kompensacyjne z krajami wolnodewizowymi traktowane są jako import z przydziałem dewiz. W obrocie z krajami clearingowymi rozrachunek musi być dokonywany w drodze normalnego clearingu, a więc przez B. R. M. na ogólnych zasadach.

* * *

PERSPEKTYWY GOSPODARKI AMERYKAŃSKIEJ

„Spółdzielczy Przegląd Bankowy“ przynosi artykuł Z. Szymańskiego p-t. „USA w czasie wojny i obecnie“. Artykuł zaczyna się omówieniem, zasadniczego problemu wojennego cyklu gospodarczego, omawia zagadnienie amerykańskiej kontroli cen, zysków i podziału dochodu, polityki finansowej państwa, po czym przynosi dane o spadku zadłużenia i wzroście oszczędności, wreszcie o budownictwie. Przechodząc do perspektyw gospodarki amerykańskiej autor stwierdza:

Życie nie stoi w miejscu. Stany Zjednoczone w swej gospodarce z r. 1947 nie są kompletnie odmienne, ale i nie są kompletnie takie same, jak w r. 1914 czy w r. 1928, przed wielkim kryzysem lat 1930-tych. Stosunki gospodarcze danej chwili dziejowej są punktem wyjścia dla rozwoju przyszłego równie dobrze, jak same są tworem przeszłości. Trudno bawić się w przewidywania. W każdym razie jedno można przyjąć, że narastające wzajemne powiązania i organizacje gałęzi przemysłu, rzemiosła czy spółdzielcze organizacje rolnictwa będą dalej narastać i zagęszczać się.

Obawy przed nadejściem kryzysu niepokoją nie tylko szarego człowieka ulicy, ale i ludzi interesu. Życie uczy, że ceny, które podniosły się w czasie wojny, nigdy nie spadają poniżej poziomu przedwojennego. Z tego trzeba wyciągnąć wniosek, że utrzymywanie stopy życiowej na tym samym poziomie w przeliczeniu na siłę nabywczą wymaga wyższej stopy oszczędności, tym bardziej gdy spada stopa procentowa. Podatki federalne muszą przy tym pozostać po wojnie na wyższym poziomie niż przed wojną. Sama obsługa długu będzie kosztowała od 5 do 6 miliardów, a poza tym są zobowiązania państwa z tytułu wojny, wymagające wydatków po jej zakończeniu. Spadek dolara musi również wpłynąć na wzrost wydatków. Nawet rzeczoznawcom amerykańskim trudno orzec, jaki wpływ wywrze wysokie, jak na stosunki amerykańskie, obciążenie podatkowe nie tylko na prywatne przedsiębiorstwo, ale i na rozdział dochodu. Gdyby dochód miał spaść do poziomu z lat 1930-tych ciężar podatku byłby nie do zniesienia.

Na koniec jeszcze jedno trzeba powiedzieć. Dzisiaj, jeszcze bardziej niż kiedy indziej, gospodarstwo określa politykę. W tym zakresie spadająca stopa procentowa jest zjawiskiem, którego praktyczne skutki mogą wychodzić daleko poza granice polityczne St. Zjednoczonych Ameryki Północnej.

* * *

AMERYKAŃSKA POLITYKA AGRARNA I RYNEK ZBOŻOWY.

Pod powyższym tytułem omawia ważne dziś zagadnienie, łączące się ze sprawą żywienia świata, „Neue Züricher Zeitung“. Dziennik szwajcarski zaczyna od stwierdzenia, że statystyki ogłoszone przez departament rolnictwa USA dają inny obraz niż ten, który można sobie stworzyć po niedawnych oświadczeniach prez. Trumana. Prezydent Truman stwierdził mianowicie, iż rządowe zakupy pszenicy na pomoc dla Europy nie odgrywają poważnej roli, a St. Zjednoczone zwykły eksportować 1/3 zbiorów. Prasa gospodarcza podaje natomiast, że w ciągu ubiegłego trzydziestolecia wywóz pszenicy osiągnął ten poziom tylko raz (w 1920 roku). W ciągu 4 lat suszy więcej importowano z Kanady, niż wywożono ze St. Zjednoczonych. Zakupy 40 miln. buszli pszenicy, dokonane ostatnio przez rząd w ciągu dwóch tygodni, spowodowały wyżkę cen o 22 centy na buszli i przyniosły więcej, niż pełne kwoty eksportu rocznego w latach 1932-36 i 1940-42.

Zakupy te przy istniejącym popycie wywarły wpływ na rosnące zakupy spekulacyjne. W ciągu krótkiego czasu np. pewne partie pszenicy dziewięciokrotnie zmieniały właścicieli. W St. Zjednoczonych przypuszcza się powszechnie, że wysokie ceny pszenicy utrzymają się, tym bardziej iż wiadomości o zbiorach zimowych nie są pomyślnie. Amerykańskie ceny zbóż (pszenica, kukurydza, owies) wzrosły w stosunku do ubiegłego roku o 50—85%, a wzrost ten wpłynie także na wyżkę cen bydła i mięsa. Należy się liczyć ze zmniejszeniem rozpiętości cen między pszenicą a kukurydzą, przy czym ceny kukurydzy podniosłyby się ponad poziom obecny.

Z informacji dziennika szwajcarskiego wynika, że rząd St. Zjednoczonych zakupując pszenicę nie liczy się z rynkiem wewnętrznym, organizując „pomoc dla Europy“ mającą charakter polityczny, nie zaś czysto gospodarczy.

* * *

PO GENEWIE — HAWANNA.

„Schweizerische Handels Zeitung (Revue commerciale et financière suisse)“ omawia podpisanie końcowych układów międzynarodowej konferencji handlowej w Genewie i zbliżającą się konferencję w Hawannie.

Podpisanie końcowych układów konferencji genewskiej mogłoby stać się zasadniczym krokiem w kierunku poprawy handlu światowego. Mówimy wyraźnie: mogłoby; doświadczenie bowiem aż nadto poucza, że istnieje dziś nie tylko dosyć, ale wręcz zbyt wiele konferencji i posiedzeń, tak że w każdym wypadku lepszy jest powściągliwy sceptycyzm, niż jego przeciwieństwo, osiagające już granice rozczarowania.

Pismo omawia następnie przebieg obrad genewskich, datujących się od kwietnia br. i zaznacza, że w dokumencie, liczącym 1600 stron, objęto 45 tysięcy pozycji celnych. Przewodniczący konferencji, Belg Suetens, stwierdził, że wyciągając naukę z doświadczeń po pierwszej wojnie światowej, kiedy to rosły szrania cłna, obecnie można sądzić, że dokonano etapu w dziedzinie usprawnienia handlu międzynarodowego i że wzrost taryf celnych zostanie co najmniej wstrzymany. Dokument genewski będzie wkładem w konferencję w Hawannie, gdzie mają być wypracowane zasady karty handlu światowego. Zachowując sceptycyzm pismo nie podkreśla jednak ukrytych za kulisami konferencji w Hawannie dążeń Stronów Zjednoczonych umocnienia swego stanowiska, zmierzającego do osiągnięcia monopolu w handlu światowym.

* * *

CIEKAWSZE ARTYKUŁY GOSPODARCZE.

Przegląd Hodowlany Nr 10 — Prof. dr J. Parnas: „Obecna sytuacja epizootyczna kraju“.

Las Polski Nr 7/8 — J. Świader: „Kwestia opałowa w Polsce i jej związek z ochroną lasów“.

Spółdzielczy Przegląd Bankowy Nr 9/10 — Wiktor Świetlik: „Finansowanie spółdzielczości wytwórczej“.

„Rzeczpospolita“ Nr 314 i 315 — Zbigniew Augustowski: „Finansowanie importu“.

„Rzeczpospolita“ Nr 312 — Jerzy Poznański: „Międzynarodowa sytuacja gospodarcza“.

„Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“ Nr 10 — Bronisław Blass: „Zasady systemu finansowego“; W. Iwaszkiewicz: „Pogląd Józefa Schumpetera na pieniądź“.

„Spółdzielczy Przegląd Bankowy“ Nr 9 — 10 — D. Kuszewski: „Rola obecna, pozycja i stan B. G. S.“; K. Niemski: „Państwowy plan finansowy i zasady systemu finansowego“.

Przemysł Spożywczy Nr 9 — 10 — Z. Miller: „Aktualne zagadnienia Państwowego Przemysłu Spożywczego“.

Gospodarka Planowa Nr 19 — Stanisław Polaczek: „Zagadnienie bilansu płatniczego“.

* * *

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

WIKTOR OCIEPKO — Księgowość. Str. 175 + 2 tabl. Nakładem f. AUTOMA i wyd. Trzaska, Evert & Michalski, Warszawa 1947. Podręcznik Wiktora Ociepki omawia w sposób przystępny podstawowe zasady księgowości i daje przegląd najpowszechniej stosowanych systemów rachunkowości, przede wszystkim jednak kładzie główny nacisk na wyczerpujące przedstawienie techniki księgowania przebitkowego w oparciu o jednolity plan kont. Jasny, przystępnie i praktycznie ujęty wykład treści, ilustrowany licznymi rysunkami i przykładami, sprawia, że przyswojenie zawitych nieraz problemów rachunkowości przychodzi z łatwością nawet młodemu i niedoświadczonemu księgowemu. Z tych względów podręcznik ten należy dać do ręki wszystkim pracownikom wydziałów księgowości: ułatwi on im wyrównanie ew. braków, pogłębienie

nie wiedzy fachowej i podniesienie kwalifikacji zawodowych. Książka W. Ociepki może okazać się szczególnie pożyteczna w tych wypadkach, gdy dana instytucja przystępuje do reorganizacji swej księgowości w oparciu o metodę przebitkową.

ILUSTROWANY KALENDARZ SPÓŁDZIELCZY NA ROK 1948. Nakładem „Społem“ Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. i Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. Stron 208. Rysunków i fotografii — ponad 260. Wydawnictwo bardzo pożyteczne, zawierające szereg cennych artykułów, omawiających zagadnienia gospodarcze i zagadnienia życia praktycznego. Część beletrystyczna zawiera m. i. utwory Jana Wiktora i Gustawa Morcinka. Fotografie oraz starannie dobrany dział rozrywkowy powinny się przyczynić do spopularyzowania wydawnictwa

KODEKS POSTĘPOWANIA NIESPORNIEGO. Część II — postępowanie przed władzą opiekuńczą. Str. 73. Ze wstępem J. Lielskiego i objaśnieniami dr. K. Danka. Prawnicza Spółdzielnia Nakładowa. Zabrze 1947.

WYJAŚNIENIE.

Na skutek błędu drukarskiego notatka zamieszczona w 20 nr naszego pisma, zatytuł. „Budowa zapory wodnej w Czchowie“ (Kronika przemysłowa — Energetyka) zawierała nieścisłe cyfry dotyczące wielkości produkcji energii elektrycznej w Rożnowie. W rzeczywistości Rożnow produkuje rocznie od 100 do 120 miln. kWh.

TREŚĆ NUMERU 21:

W rocznicę Rewolucji Październikowej. **Bronisław Blass** — Sytuacja gospodarcza Polski. **Czesław Chmielewski** — Osiem postulatów. **Wacław Konderski** — W dyskusji o kursach. **Stefan Czarczak** — Oszczędność jako funkcja społeczno-gospodarcza. **Mgr Wacław Kellier** — W walce o lepszy świat. **Inż. Zdzisław Wik** — Światowy przemysł naftowy. **Janusz Litwin** — Polski węgiel i odbudowa Europy. **Dr Stefan Surzycki** — Uspółdzielczona wieś czeska. Po konferencji w sprawie koncesjonowania handlu. **Stanisław Kantor** — Rzemiosło wczoraj, dziś i jutro. **Mgr E. Wodzicki** — O planową gospodarkę paszową. **Dr Teofil Bissaga** — Taryfy kolejowe. **Janusz Stępowski** — M/s „Karpaty“ na nowym szlaku żeglugi. **Tadeusz Epsztajn** — O politykę planową w jajczarstwie. **M. Jankowski** — Akcja ziemniaczana w toku. Kronika przemysłowa, skarbowa, spółdzielcza, komunalna, gospodarki prywatnej. Rolnictwo i leśnictwo. Wybrzeże — Żegluga. Różne z kraju. Z całego świata. Przegląd prasy i wydawnictw. Listy do Redakcji.

CENTRALA GOSPODARCZA SPÓŁDZIELNI PRACY WYTWÓRCZEJ

z odp. udz. w Warszawie.

Oddział Śląski w Katowicach, ul. Mickiewicza 14 — tel. 345-72 i 307-21

Sklepy: w Katowicach, ul. 3-go Maja 28 — tel. 357-01, w Bielsku, ul. Zamkowa 2 — tel. 26-34.

Zaopatruje spółdzielnie w surowce, półfabrykaty, artykuły techniczne i materiały pomocnicze.

Prowadzi sprzedaż hurtową wyrobów Spółdzielni Pracy. **Wykonuje** z powierzonych materiałów wszelką konfekcję męską, damską i bieliznę pościelową po cenach bezkonkurencyjnych.

Sprzedaje produkcję spółdzielczego przemysłu włókienniczego, chemicznego, drzewnego, metalowego i ludowego.

Na składzie koronki śląskie, ceramika ludowa, makaty, zabawki.

469

Skrzynie drewniane

wszelkich wymiarów wykonujemy
i posiadamy na składzie.

Ceny przystępne.

MATZNER I SIECZKA, Kraków, Lwowska 28 — tel. 578-20.

459

FABRYKA KWASU WĘGLOWEGO

dawn. C. G. ROMMENHÖLLER — pod Zarządem Państwowym

KATOWICE, ul. Chorzowska 21, tel. 341-34

BYTOM, ul. Św. Jacka 2, telefon 4-09

RYBNIK, ul. Jankowicka 8a, telefon 141

WARSZAWA, ul. Prądzyńskiego 24, Wola

80

DWUTYGODNIK „ZYCIE GOSPODARCZE“ ukazuje się dwa razy miesięcznie. — WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Zycie Gospodarcze“, spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Katowicach. — REDAGUJE KOLEGIUM. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym poświadczeniem źródła.

PRILNUMERATA dwutygodnika „Zycie Gospodarcze“ wynosi (wraz z przesyłką pocztową) mies. zł 150, kwart. zł 450, półrocznie zł 900. CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia na okładce: 1/1 stron. — 30.000,— zł, 1/2 str. — 16.000,— zł, 1/4 str. — 9.000,— zł. Ogłoszenia za tekstem: 1/1 str. — 25.000,— zł, 1/2 str. — 13.000,— zł, 1/4 str. — 8.000,— zł, 1/8 str. — 4.500,— zł, 1/16 str. — 2.500,— zł. Drobnych ogłoszeń się nie przymuje. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTR.: Katowice, 3 Maja 23, tel. 317-71, konta. Bank Gospod. Spółdzielczego, Katowice 179 i PKO Katowice 4391. DRUK: Drukarnia Państwowa Nr 1, Katowice, ul. Francuska nr 33, tel. nr 327-54. 836 11-47 R 23277

**PAŃSTWOWA FABRYKA WYROBÓW
BAKELITOWYCH DLA ELEKTROTECHNIKI**

Łódź, ul. Sienkiewicza 161/163

ZAKUPI

wszelką ilość wkrętek i nakrętek metalowych (żelazne i mosiężne) z gwintami metrycznymi i angielskimi.

Z WZORAMI ZGŁASZAĆ SIĘ DO W/W FIRMY

457

CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH

Oddział Wojewódzki w Szczecinie

•
podaje do wiadomości zainteresowanym, że w dniu 11 listopada br. przeniosła swoje biura do nowego lokalu przy

Al. Wojska Polskiego 40, Telefon 2511

460

Z A A N G A Ż U J E M Y

technika mierniczego

powierzchniowego — siłę kwalifikowaną i samodzielną.

Zgłoszenia z życiorysem kierować do Biura Personalnego Jaworznicko-Mikołowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego

Mysłowice, ul. Sienkiewicza 4 — tel. 22186

(PAP) 458

Wapno i Kamieniołomy S. A.

pod Tymczasowym Zarządem Państwowym w Jaworzni k/Kielce

poczta: Kielce — skrz. poczt. Nr 11

z a k u p i

**Maszynę wyciągową
(Haspel)**

dla pochylni w kamieniołomie

468

FABRYKA OBRABIAREK I ODLEWNIA ŻELIWA

W. KRUSCHE i Ska

ZARZĄD PAŃSTWOWY
PABIANICE, UL. ŁASKA 3

przyjmie od zaraz:

1. INŻYNIERA lub TECHNIKA na stanowisko samodzielnego konstruktora na pomoce warsztatowe z praktyką przynajmniej 5-cio letnią.
2. TECHNIKA do biura fabrykacji z praktyką warsztatową.
3. SEKRETARKE wykwalfikowaną, biegle piszącą na maszynie. Mieszkanie w nowoczesnym domu zapewniõe. Zgłoszenia osobiste do dyrekcji fabryki.

454

Wojewódzka Dyrekcja Przemysłu Miejscowego

Wrocław, ul. Hercena 13

poszukuje FACHOWCA na kierownika Zakładu Wiecznych Piór i Ołówków w Kochanowie, pow. Kłodzko.

Zakład jest do uruchomienia, Warunki wg umowy. 466

**Zjednoczenie Przemysłu Precyzyjnego i Optycznego
w Łodzi, ul. Wigury 21**

poszukuje INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW wysokiej klasy oraz wykwalifikowanej MASZYNISTKI.

Warunki do-omówienia.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. (PAP) 465

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Fa Stomil S. A. pod zarz. państw. w Poznaniu ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę:

2-ch chłodnic do silników elektr. wysoko-napięciowych, o wymiarach zewn. 554×260×1577 mm wg rysunku nr. 4344.

Rysunek i ślepy kosztorys otrzymać można za opłatą zł 150,— w kasie firmy „Stomil”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę chłodnic” należy składać do dnia 20. grudnia 1947 r. do skrzynki umieszczonej w przedpokoju biur firmy „Stomil”, przy Al. Marcinkowskiego 22, lub nadesłać pocztą. Oferent winien złożyć wadium w wysokości 1% sumy ofertowej, które należy wpłacić do Narod. Banku Polskiego w Poznaniu na konto firmy „Stomil”. Kwit stwierdzający opłacenie wadium oraz odpis karty rejestracyjnej należy dołączyć do oferty. Otwarcie ofert nastąpi dnia 22. 12. 1947 r., godz. 12-tej, w biurach firmy „Stomil”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22. Firma „Stomil” zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania powodu, bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, uznanie, że przetarg nie dał wyniku oraz częściowego korzystania z oferty.

„STOMIL” SP. AKC. W POZNANIU
pod zarz. państwowym.

463

AGA - 1743

Pięciolampowe SUPERHETERODYNY

Wysokiej klasy — Najnowszej produkcji

PAŃSTWOWEJ FABRYKI ODBIORNIKÓW
RADIOWYCH W DZIERŻONIOWIE

- 6-obwodowe ■ 3-zakresowe ■ Doskonały głośnik dynamiczny ■
- Niezwykła wierność dźwięków ■ Estetyczna współczesna obudowa ■
- **G w a r a n c j a f a b r y c z n a** ■

SĄ JUŻ DO NABYCIA
w Sklepach Detalicznych
i Punktach Sprzedaży

CENTRALI HANDLOWEJ

→ PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO

WE WSZYSTKICH WIĘKSZYCH MIASTACH R. P.